

Kraków Culture

Egzemplarz bezpłatny / Free copy

3

Jesień
Autumn '22

22
Unsound: Bubbles
Urodzinowy toast
Birthday Toast

30
Tamara Łempicka
To, co sami zrobimy
Only What You Make

76
Twierdza Kraków
Odkrywanie dziedzictwa
Kraków Fortress
Heritage Rediscovered

ISSN 2719-9134
kwartalnik / quarterly
2022 (7)

Egzemplarz bezpłatny / Free copy

Jesień Autumn '22

Unsound: Bubbles

Urodzinowy toast Birthday Toast

Tamara Łempicka

To, co sami zrobimy

Only What You Make

Twierdza Kraków

Odkrywanie dziedzictwa

Heritage Rediscovered

ISSN 2719-9134
kwartalnik / quarterly
2022 (7)

kwartalnik / quarterly
2022 (7)

K

GALERIA
KAZIMIERZ

Z MIEJSCA
WYJĄTKOWE

NOWE
KOLEKCJE

WWW.GALERIAKAZIMIERZ.PL





Kolory jesieni

Autumn Colours

Jesień sprzyja melancholii? W Krakowie chłodniejsze i krótsze dni to idealny pretekst, by zagłębić się w życie kulturalne – co z kolei jest świetnym remedium na jesienne smutki. A jest co robić!

Plenerowo – warto odkryć tajemnice Twierdzy Kraków. Ta nie zawsze doceniana część krakowskiego dziedzictwa, obecna w przestrzeni miasta od Wawelu po najdalsze dzielnice, odkrywa swoje atuty dzięki rekonstrukcjom, renowacjom, nowym kulturalnym funkcjom wielu obiektów. To okazja do niezwyklej wycieczki w przeszłość – i spojrzenia na Kraków sprzed półtora wieku jako fortecę nie do zdobycia.

Alternatywnie – ciąg zapoczątkowany wrześniowym Sacrum Profanum znajduje kontynuację w renomowanym festiwalu Unsound i eksplorującym najnowsze technologie festiwalu sztuki cyfrowej Patchlab. Oba wydarzenia stale się rozwijają, nie tracąc z oczu najważniejszych wątków otaczającego nas świata, od fascynacji mediami społecznościowymi po potrzebę ekologicznej odnowy.

Literacko – bo przecież jesień w Krakowie to także święto literatury: nieprzypadkowo udział w Festiwalu Conrada, od lat skupiającym się na kluczowych wątkach ludzkiej egzystencji i ich odbiciu w twórczości pisarzy, można połączyć z wizytą na Międzynarodowych Targach Książki.

Dizajnersko – bo w tym czasie Kraków na wiele sposobów prezentuje osiągnięcia dawnych i współczesnych projektantów. Wiele z takich inicjatyw zbiera miejski projekt „Sztuka do rzeczy. Design w Krakowie”. Z kolei tegoroczne Międzynarodowe Biennale Architektury Wnętrz proponuje m.in. nowe funkcje modernistycznego hotelu Cracovia,

a Muzeum Manggha pokaże niezwykle świat japońskiego kimona.

Kulinarnie – Kraków i Małopolska to prawdziwe zagłębie smaków i zapachów. Właśnie jesienią wyprawa do restauracji, na targ, na jeden z festynów w okolicy Krakowa może przynieść niezapomniane odkrycia.

A przecież w zanadru mamy wspaniałe muzealne wystawy (Tamara Łempicka w Muzeum Narodowym!), koncerty renomowanych krakowskich orkiestr i elektryzujących publiczność gwiazd opery, światowe sławy muzyki pop w Tauron Arenie Kraków i tradycyjne festiwale jazzowe.

Jesień przynosi nam feerię barw – nie tylko w parku!

Grzegorz Ślacz

Redaktor naczelny

Patchlab exploring state-of-the-art digital art technologies. All events continue to evolve without losing sight of the most important events and developments, from our fascination with social media to the pressing need to solve the environmental crisis.

October is all about literature in Kraków: the Conrad Festival explores key themes of human existence and their reflection in writing, and it coincides perfectly with the International Book Fair.

Autumn is also the time of celebrations of past and present local designers. The municipal project “A Thing for Art. Design in Kraków” brings together several related initiatives. Additionally, this year’s International Interior Design Biennial presents new functions of the Modernist former Cracovia Hotel, while the Manggha Museum reveals the secrets of the Japanese kimono.

You will find myriad mouth-watering scents and flavours in Kraków and Małopolska. Now is the perfect time to visit local restaurants, farmers’ markets and food fairs in and around Kraków to discover autumnal delicacies.

And don’t forget the myriad terrific exhibitions – Tamara de Lempicka at the National Museum in Krakow! – as well as concerts by acclaimed Cracovian orchestras and electrifying opera singers, world-famous pop stars appearing at Tauron Arena Kraków, and traditional jazz festivals.

Autumn abounds with colour, and not just in the great outdoors!

Grzegorz Ślacz

Editor-in-Chief

Feeling the blues? In Kraków, the cooler and shorter autumn days are the perfect excuse to immerse ourselves in culture – the perfect remedy! And there’s plenty to choose from!

Make sure you discover the secrets of the Kraków Fortress. This little-known part of Cracovian heritage can be found in the city space from Wawel Hill to the farthest districts, and its elements are gradually being reconstructed and renovated to create brand-new cultural venues. A perfect opportunity for a unique journey to the past to see Kraków from a century and a half ago as an unassailable stronghold.

Autumn celebrates alternative culture, with Sacrum Profanum in September followed by the acclaimed Unsound festival and

Kraków Culture

Magazyn o kulturze Miasta Krakowa
City of Kraków cultural magazine



**Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury /
Plenipotentiary of the Mayor of the City of Kraków for Culture:**
Robert Piaskowski

Wydawca / Publisher:
Krakowskie Biuro Festiwalowe, ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków
tel. 12 354 25 00, fax 12 354 25 01

Dyrektor / Director:
Magdalena Doksa-Tverberg

Redakcja / Editors:
ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków
tel. 12 354 27 30, redakcja@krakowculture.pl

Redaktor naczelny / Editor-in-Chief:
Grzegorz Słacz (grzegorz.slacz@krakowculture.pl)

Redagują / Editorial staff:
Kinga Dawidowicz (kinga.dawidowicz@krakowculture.pl)
Dorota Dziunikowska (dorota.dziunikowska@krakowculture.pl)
Izabela Krokowska (izabela.krokowska@krakowculture.pl)
Marek Mikos (marek.mikos@krakowculture.pl)
Justyna Skalska (justyna.skalska@krakowculture.pl)
Barbara Skowrońska (redaktor prowadzący,
barbara.skowronska@krakowculture.pl)
Bartosz Suchecki (bartosz.suchocki@krakowculture.pl)

Tłumaczenie / Translation and proofreading:
Caroline Stupnicka

Projekt makiety / Layout design:
Kuba Sowiński (Biuro Szeryfy)

Oprac. graficzne i skład / Design & typesetting:
Kuba Sowiński (Biuro Szeryfy), Łukasz Podolak (Weird Gentlemen)

Współpraca graficzna / Graphic design collaboration:
Anna Górska, Jacek Kabziński

Druk / Printed and bound by: Drukarnia Leyko

Reklama / Advertisement:
reklama@krakowculture.pl
Paulina Lach, tel. 518 681 292
Agnieszka Wyrobek-Kaczor, tel. 515 137 990

Nakład / Circulation: 8 000 egz. / copies

Oktładka / Cover:
Carmen Maria Machado, Conrad Festival 2022 (s. / p. 4), ilustracja /
illustration Lidia Krawczyk (na podstawie fotografii z arch. autorki /
based on a photo courtesy of the author)

Kwartalnik „Kraków Culture” można otrzymać pocztą na terenie Polski
pod warunkiem dokonania przedpłaty na pokrycie kosztów wysyłki:
8 zł (w tym VAT 23%) za egzemplarz.
Zamówienia: redakcja@krakowculture.pl.

You can receive “Kraków Culture” quarterly by post in Poland after pre-
payment of p&p costs: PLN 8 (incl. VAT 23%) per copy.
Orders: redakcja@krakowculture.pl.

Redakcja przyjmuje informacje o imprezach. Prosimy o informowanie na
bieżąco o wszelkich zmianach i imprezach dodatkowych. Publikowane
wiadomości pochodzą od organizatorów. Redakcja zastrzega sobie
prawo do skrótów, selekcji oraz opracowywania dostarczonych
materiałów. Redakcja nie odpowiada za zmiany repertuarowe oraz
za treść reklam. Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmian
w programach.

 **Kraków**

kbf: operator programu
Kraków Culture

Kraków Culture

KRAKÓW CULTURE

**Kultura na wyciągnięcie ręki.
Rozmowa z Magdaleną
Doksa-Tverberg**

WYDARZENIA

Festiwal Conrada

**Od ciała nie ma ucieczki.
Rozmowa z Carmen
Marią Machado**

Jazz Juniors

**Dialog pokoleń.
Rozmowa z Tomaszem Handzlikiem
i Adamem Pierończykiem**

Unsound

**Inna bańka
Bartek Chaciński**



Patchlab

**Rozbudzić wyobraźnię
Piotr Fortuna**

**Więcej niż strój
Dorota Dziunikowska**

**Graficzne refleksje
Dorota Dziunikowska**

Open Eyes Art Festival

**Mistrzowie, uzurpatorzy i uciekinierzy...
Dorota Dziunikowska**

Etiuda&Anima

**Żywy organizm
Justyna Skalska**

NA GORĄCO

**Kuchnia, sezon jesienno-zimowy
Wojciech Nowicki**



**Perły w koronie
Marek Mikos**

ŁUDZIE

**Łącząc światy.
Rozmowa z Agatą Grabowiecką
i Katarzyną Tomalą-Jedynak**

Audio Art

**Wolność dźwięku
Bartosz Suchecki**

KRAKÓW CULTURE

**Culture at Your Fingertips.
Interview with Magdalena
Doksa-Tverberg**

EVENTS

Conrad Festival

**The Body Is So Inescapable.
Interview with
Carmen Maria Machado**

Jazz Juniors

**Intergenerational Dialogue.
Interview with Tomasz Handzlik
and Adam Pierończyk**

Unsound

**Another Bubble
Bartek Chaciński**

DJ Swisha, Unsound 2022

fot. / photo by Raver Linn

Patchlab

**Stirring the Imagination
Piotr Fortuna**

**More Than Just a Garment
Dorota Dziunikowska**

**Artistic Reflections
Dorota Dziunikowska**

Open Eyes Art Festival

**Masters, Usurpers and Refugees...
Dorota Dziunikowska**

Etiuda&Anima

**Living Organism
Justyna Skalska**

HOT TOPICS

**Autumn and Winter in the Kitchen
Wojciech Nowicki**

ilustracja / illustration: Zofia Różycka

**Jewels in the Crown
Marek Mikos**

PEOPLE

**Bringing Worlds Together.
Interview with Agata Grabowiecka and
Katarzyna Tomalą-Jedynak**

Audio Art

**Freedom of Sound
Bartosz Suchecki**

Jednak umówmy
się: jesień to jesień,
a zima to zima, nie
czas na borówki
ani na truskawki.
W zimie zioła nie
rosną.



Let's be honest,
though: autumn
means autumn,
winter means win-
ter, so it's not the
time for any kinds
of berries. Herbs
don't grow in
winter.

Wojciech Nowicki
(s. / p. 48)



KRAKÓW KREATYWNY

Krakowski Festiwal Akordeonowy

Muzyczny kamelion

Wiesław Ochwat

Sztuka do rzeczy. Design w Krakowie

Projektowanie dla przyszłości

Dorota Dziunikowska

GŁOSY

Forteczne dziedzictwo

Mateusz Drożdż

FELIETON

Tamara Łempicka –

stworzyć siebie

Agnieszka Drotkiewicz



REKOMENDACJE

Muzyka klasyczna

Wystawy

Obszary mocy

Małgorzata Lebda

Muzyka rozrywkowa

CREATIVE KRAKÓW

Kraków Accordion Festival

68 **Musical Chameleon**

Wiesław Ochwat

A Thing for Art. Design in Kraków

72 **Designing for the Future**

Dorota Dziunikowska

VOICES

76

Fortified Heritage

Mateusz Drożdż

COLUMN

30

Tamara de Łempicka –

Creating Herself

Agnieszka Drotkiewicz

Tamara Łempicka, Dziewczyna

w zieleni / Young Girl in Green,
1927–1930

© Tamara de Łempicka Estate LLC

RECOMMENDATIONS

16

Classical Music

42

Exhibitions

56

Sweet Spots

Małgorzata Lebda

66

Popular Music

Kultura na wyciągnięcie ręki

O działaniach i planach
Krakowskiego Biura
Festiwalowego opowiada
Magdalena Doksa-Tverberg.



Festiwal Misteryj Paschalia 2022

Misteryj Paschalia Festival 2022

foto. / photo by Joanna Gajuszka

GRZEGORZ SŁĄCZ: W tym roku Krakowskie Biuro Festiwalowe przechodzi ważne zmiany. Jakie cele przyświecały tworzeniu nowego kształtu i modelu funkcjonowania instytucji?

MAGDALENA DOKSA-TVERBERG: Od strony strukturalnej najważniejszą zmianą widoczną nie tylko z zewnątrz, ale też z poziomu pracowników instytucji jest wyodrębnienie ze struktur KBF-u spółki Kraków 5020. Domyślam się, że o tę zmianę pan pyta, bo proces ten pochłania dużo czasu i energii, jest też przedmiotem zainteresowania mediów. Przekazujemy spółce między innymi zarządzanie Centrum Kongresowym ICE Kraków oraz platformą PLAY Kraków. W pewnym sensie jest to katalizator zmian w instytucji, ale nowy kształt i model funkcjonowania to także wyraźna linia programowa, w której

→

Culture at Your Fingertips

We talk to **Magdalena Doksa-Tverberg** about the activities and plans of the Krakow Festival Office.

GRZEGORZ SŁĄCZ: The Krakow Festival Office (KBF) is undergoing major changes this year. What has inspired the new structure and operations of the institution?

MAGDALENA DOKSA-TVERBERG: From the structural perspective, the most important change on the internal and external fronts is the creation of the new company Kraków 5020 from the original KBF structure. I'm guessing that's what you mean – this process has been taking up a lot of time and energy, and it's been widely covered by the media. We are handing over control of the ICE Kraków Congress Centre and the PLAY Kraków VOD platform to the newly-created company. In a way this has been a catalyst of change within the institution, but the new structure and operations also include a strong programme line which will focus on developing events aimed at a wide range of audiences, from locals to tourists from Poland and abroad. Kraków is an open, welcoming city, as shown recently by its rapid and effective response to the influx of refugees from war-torn Ukraine. KBF strives to be a socially-accountable and welcoming institution, open to partnerships. We immediately responded to the crisis with the programme "Hello, Ukraine!" – a major family event at the ICE Kraków Congress Centre for our latest Ukrainian guests and more established residents from beyond our eastern border, many of whom have been living here for many years.

Magdalena Doksa-Tverberg

Menedżerka kultury, od 2004 roku związana z samorządem krakowskim, w latach 2016–2021 zastępczyni dyrektora Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa odpowiedzialna m.in. za współpracę z organizacjami międzynarodowymi oraz mecenat miasta nad środowiskami twórczymi. Od lutego 2022 roku Dyrektorka Krakowskiego Biura Festiwalowego.

Cultural manager, working for the Municipality of Kraków since 2004. Between 2016 and 2021, she served as Deputy Director of the Department of Culture and National Heritage at the Kraków Municipal Office responsible for working with international organisations and overseeing the city's patronage of creative circles. Director of the Krakow Festival Office since February 2022.

And let's not forget the information campaign...

That's right – KBF has taken on the task of providing information to the Ukrainian minority about events hosted by local cultural institutions, both those prepared especially for them and others which may be of interest. There was a powerful, moving moment during this year's Wianki music festival when the audience joined the Ukrainian vocalist Alina Pash in her rendition of the patriotic song *Chervona Kalyna*. Kraków's Ukrainian community showed that it feels at home in our city – and of course that was the whole point. This was made possible through KBF's collaboration with the Poland-Ukraine Foundation Institute, which hosts the Ukrainian-language portal [UAinKraków](#) publishing information prepared by the editorial team of the Kraków Culture – Karnet portal.

Is KBF planning to define its presence on Kraków's cultural map through further collaborations?

Yes, on many levels. We want to work closely with more organisers of cultural life. Kraków is home to myriad cultural institutions, both state and municipal. Another important element is the role of



Alina Pash, Wiązki 2022 fot. / photo by Magda Rymarz

chcemy skupić się na tworzeniu programów dostępnych, kierowanych do szerokiego grona odbiorców – zarówno mieszkańców, jak i turystów z Polski i zagranicy. Kraków to miasto otwarte, czego dowodem jest choćby odpowiedzialna i szybka reakcja na kryzys uchodźczy związany z wojną w Ukrainie. KBF chce być instytucją odpowiedzialną społecznie, zapraszającą i partnerską. Dlatego od razu powiedzieliśmy „Dzień Dobry Ukraino!”, czyli zorganizowaliśmy wielkie rodzinne wydarzenie w Centrum Kongresowym ICE Kraków adresowane do naszych ukraińskich gości i mieszkańców – bo nie zapominajmy, że mniejszość ukraińska funkcjonuje w mieście od lat.

Dodajmy do tego akcję informacyjną...

Tak, KBF wziął na siebie zadanie skutecznego informowania wielotysięcznego grona mieszkańców przybyłych z Ukrainy o krakowskich wydarzeniach przygotowanych przez instytucje kultury – zarówno tych adresowanych do tej społeczności, jak i stałych wydarzeń, które mogą ją zainteresować. Wzruszający był moment, kiedy

the city's non-governmental organisations. This year we have been working hard on getting partners involved in hosting and co-hosting events and cultural programmes. An example particularly close to my heart is the Miłosz Festival; the event was especially successful this year thanks to the support and engagement of the creative circles, foundations, associations and publishers. The KBF programme activities at the Potocki Palace include organising cultural life at literary, music, film and lifestyle events. We have a reading room at the palace and loungers on the terrace. The library and foyer on the first floor have books for kids and adults, including Ukrainian titles. We provide a space for locals and passers-by to relax in our comfortable historic interiors. Chamber concerts, important literary meetings, workshops for children, an exhibition of old toys and a kids' corner intertwine with festival events. The Potocki Palace is open to the public and to our partners – and we are hoping to conduct similar activities in the historic Wesola district.

Everyday activities at the Potocki Palace on one hand, and international festivals and important events for a wide range of audiences on the other – what will be KBF's priority in the coming months and years?

We're certainly not giving up on organising major festivals which attract vast audiences from Poland and abroad, acclaimed artists and experts in myriad fields and industries. From Misteria Paschalia to the Conrad Festival, such events are a great pride of our city. September is a great example – it's when we host the 20th Sacrum Profanum Festival and when we introduce a new cyclical event: the Megabit Bomb, launched to major acclaim during Stanisław Lem Year. At the same time we want to develop local programmes and ongoing daily activities. It's essential to us to maintain a wide range of projects. KBF is a major cultural institution – we strike up partnerships on local, national and international levels. We organise and host events and programmes for a wide range of audiences. We coordinate the Kraków Culture municipal strategy and conduct

W ramach działalności programowej w Pałacu Potockich organizujemy życie kulturalne na spotkaniach literackich, muzycznych, filmowych czy lifestyle'owych.



The KBF programme activities at the Potocki Palace include organising cultural life at literary, music, film and lifestyle events.

podczas tegorocznych Wianków publiczność gremialnie podjęła wraz z ukraińską wokalistką Aliną Pash słynną pieśń *Czerwona kalina*. Ukraińska społeczność Krakowa pokazała w ten sposób, że czuje się tu u siebie, a przecież o to chodziło. Takie sytuacje są możliwe także dzięki współpracy KBF-u z Fundacją Instytut Polska-Ukraina prowadzącą ukraińskojęzyczny portal UAinKraków, która otrzymuje od nas pakiety informacyjne przygotowane przez redakcję portalu Kraków Culture – Karnet.

Czy KBF chce jeszcze mocniej definiować swoją obecność na kulturalnej mapie Krakowa poprzez współpracę?

Tak, i to na wielu poziomach. Chcemy współpracować z jeszcze większą liczbą organizatorów życia kulturalnego. W Krakowie mamy bogactwo instytucji kultury, zarówno tych miejskich, jak i rządowych. Ale siłą tego miasta są też organizacje pozarządowe. Już w tym roku intensywnie pracowaliśmy nad włączeniem partnerów, współpracą



Festiwal Miłosza 2022 / Miłosz Festival 2022

foto. / photo by Adrian Pallasch

i współorganizacją wydarzeń i programów. Przykładem szczególnie mi bliskim jest Festiwal Miłosza, wyjątkowo w tym roku udany dzięki wsparciu i zaangażowaniu środowiska twórczego, fundacji, stowarzyszeń, ale też wydawców. W ramach działalności programowej w Pałacu Potockich organizujemy życie kulturalne na spotkaniach literackich, muzycznych, filmowych czy lifestyle'owych. Zapraszamy do czytelnictwa w pałacowych wnętrzach i na leżaki na krużgankach. W sali bibliotecznej i foyer na I piętrze znajdują się książki dla dzieci i dorosłych, w tym także tytuły w języku ukraińskim. Chcemy proponować mieszkańcom i przechodniom chwilę oddechu w komfortowej i zabytkowej przestrzeni. Kameralne koncerty, duże spotkania literackie, warsztaty dla dzieci, ekspozycja dawnych zabawek czy kącik dla najmłodszych przeplatają się z festiwalowym życiem tego miejsca. Przestrzeń Pałacu Potockich jest otwarta dla publiczności i partnerów, chcemy podobnie działać w obszarze historycznej dzielnicy Wesoła.

Codzienna aktywność w Pałacu Potockich z jednej strony, a z drugiej międzynarodowe festiwale i kluczowe miejskie wydarzenia dla szerokiego grona odbiorców – co będzie priorytetem instytucji w kolejnych miesiącach i latach?

Na pewno nie rezygnujemy z organizacji dużych festiwali, które przyciągają do Krakowa ogólnopolską i międzynarodową publiczność, uznanych artystów oraz autorytety branżowe z różnych dziedzin. Od Misteriów Paschaliów po Festiwal Conrada – takie wydarzenia są wizytówką naszego miasta. Dobrym przykładem jest wrzesień, kiedy organizujemy zarówno dwudziestoletni już

information and publishing activities at all levels, aiming to reach as many people as possible. This polyphony of our programme and activities is our strength – and it is also a strength of our partners.

In recent years, our lives have been deeply affected by the pandemic, while this year Russia's invasion of Ukraine has been another major concern. How should culture respond to such threats? How did KBF respond?

I'm sure we all desperately want the pandemic to be firmly behind us. Culture has devised many inspired solutions, while the popularity and functioning of hybrid models reveals how our way of thinking about accessibility and reach of events has changed. The war in Ukraine has placed the entire world in yet another crisis. As organisers of cultural life, we were faced with the question of how to respond and how to act. We responded immediately: on the basic level, our employees engaged in volunteering activities coordinated by the city, such as collecting donations and helping out at the railway station and local hotels, with full support from our institution. As well as hosting planned events, we introduced changes to take into account collecting funds and gestures of solidarity, and inviting Ukrainian artists and audiences to events ranging from festivals to children's workshops. Culture can be a part of our daily lives – we want to take it down from the pedestal and place it at everyone's fingertips. We have ambitious plans of bringing cultural activities to districts beyond the city centre. This is also the result of our experience in collaborating on projects from the civic budget, such as outdoor film screenings and concert

KBF to duża instytucja kultury – nawiązujemy partnerstwa na poziomie lokalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym.



KBF is a major cultural institution – we strike up partnerships on local, national and international levels.

Festiwal Sacrum Profanum, jak i wprowadzamy w obieg nowe cykliczne wydarzenie – Bombę Megabitową z dużym sukcesem zainaugurowaną w Roku Lema. Jednocześnie chcemy rozwijać lokalne programy wsparcia i bieżącą, codzienną działalność instytucji. Taka wielowątkowość jest dla nas kluczowa. KBF to duża instytucja kultury – nawiązujemy partnerstwa na poziomie lokalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym. Realizujemy wydarzenia i programy dla różnych grup odbiorców. Koordynujemy miejską strategię kulturalną Kraków Culture, ale też podejmujemy działalność informacyjną i wydawniczą na każdym poziomie dotarcia do odbiorcy z całą krakowską ofertą kulturalną. Taka polifonia programu i działań jest naszą siłą, ale też siłą naszych partnerów.

W ostatnich latach w nasze życie – także to kulturalne – wkroczyła pandemia, zaś w tym roku źródłem niepokoju jest również agresja Rosji wobec Ukrainy. W jaki sposób kultura powinna reagować na takie zagrożenia? Jak zareagował KBF?

Kryzys pandemiczny chcielibyśmy mieć już wszyscy za sobą. Kultura wypracowała tu różne rozwiązania, a popularność i funkcjonalność hybrydowych modeli działania pokazuje, że część z nich zmieniła nasz sposób myślenia także o dostępności i zasięgach realizowanych wydarzeń. W obliczu wojny w Ukrainie cały świat znalazł się w kryzysie. Jako organizator życia kulturalnego stanęliśmy przed pytaniem, jak zareagować, jak włączyć się w działania. Odpowiedź pracowników i instytucji była natychmiastowa: na podstawowym poziomie najważniejsze było ich zaangażowanie – z pełną aprobatą i wsparciem instytucji – w wolontariat koordynowany przez miasto: zbiórki darów, dyżury na dworcu czy w hotelach. Równolegle w ramach zaplanowanych wydarzeń wprowadzone zostały zmiany uwzględniające zbiórki funduszy, gesty solidarności, a także włączenie w program artystów ukraińskich i publiczności – od festiwalu po

warsztaty dla dzieci. Kultura może stać się częścią naszej codzienności, chcemy zdjąć ją z piedestału i postawić na wyciągnięcie ręki. Mamy ambitny plan aktywizowania życia kulturalnego w dzielnicach miasta poza ścisłym centrum. To także efekt naszych doświadczeń współpracy nad realizacją projektów z budżetu obywatelskiego: plenerowego kina czy cykli koncertów. Kultura może i powinna podać pomocną dłoń, być zaangażowana społecznie. W Krakowie i w KBF-ie tak się właśnie dzieje.

Jakich nowych aktywności KBF-u możemy się spodziewać w 2023 roku?

Nadchodzący rok chcemy zaplanować mądrze, z uwzględnieniem wyzwań czekających nas jako instytucję kultury, ale też nas jako społeczeństwo. W programie na rok 2023 powinny pojawić się wydarzenia o charakterze festiwalowym, w tym Festiwal Muzyki Filmowej, festiwale literackie i muzyczne, mające wierną publiczność, jak Misteria Paschalia czy Wianki. W niektórych przypadkach chcemy powrócić do znanych wątków albo zaproponować nowe rozwiązania: na pewno Wianki potrzebują bardziej



cycles. Culture can and should offer a helping hand and be socially engaged, and that's exactly how things are at KBF and in Kraków.

What new activities can we expect from KBF in 2023?

We want to plan the next year wisely, taking into account challenges awaiting us as a cultural institution and as a society. We map out the programme for 2023 featuring festivals including Film Music Festival and other major literary and music events with loyal audiences, such as Misteria Paschalia and Wianki. In some cases we want to return to familiar themes or present new solutions: for example, Wianki needs to return to its fully spectacular format. 2023 also marks the tenth anniversary of Kraków becoming



Projekcja zapowiadająca serial
Stranger Things 4 (Netflix), organi-
zowana w partnerstwie z Festiwalem
Muzyki Filmowej w Krakowie 2022

Mapping announcing the *Stranger
Things 4* series (Netflix), held in part-
nership with the Krakow Film Music
Festival 2022

foto. / photo by Robert Slusznia

widowiskowego charakteru. Rok 2023 to także 10. rocznica przyznania Krakowowi tytułu Miasta Literatury UNESCO. Programy całoroczne i animowanie życia kulturalnego Krakowa, także w księgarniach kameralnych czy poprzez program wsparcia artystów, to mocny filar działalności instytucji, który zdecydowanie planujemy rozwijać. Nie zapomnijmy też o współpracy ze środowiskiem i branżą filmową – dzięki działalności Krakow Film Commission i Funduszu Filmowego Kraków wspiera niezależnych twórców i jest widoczny w obrazach prezentowanych na polskich i międzynarodowych festiwalach filmowych. Do zobaczenia w Pałacu Potockich, w przestrzeni Wesołej, na scenach i w plenerze, w księgarniach i w parkach – po prostu w Krakowie!●

a UNESCO City of Literature. We are planning to develop programmes running throughout the year and animate Kraków's cultural life at locations such as independent bookshops and by supporting artists. And let's not forget about our work with the film industry: thanks to the Krakow Film Commission and Film Fund, Kraków supports independent artists and is depicted in films shown at festivals at home and abroad. See you at the Potocki Palace, in the Wesoła district, on stage, in the great outdoors, at bookshops and in parks – see you in Kraków!●

Od ciała nie ma ucieczki

O pisaniu książek i literackiej perspektywie queer opowiada goszcząca na Festiwalu Conrada **Carmen Maria Machado**.



Agata Hołobut

Przekładoznawczyni i tłumaczka związana z Instytutem Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Interesuje się przekładem literackim i filmowym oraz powiązaniem literatury, muzyki i sztuk wizualnych. Jest jedną z laureatek tegorocznej edycji Nagrody Krakowa Miasta Literatury UNESCO.

Translation scholar and translator, affiliated with the Institute of English Studies, Jagiellonian University. Her major fields of interest include literary and audiovisual translation, as well as intersections of literature, music and visual arts. One of this year's awardees of Kraków UNESCO City of Literature Prize.



AGATA HOŁOBUT: Tegoroczny Festiwal Conrada jest poświęcony „Wspólnotom”. Czy to dla pani ważne pojęcie? Z jakimi wspólnotami identyfikuje się pani jako osoba i jako pisarka?

CARMEN MARIA MACHADO: Sądzę, że bez wspólnoty nie ma się niemal nic, więc to bardzo ważna część mojego życia. Wspólnotami, do których należę, są: szeroko pojęta społeczność pisarska, społeczność pisarek i pisarzy queerowych oraz ogół osób queer. Różne punkty przecięcia tego, czym się zajmuję i kim jestem.

Kiedyś wspomniała pani, że literaturę piękną od gatunkowej odróżnia dziś bardziej wspólnota odbiorców niż treść. Dla jakich wspólnot pani pisze?

Wydaje mi się, że mam na to dwie odrębne odpowiedzi, które nie sposób pogodzić. Nie piszę dla innych, piszę dla siebie. Staram się zadowolić samą siebie. Szczególnie w przypadku mojej prozy literackiej – jeśli wydaje się ona skierowana do jakiejś społeczności, to właśnie dlatego, że jestem częścią tej społeczności i staram się zadowolić samą siebie. Z drugiej strony przyznaję, że kiedy pisałam pamiętnik, sporo myślałam o innych osobach queer. Miałam je wyraźnie na uwadze.

The Body Is So Inescapable

A conversation with this year's Conrad Festival guest **Carmen Maria Machado** on book writing and queer literary perspective.

AGATA HOŁOBUT: This year's Conrad Festival is dedicated to “Communities”. Is it an important concept for you? Which communities do you identify with as a writer and as a person?

CARMEN MARIA MACHADO: I think that if you don't have community, you really don't have much at all, so it's a very important part of my life. The communities that I belong to are the writing community at large, the queer writing community and also, in general, the queer community. Different intersections of what I do and who I am.

You once said that literary and genre writing is nowadays more a question of community than content. What communities do you write for?

I feel like I have two totally separate answers that cannot be reconciled. I don't write for other people; I write for *me*. I'm trying to please myself. And especially with my fiction if the work feels like it's for a community, that's because I'm part of that community and I'm trying to please myself. On the other hand, I do also recognize the fact that when I was writing my memoir, I was thinking a lot about other queer people. That was very much on my mind.

You allow us to hear self-defined, individual voices. To what extent are you interested in conveying collective experience through them?



Carmen Maria Machado

Pozwala nam pani słyszeć samookreślające się, indywidualne głosy. W jakim stopniu zależy pani na wyrażaniu za ich pośrednictwem doświadczeń zbiorowych?

Właściwie wcale. Fenomen sztuki polega na tym, że buduje poczucie uniwersalności poprzez to, co specyficzne. Ludzie myślą: „Pisałaś o tej homoseksualnej postaci, tymczasem to nie są moje doświadczenia, więc nie masz racji”. Odpowiadam: „Nie, to po prostu odmienne doświadczenie”. Byłabym ostrożna z normatywnym podejściem do typów doświadczeń, które autorzy powinni przelewać na papier. Piśzę, co chcę napisać, a inni mogą to zaakceptować albo nie.

Jej ciało i inne strony słynie z rozdzierających obrazów cielesności. Pani bohaterki mają ciała, są ich własnością, są ciałem i tracą ciało. Jakie związki „ja” z „ciałem” rozpatruje pani najchętniej w swojej twórczości?

Od ciała nie ma ucieczki. Istnieje niewiele naprawdę uniwersalnych ludzkich doświadczeń, ale jednym z nich jest posiadanie ciała. To, jak istnieje i jest nośnikiem umysłu. Jak czuje, a w końcu umiera i jak podlega temu

Again, sort of not at all. The phenomenon of art is that you create a sense of universality through specificity. People have this idea: “You wrote about this gay character and that’s not my experience, and therefore it’s wrong”. I say: “No, that’s just a different experience”. I’d really hesitate to be prescriptive about the kinds of experiences that writers are supposed to commit to the page. I write what I want to write, and I think that people can just take it or leave it.

***Her Body and Other Parties* is famous for its haunting corporeal images. Your characters “have” bodies, are possessed by them, lose them and are them. What relations of self and body do you enjoy exploring the most in your writing?**

The body is so inescapable. There aren’t many truly universal human experiences, but a truly universal human experience is the possession of the body. The way it exists and is the vehicle for your mind. The way it feels and eventually dies and is subject to all those: sleeping, shitting, desire and hunger. That is the nature of human experience. For me it was a way of underlining my understanding of my relationship with my fatness and my

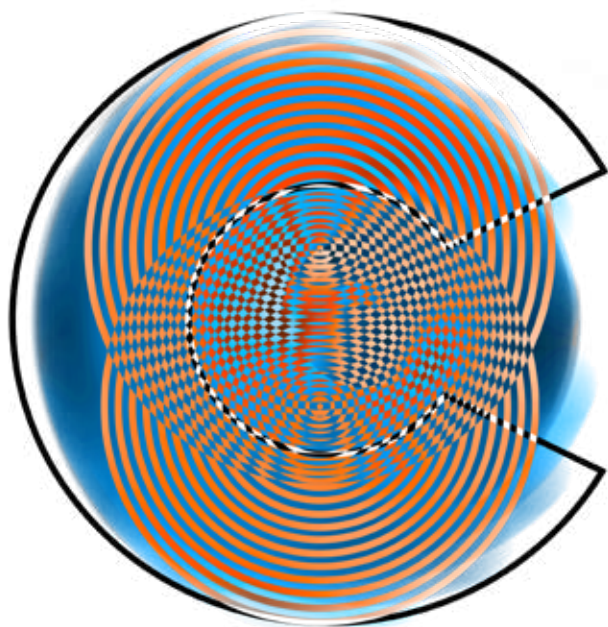
Amerykańska pisarka, wykładowczyni na Uniwersytecie Pensylwanii. Jej eseje, opowiadania i teksty krytyczne publikowane są na łamach m.in. „New Yorker”, „New York Times”, „Granta”, „Tin House”, „VQR”. Laureatka Bard Fiction Prize, Lambda Literary Award oraz John Leonard Prize przyznawanej przez National Book Critics Circle, finalistka National Book Award.

American writer, teacher at the University of Pennsylvania. Her essays, short stories and critical texts are published in “New Yorker”, “New York Times”, “Granta”, “Tin House”, “VQR” and other periodicals. Winner of the Bard Fiction Prize, Lambda Literary Award and John Leonard Prize awarded by National Book Critics Circle, finalist for the National Book Award.

queerness, and my horniness, and my pain. How old was I when I finished that book? Twenty-five, twenty-six?

The title *Her Body*... implies an observer’s distance, yet most of your stories are first-person narratives. What do you find appealing in them?

I’m very comfortable in first-person. When I wrote this book, I didn’t realize until a journalist asked me that except for the



24-30.10.2022
MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL LITERACKI
WSPÓLNOTY

całemu spaniu, sraniu, pożądaniu czy łaknieniu. Taka jest natura ludzkiego doświadczenia. Dla mnie był to sposób, by podkreślić, jak rozumiem swój stosunek do własnej grubości, queerowości, napalenia i bólu. Ile miałam lat, kiedy napisałam tę książkę? Dwadzieścia pięć, sześć?

Tytuł *Jej ciało...* pozoruje dystans obserwatora, jednak większość opowiadań utrzymana jest w narracji pierwszoosobowej. Co panią w niej pociąga?

Dobrze się w niej czuję. Kiedy napisałam tę książkę, nie zdawałam sobie w ogóle sprawy, póki nie spytał mnie o to dziennikarz: że oprócz opowiadania o *Prawie i porządku* całość jest w pierwszej osobie. Ja na to: „Rany! Jak mogłam tego w ogóle nie zauważyć?”. To było coś, co zrobiłam automatycznie. Teraz pracuję nad nową książką – w trzeciej osobie, i mam wrażenie, jakbym przedstawiała laleczki z miejsc na miejsce; bardzo dziwne uczucie.

***W domu snów* dotyka wrażliwego tematu przemocy emocjonalnej w związku dwóch kobiet. Dlaczego zdecydowała się pani na formę pamiętnika, zamiast sięgnąć po fikcję literacką?**

Pisałam już tak o tym – w opowiadaniach. W pierwszym zbiorze znalazły się *Matki*, które mówią o przemocowym związku lesbijek; napisałam też inne opowiadanie, zatytułowane *Blur*. Ale formuła pamiętnika była dla mnie naprawdę ważna, bo fikcja literacka jest na wiele sposobów śliska. Owszem, ludzie pozwalają sobie na autobiograficznie odczytania,

ale oficjalnie nie wolno im tego robić, bo zawsze mogą powiedzieć: „Wszystko zmyśliłam, to nic nie znaczy”. Było istotne, żeby zewrzeć się w sobie i powiedzieć: „To mi się przytrafiło i opiszę to najlepiej, jak potrafię”.

Opowieść jest tu w dużej mierze prowadzona w drugiej osobie. Czy to był świadomy zabieg?

Gdy sprzedawałam wydawcy wczesną wersję książki, stanowiła tylko jej szkielet: głównie materiał autobiograficzny, czterdzieści czy pięćdziesiąt stron. Redaktor powiedział: „Widzę, że wszystko jest tu w drugiej osobie”, a ja na to: „Serio?”. Bo nie zdawałam sobie z tego sprawy. Stwierdził: „Możesz jak najbardziej napisać książkę w drugiej osobie, droga wolna, ale chcę się upewnić, że robisz to z własnej woli, a nie dlatego, że z powodu głębokiej traumy odsuwasz od siebie tę opowieść”. Miał rację. Wróciłam więc i próbowałam przepisać wszystko w pierwszej osobie. Ale kiedy czytałam sobie na głos – bo tak właśnie czytam – nie zadziałało. Nie brzmiało jak trzeba. W końcu stworzyłam mieszanekę pierwszej i drugiej osoby. A inspirację stanowiła dla mnie m.in. książka Justina Torresa *We the Animals*. To powieść o trzech braciach snuta w pierwszej osobie liczby mnogiej „my, my, my”. Pod koniec dochodzi do traumatycznego wydarzenia, które narusza rdzeń opowieści i oddziela jednego z braci od pozostałych. Narracja zmienia się w drugoosobową, potem trzecioosobową, a na zakończenie bohater mówi o sobie „ja”. To naprawdę rozdierające. Spodobał mi

Law-and-Order story it is entirely in first person. And I was like: “O my God! How didn’t I even notice that?”. It was just a thing I did automatically. Right now, I’m working on a new book in third person, and it feels like I’m moving little dolls around, it’s very odd.

***In the Dreamhouse* tackles a sensitive issue of emotional abuse in a same-sex relationship. Why did you decide to write it as a memoir rather than fiction?**

I did write about it in fiction. In my first book there is a story called *Mothers*, which is about an abusive lesbian relationship; I wrote another called *Blur*. But for me it was really important that it was non-fiction, because fiction is so slippery in so many ways. People will put autobiographical readings on things, but you can’t officially, because I can just say: “I made it up, it doesn’t matter”. It was important to put a stake in the ground and be like: “This happened to me and I’m gonna do this in the best way that I know how”.

Most of it is written in second person. Was it a conscious choice?

When I sold an early version of the book to my publisher, it was skeletal: mostly just the autobiographical material, forty or fifty pages long. And my editor said: “So I notice, this is all in second person”, and I was like: “Is it?”. Because I had not realized. And he said: “You can absolutely write a book in second person, I’m not gonna stop you, but I want to make sure that you’re doing it because you want to and not because you’re so traumatized that you’re keeping the narrative pushed away”. It was a good point. So, I went back, and I started to try and move it into first person. But as I was reading it out loud to myself, which is how I read, it wasn’t working. It didn’t sound right. So, I ended up creating this mix of a first person and a second person. And part of the inspiration for that was Justin Torres’s *We the Animals*. It’s a novel about three brothers, told in the plural first voice: “we, we, we”. Then towards the end of the book an act of trauma happens that ruptures the marrow of the story and sends one brother away from the others. The narrative goes into second person, then third person and eventually it ends with him saying “I”. It’s really devastating. So, I liked the idea of there being second-person pieces which were the “you”

się pomysł fragmentów w drugiej osobie, odnoszących się do „ty” z mojej przeszłości, kogoś wciąż zatrzaśniętego w błędnym kręgu, i pierwszej osoby, czyli mnie, która ruszyłam dalej ze swoim życiem.

Temat wydaje się drażliwy, bo może utrwalać stereotyp „szalonej lesbijki”, o którym wspomina pani w książce. Jak mierzyła się pani z tą kwestią w trakcie pisania?

To było niewiarygodnie trudne, bo dziś dąży się do nieskomplikowanych, pozytywnych opowieści o grupach marginalizowanych. Rozumiem tę potrzebę, a jednocześnie kompletnie się z tym nie zgadzam, bo idea opowiadania wyłącznie pozytywnych historii jest strasznie dziecinna i sprzeczna z tym, jak działa sztuka. Osoby queer są ludźmi, zasługujemy na własnych antybohaterów i na własnych bohaterów, należą się nam skomplikowane ludzkie opowieści, które odzwierciedlają skomplikowaną ludzką naturę osób queer, bo one *są ludźmi*. Chciałam się jednak do tego problemu również odnieść, opowiedzieć o nim. Więc rozmyślałam dużo o queerowych czarnych charakterach, postaciach niegodziwych, które wyrządzają zło, albo są po prostu skomplikowane, albo krzywdzą innych. To mnie naprawdę interesuje. I stało się moją specjalnością, czymś, do czego wracałam.

Słynie pani z fantastyki pandemicznej i postapokaliptycznej. Czy wciąż panią ona inspiruje, w świetle niedawnych wydarzeń?

Zaraz po wybuchu pandemii dostawałam z okolicznej fermy skrzynki z warzywami. Pewnego dnia wydobyłam z niej paragon, na którym ktoś napisał „Szukam wyspy u wybrzeży Maine”, nawiązując do mojego opowiadania *Inwentarz*. Zachowałam sobie ten paragon, bo wydał mi się rozdzierający i piękny. Przeżywszy pandemię, niektóre rzeczy opisałabym być może inaczej, ale opowieść w gruncie rzeczy pozostałaby ta sama, bo mówiłam w niej o tym, czym jest potrzeba związku z innymi ludźmi, kiedy nie wolno nam być razem. I na tym właśnie polegało moje doświadczenie COVID-u. Pandemie trochę mnie wykończyły, ale nadal bardzo mnie interesują. ●

tłumaczenie z jęz. angielskiego: Agata Hołobut

Osoby queer są ludźmi, zasługujemy na własnych antybohaterów i na własnych bohaterów, należą się nam skomplikowane ludzkie opowieści, które odzwierciedlają skomplikowaną ludzką naturę osób queer, bo one *są ludźmi*.



Queer people are human beings, we deserve to have our villains just as we deserve to have our heroes and we deserve to have complicated human stories that reflect the complicated human nature of queer people who *are people*.

of my past that was a person still trapped in this weird cycle and the first person, which is me that went on with her life.

The matter is sensitive in terms of potentially perpetuating stereotypes, such as “the lunatic lesbian”, which you mention in the book. How did you negotiate these issues in your creative process?

It was incredibly hard, because there is this desire right now for uncomplicated positive narratives of marginalised groups. I understand that impulse, while also completely disagreeing with it, because the idea that we can only tell positive stories is so childish and that is not how art works. Queer people are human beings, we deserve to have our villains just as we deserve to have our heroes and we deserve to have complicated human stories that reflect the complicated human nature of queer people who *are people*. But I also wanted to address it; I wanted to talk about it. And I was thinking a lot about queer villains and queer characters who are evil or do bad things or are just complicated or hurt other people. That’s really interesting to me. It became my thing, and I would keep returning to this.

You’re famous for pandemic and post-apocalyptic fiction. Do you still find it inspiring in the light of recent events?

Right after COVID started I was getting a farm box from a local farm with vegetables in it. One day I pulled out the receipt they leave in the box, and someone had written on it: “Searching for an island off the coast of Maine”, which is a reference to my short story *Inventory*. I saved it because it was so heart-breaking and beautiful. Now that I’ve lived through a pandemic, maybe I’d write some things differently, but essentially the story would be the same, because I wrote about what it means to want to make human connections when you’re not supposed to be together. And that was also my experience of COVID. I’m a little exhausted by the pandemics, but I still find them very interesting. ●



Tania Malarczuk,
Festiwal Conrada 2022 / Conrad Festival 2022
fot. / photo by George Eberle



Ayfer Tunç, Festiwal Conrada 2022 /
Conrad Festival 2022
fot. / photo by Can Yayınları

Każda wspólnota jest tworem sztucznym (nie naturalnym), powołanym do istnienia wokół czegoś, co pośredniczy między jej członkami, a co nie istnieje w świecie fizycznym. Wspólnoty zawiązują się wokół symboli, przedmiotów pożądania, wartości, potrzeb, które łączą dopóty, dopóki członkowie wspólnot mają w tymłączeniu wspólny interes, rozłączają natomiast, gdy te interesy ulegają poróżnieniom” – tak o myśli przewodniej tegorocznego Festiwalu Conrada opowiada prof. Michał Paweł Markowski, jego dyrektor artystyczny. Kolejna edycja najważniejszego wydarzenia literackiego w Polsce odbędzie się w dniach 24–30 października i weźmie na warsztat rozumiane na różne sposoby hasło „Wspólnoty”. Jak powstają? Jak działają? Z jakiego powodu znikają? I co najistotniejsze: jak reaguje na nie współczesna literatura? Odpowiedzi na te i inne pytania udzielią zaproszeni do udziału w wydarzeniu pisarze, w tym cenieni autorzy z Ukrainy. Porozmawiamy z gośćmi z zagranicy: Robertem Esposito, Evą Meijer, Ayfer Tunç, Mykołą Riabczukiem, Tanią Malarczuk czy Leilą Slimani, oraz autorami polskimi, m.in. Szczepanem Twardochem, Jakubem Żulczykiem, Sylwią Chutnik, Arturem Domosławskim i Michałem Komarem. Warsztaty literackie dla młodzieży Queerowe Lekcje Czytania będą w tym roku w całości poświęcone literaturze opowiadającej o doświadczeniach osób LGBTQA+. Festiwal tradycyjnie zakończy Gala Nagrody Conrada przyznawanej od 2015 roku za najlepszy debiut krajowy.

Each community is an artificial (rather than natural) construct, called to existence around something that mediates between its members but does not exist in the material world. Communities are founded on symbols, objects of desire, values and needs that unite their members as long as they share the same interests but cause them to fall apart as soon as their interests start conflicting,” says Prof. Michał Paweł Markowski, artistic director of the Conrad Festival, as he explains the leading themes of this year’s event. Poland’s largest literary event will be held between 24 and 30 October, and explores the evocative concept of “Communities”. How are communities created? How do they work? What makes them disappear? And, most importantly, how does contemporary literature respond to them? Answers to these and other questions will be discussed by authors invited to the event, including acclaimed writers from Ukraine. We will talk to guests from abroad, including Roberto Esposito, Eva Meijer, Ayfer Tunç, Mykola Riabchuk, Tanya Malyarchuk and Leila Slimani, and Polish authors such as Szczepan Twardoch, Jakub Żulczyk, Sylwia Chutnik, Artur Domosławski and Michał Komar. This year’s events for teenagers include Queer Reading Lessons, entirely dedicated to LGBTQA+ literature. As usual, the festival closes with the Conrad Award Gala awarded since 2015 for best Polish debut.



Sylwia Chutnik, Festiwal Conrada 2022 /
Conrad Festival 2022

foto. dzięki uprzejmości autorki / photo courtesy of the author

Każda wspólnota
jest tworem sztucz-
nym (nie natural-
nym), powołanym
do istnienia wokół
czegoś, co pośred-
niczy między jej
członkami, a co nie
istnieje w świecie
fizycznym.



Each community
is an artificial
(rather than nat-
ural) construct,
called to existence
around something
that mediates
between its mem-
bers but does not
exist in the mate-
rial world.



proj. / designed by Victor Soma, www.victorsoma.com

Kraków żyje kulturą, zaś jego serce bije za sprawą literatury. Jako Miasto Literatury UNESCO realizuje szereg inicjatyw wspierających lokalną i krajową promocję czytelnictwa i działalności wydawniczej. Jesień obfituje w niezwykle wydarzenia literackie, które wypełniają przestrzeń Starego Miasta oraz licznych księgarni w różnych dzielnicach Krakowa. 3 września spotkaliśmy się na Plantach, by celebrować twórczość Adama Mickiewicza: wokół jego *Ballad i romansów* – w dwusetlecie pierwszego wydania – skupiła się 11. edycja **Narodowego Czytania**. Kilka dni później, od 5 do 12 września, po raz drugi dzięki **Festiwalowi Przyszłości Bomba Megabitowa** łączącemu światy kultury, nauki i technologii zagłębiliśmy się w uniwersum Stanisława Lema, wybitnego pisarza i futurologa. Tegoroczna odsłona wydarzenia została poświęcona kryzysowi klimatycznemu. Tymczasem motywem przewodnim **12. Nocy Poezji** (7–9 października) będzie szeroko rozumiana wolność, której wartość przypomną wydarzenia skupione m.in. wokół dorobku poetów romantycznych i poetów powstania warszawskiego. Największe w Polsce wydarzenie literackie, czyli **Festiwal Conrada** (24–30 października), będzie wisienką na torcie różnorodnych jesiennych projektów przygotowanych z miłości do książek, a kto chce się nimi otoczyć z każdej strony, niech koniecznie odwiedzi inspirowane w tym roku polskim romantyzmem **25. Targi Książki w Krakowie** (27–30 października), którym przyświeca cytat ze Słowackiego: „Trzeba mi nowych skrzydeł, nowych dróg potrzeba...”.

Kraków lives and breathes culture, and its heartbeat is powered by books. As a UNESCO City of Literature, it implements a range of initiatives supporting and promoting reading and publishing on a local and national scale. Autumn abounds with literary events which fill the Old Town and myriad bookshops all over Kraków. On 3 September we gathered at Planty Park to celebrate the life and work of Adam Mickiewicz: the 11th **National Reading** event focused on his *Ballads and Romances* to mark the bicentenary of its first publication. A few days later, between 5 and 12 September the second **Megabit Bomb Festival of the Future** brought together the worlds of culture, science and technology to celebrate the acclaimed author and futurologist Stanisław Lem. This year's event was dedicated to the climate crisis. The leading theme of the **12th Poetry Night** (7–9 October) will be freedom in all its meanings and forms, explored through events focusing on the writings of poets of the Romanticism period and poets of the Warsaw uprising. Poland's most important literary event – the **Conrad Festival** (24–30 October) – will be the cherry on the cake of myriad autumn projects dedicated to books and reading. If you want to immerse yourself even deeper in this world, don't miss the **25th Book Fair in Krakow** (27–30 October), this year inspired by Polish Romanticism and Juliusz Słowacki in particular.

Rekomendacje Recommendations



Piotr Anderszewski

fot. / photo by Simon Fowler, Warner

Czym brzmi jesień...

...w Filharmonii Krakowskiej? Już od początku września możemy słuchać koncertów Festiwalu Szymanowski / Polska / Świat (3.09–1.10), cyklicznego wydarzenia poświęconego patronowi FK, które w tym roku za motyw przewodni obrało pieśń. Program jak zwykle koncentruje się na twórcach z Europy Środkowo-Wschodniej: są tu Janáček, Berger, Bartók czy Zeljenka, a także Polacy – oprócz Szymanowskiego również Fitelberg, Różycki, Lutosławski i Penderecki. Z kolei w październiku kameralnie rozbrzmieć będzie Krakowska Jesień Muzyczna (16–19.10). Bohaterami listopadowych koncertów będą m.in. Anna Sułkowska-Migoń, zwyciężczyni prestiżowego konkursu dla dyrygentek La Maestra 2022 i genialny pianista Piotr Anderszewski. Warto również wspomnieć, że od tego sezonu krakowska Filharmonia po latach przerwy i z nową serią koncertów muzyki dawnej wraca na Wawel!

The Sound of Autumn

The Kraków Philharmonic has been resounding with concerts of the Szymanowski / Poland / World Festival since early September (3.09–1.10) – a cycle of events dedicated to the Philharmonic's patron, this year focusing on song. As usual, the programme centres around music from Central and Eastern Europe: we will hear Janáček, Berger, Bartók and Zeljenka, and of course Polish composers including Fitelberg, Różycki, Lutosławski and Penderecki alongside Szymanowski. In October, the Kraków Music Autumn brings chamber music (16–19.10). The protagonists of November concerts will include Anna Sułkowska-Migoń (winner of the La Maestra International Competition for Women Conductors in 2022) and the inspired pianist Piotr Anderszewski. And let's not forget that the Kraków Philharmonic is reviving its cycle of early music concerts at Wawel starting this season!

Filharmonia Krakowska, ul. Zwierzyniecka 1
filharmonia.krakow.pl

Na salonach

Sześć koncertów szóstej edycji – a każdym z nich Krakowski Salon Muzyczny przypomina, że domowe koncertowanie w gronie rodziny i przyjaciół było niegdyś ważnym elementem życia kulturalnego, zaś w XIX-wiecznej Polsce przyczyniało się też do rozwijania twórczości narodowej. Stąd w programie festiwalu znalazły się m.in. dzieła Zygmunta Noskowskiego, *Zapomniana muzyka* Zygmunta Stojowskiego czy *Polska pieśń po Moniuszce i Żeleńskim*, choć nie brak i akcentów międzynarodowych, jak *Brabms i altówka* oraz finałowy *Pstrąg!* (ach, ten Schubert!). Artyści – w tym gronie pianiści Grzegorz Mania, Paweł Wakarecy, skrzypaczka Anna Maria Staśkiewicz, altowiolistka Katarzyna Budnik – występują w scenerii salonu państwa Matejków.

5–29.09.2022

Dom Jana Matejki

(oddział Muzeum Narodowego w Krakowie),

ul. Floriańska 41

spm.pl

At the Salons

Six concerts of the sixth edition of the Kraków Music Salon, each one a reminder that concerts held at private homes with friends and family were once an important element of cultural life – and in the 19th century, they helped cultivate Polish music. The programme features works by Zygmunt Noskowski, *Forgotten Music* by Zygmunt Stojowski and *Polish Songs after Moniuszko and Żeleński*, as well as international elements such as *Brabms and Viola* and Schubert's stunning *The Trout*. The artists, including pianists Grzegorz Mania and Paweł Wakarecy, violinist Anna Maria Staśkiewicz and violist Katarzyna Budnik, perform at the salon of the Matejko family.

5–29.09.2022

Jan Matejko House

(branch of the National Museum in Krakow),

41 Floriańska Street

spm.pl

Chopin i inni

Sonaty Brahmsa i Beethovena, *Images* Debussy'ego, *Obrazki z wystawy* Musorgskiego, *Kreisleriana* Schumanna – program tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Pianistycznego Królewskiego Miasta Krakowa koncentruje się na muzyce XIX i początku XX wieku. Zabrzmią też kompozycje Chopina – wśród wykonawców mamy laureatów konkursu chopinowskiego: Kate Liu (III nagroda, 2015) i Jakuba Kuszlika (IV nagroda, 2021). Listę artystów uzupełniają Piotr Kowal oraz Davide Cabassi. Festiwalowe koncerty zagoszczą w Krakowie, Gorlicach i Nowym Sączu.

16–24.10.2022

Aula Florianka, ul. Sereno Fenn'a 15

festiwalpianistyczny.pl

Chopin et al.

Brahms and Beethoven's sonatas, Debussy's *Images*, Musorgsky's *Pictures at the Exhibition*, Schumann's *Kreisleriana* – this year's International Royal Cracow Piano Festival focuses on music of the 19th and early 20th century. We will also hear works by Chopin, with performers including recent laureates of the Chopin Competition – Kate Liu (3rd prize, 2015) and Jakub Kuszlik (4th prize, 2021) – as well as Piotr Kowal and Davide Cabassi. Festival concerts resound in Kraków, Gorlice and Nowy Sącz.

16–24.10.2022

Florianka Recital Hall, 15 Sereno Fenn'a Street

festiwalpianistyczny.pl

In memoriam

Międzynarodowy Festiwal Zaduszki Organowe im. prof. Jana Jargonia poprzez recitale wirtuozów z całego świata upamiętnia postać patrona – zmarłego w 1995 roku organisty, kompozytora i eksperta do spraw renowacji i budowy instrumentów. W programie wśród dzieł od renesansu po współczesność szczególne miejsce zajmują w tym roku utwory Césara Francka w 200. rocznicę urodzin – genialnego wykonawcy, mistrza improwizacji i znakomitego nauczyciela (studenci nazywali go czule *Père Franck*), Moniuszki w 150. rocznicę śmierci (kto pamięta, że ośmioletni Staś przygodę z muzyką rozpoczął właśnie od lekcji u warszawskiego organisty?) i Johanna Kuhnau, poprzednika Bacha na stanowisku lipskiego kantora, w 300. rocznicę śmierci.

In Memoriam

The International Organ All Souls Festival resounds with concerts by virtuosos of the instrument, commemorating the event's patron, Prof. Jan Jargoń – organist, composer and restorer of organs who passed away in 1995. The programme features music from the Renaissance to contemporary, with a focus on César Franck marking the bicentenary of his birth (the acclaimed performer, improviser and teacher was known to his students as *Père Franck*), Moniuszko marking the 150th anniversary of his passing (the composer's adventure with music started with organ lessons when he was eight years old) and Johann Kuhnau, Bach's predecessor as the Leipzig cantor, marking the 300th anniversary of his passing.

29.10–9.11.2022
zaduszkiorganowe.pl

Niech żyje opera!

Korzyścią płynącą z uprawiania sportu jest zdrowe ciało, korzyścią płynącą z kontaktu ze sztuką jest zdrowy umysł. Ta myśl patronuje World Opera Day, który obchodzimy (w tym roku po raz czwarty) 25 października, w dniu urodzin Georges'a Bizeta i Johanna Straussa syna. W Krakowie świętować będziemy przez kilka dni – wraz z jesienną edycją Opera Rara Kraków i organizującą festiwal Capellą Cracoviensis. Program dowodzi, że operę można znaleźć wszędzie i jest ona w każdym z nas. Złożą się na niego: *Bach Goes Opera*, czyli sceniczne wystawienie świeckich kantat (a właściwie *drammi per musica*) Bacha w reżyserii Pawła Świątka, recital sopranisty Samuela Mariño, koncertowa wersja *Dydony i Eneasza* z udziałem łączącego profesjonalistów i amatorów Chóru w Kontakcie, wieczór z zespołem I Gemelli i projektem *A Room of Mirrors*, a także trzy ujęcia mszy żałobnej (Biber, Brahms i Mozart) opatrzone wspólnym hasłem *Opera sacra*.

Long Live Opera!

Exercise means a healthy body, while communing with the arts means a healthy mind. That's the motto of the World Opera Day, celebrated for the fourth time on 25 October – the birthday of Georges Bizet and Johann Strauss II. The celebrations in Kraków will be held over a few days as the autumn instalment of the Opera Rara Kraków festival organised by Capella Cracoviensis. The programme shows that opera can be found everywhere and it's inside all of us. Events include *Bach Goes Opera* (a stage adaptation of secular cantatas, or *drammi per musica* directed by Paweł Świątek), a recital by the male soprano Samuel Mariño, a concert version of *Dido and Aeneas* featuring a choir bringing together professional and amateur singers, and three requiems (Biber, Brahms and Mozart) under the joint banner *Opera Sacra*.

25.10–1.11.2022
operararakrakov.pl

Wieczór gwiazd

Wybitni i oklaskiwani na całym świecie, gwiazdy wielkich scen, w tym nowojorskiej Met, Aleksandra Kurzak i Roberto Alagna wystąpią razem w Krakowie! Polska sopranistka i francusko-sycylijski tenor poznali się na scenie Royal Opera House w Londynie podczas pracy nad operą Donizettiego *Napój miłosny* (nomen omen!). Od tamtej pory tworzą harmonijny duet – w życiu, a często i na scenie. Ich wspólny koncert wypełni arie z dzieł Verdiego czy Pucciniego, pieśni polskie, włoskie i francuskie, a także rozmowa, w której artyści zdradzą garść operowych sekretów.

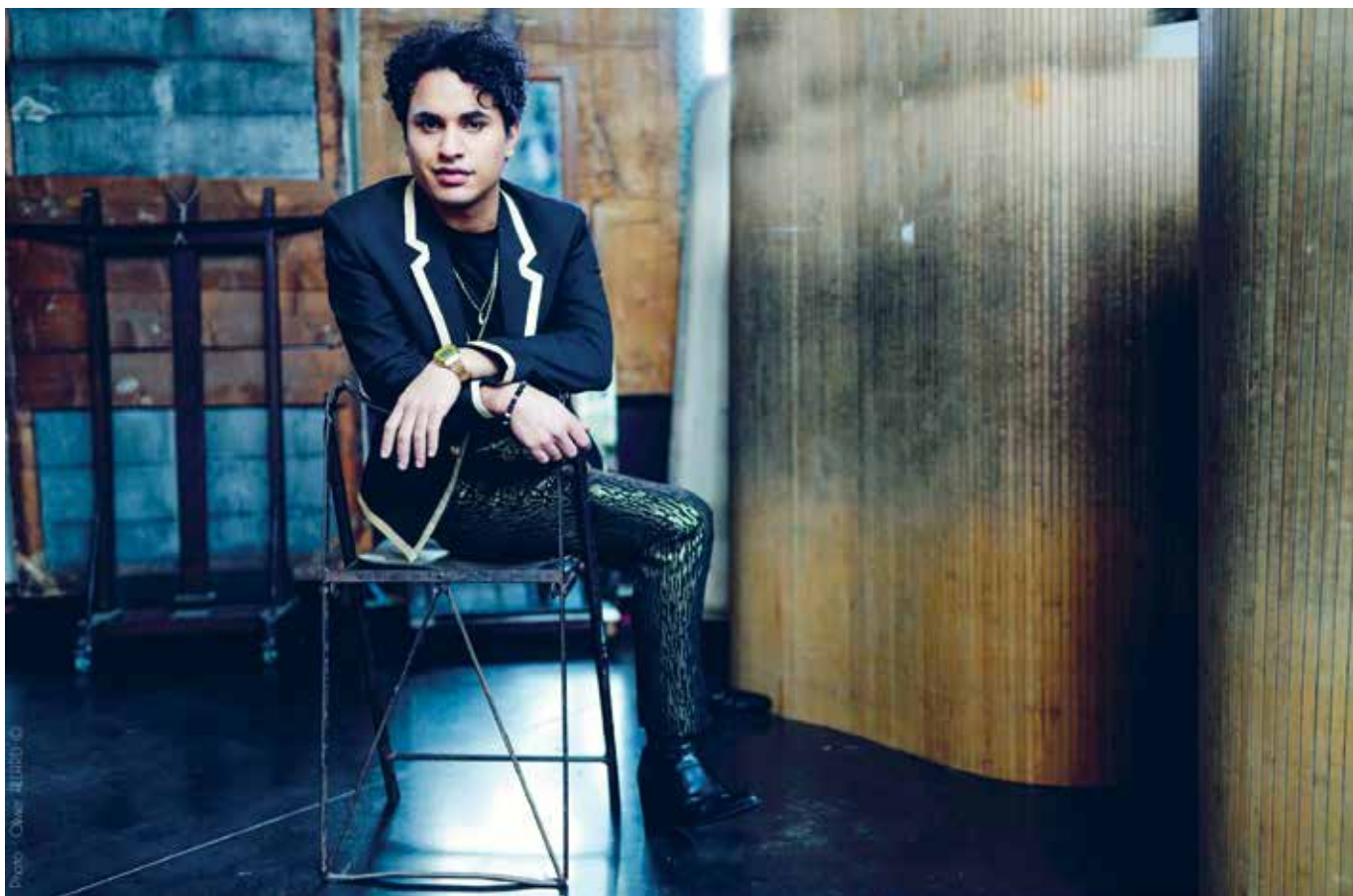
Gwiazdy Metropolitan w ICE Kraków:
Aleksandra Kurzak & Roberto Alagna
28.11.2022, 19.00
Centrum Kongresowe ICE Kraków,
ul. Konopnickiej 17

Star-Studded Evening

Aleksandra Kurzak and Roberto Alagna – stars of some of the world's finest operatic stages including the Met in New York – perform together in Kraków! The Polish soprano and French-Sicilian tenor met at the Royal Opera House in London as they were working on Donizetti's *Elixir of Love* (!). Ever since they have been a harmonious duo – in private and on stage. Their joint concert will resound with Verdi and Puccini's arias and Polish, French and Italian songs, and they will host a discussion revealing some of opera's best kept secrets.

Stars of the Met at ICE Kraków:
Aleksandra Kurzak & Roberto Alagna
28.11.2022, 7pm
ICE Kraków Congress Centre,
17 Konopnickiej Street

Samuel Mariño fot. / photo by Olivier Allard



Dialog pokoleń

O odbywającym się po raz 46. Jazz Juniors opowiadają dyrektor festiwalu **Tomasz Handzlik** i dyrektor artystyczny **Adam Pierończyk**.

Intergenerational Dialogue

We talk about the 46th Jazz Junior festival to the event's director **Tomasz Handzlik** and artistic director **Adam Pierończyk**.



Tomasz Handzlik

Dziennikarz muzyczny, producent. Studiował muzykologię na UJ. W latach 2002–2012 dziennikarz „Gazety Wyborczej”. Publikował też w „Tygodniku Powszechnym”, „Ruchu Muzycznym”, „Dwutygodniku”. Współtwórca Międzynarodowego Jazzowego Konkursu Skrzypcowego im. Zbigniewa Seiferta. Od 2015 roku dyrektor generalny Festiwalu i Konkursu Jazz Juniors.

Music journalist and producer. He has studied music studies at the Jagiellonian University. He worked as music journalist at “Gazeta Wyborcza” between 2002 and 2012. He has also been published in “Tygodnik Powszechny”, “Ruch Muzyczny” and “Dwutygodnik”. Co-founder of the Zbigniew Seifert International Jazz Violin Competition and Director of the Jazz Juniors Festival and Competition since 2015.

MERY ZIMNY: Festiwal i Konkurs Jazz Juniors to długa i barwna historia, a przez ostatnie lata konsekwentnie budowana marka na arenie międzynarodowej. Jak kształtował się i na czym polega fenomen Jazz Juniors?

TOMASZ HANDZLIK: Nie jestem w stanie opowiedzieć, jak ten fenomen kształtował się od samego początku, jestem równo-latką Jazz Juniors. Jako dziennikarz śledziłem to wydarzenie, a później zostałem zaproszony do objęcia stanowiska jego dyrektora. Z tej perspektywy myślę, że jego główną siłą napędową był i jest konkurs. To on zarówno wśród muzyków, nie tylko tych młodych, jak i wśród obserwatorów budził najczęściej emocji. Z drugiej strony od czasu, kiedy Adam Pierończyk objął kierownictwo artystyczne, mam wrażenie, że festiwal stał się wyjątkowym wydarzeniem. Wcześniej bywało różnie. Adam ma pewną ideę, pomyślał na programy, które chce realizować. Jeszcze przed swoją pierwszą edycją przygotował pamiętny koncert *Tribute to Tomasz Stańko*, który nie ma chyba sobie równych

Jazz Juniors

28.09–1.10.2022

jazzjuniors.com.pl

MERY ZIMNY: The Jazz Juniors Festival and Competition has a long and colourful history, and in recent years it has become a respected brand on the international arena. Tell us more about the phenomenon that is Jazz Juniors.

TOMASZ HANDZLIK: I'm the wrong person to ask about the festival's early days, since I'm the same age as Jazz Juniors. I followed the event as a journalist, and one day I was asked to take over as director. From this perspective, I think it's main driving force has always been the competition. It has always stirred the most powerful emotions among musicians and audiences alike. I'd also add that I think that since Adam Pierończyk took over as artistic director, the festival has taken on a new life. It was a bit of a mixed bag before then. Adam has great ideas for the programmes which he puts together. Even before taking over he prepared the unforgettable concert *Tribute to Tomasz Stańko*, unequalled in the festival's long history. It featured incredible musicians, including Jeff “Tain” Watts on percussion, Avishai Cohen on trumpet, Joe Martin on double bass and Adam himself on saxophones. The following years confirmed that the artistic quality of the programme is the direct result of Adam's ideas and the way he implements them.

fot. dzięki uprzejmości organizatorów / photo courtesy of the organisers



Mery Zimny

Dziennikarka związana z radiem internetowym JAZZKULTURA, wcześniej z Off Radiem Kraków. Od 2012 roku pisze o jazzie, obecnie dla magazynu „Jazz Forum”. Publikowała m.in. w „JazzPRESSie”, „Gazecie Magnetofonowej”, „Ruchu Muzycznym”. Rozmawiała m.in. z Zygmuntem Krauze, Pawłem Mykietynem, Adamem Strugiem, Marią Pomianowską, Mikołajem Trzaską czy Maciejem Maleńczukiem.

Journalist working at JAZZKULTURA online radio and previously Off Radio Kraków. She has been writing about jazz since 2012, currently for the “Jazz Forum” magazine. She has also been published in “JazzPRESS”, “Gazeta Magnetofonowa” and “Ruch Muzyczny”. She has interviewed artists such as Zygmunt Krauze, Paweł Mykietyn, Adam Strug, Maria Pomianowska, Mikołaj Trzaska and Maciej Maleńczuk.

w wieloletniej historii festiwalu. Jego bohaterami byli tak genialni muzycy jak Jeff „Tain” Watts na perkusji, Avishai Cohen na trąbce, Joe Martin na kontrabasie oraz grający na saksofonach i odpowiedzialny za repertuar Adam. Kolejne lata potwierdzały tylko, że artystyczny poziom programu wynika z pomysłu, który Adam ma w głowie i który konsekwentnie tu prezentuje.

Gwiazdy, które przyjeżdżają na koncerty, nie tylko występują przed krakowską publicznością. Ci topowi artyści obecni są podczas konkursu czy showcase’u, słuchają młodych, oceniają ich. Muzycy mają szansę ich poznać, a także wystąpić z nimi na scenie.

T.H.: Festiwal i konkurs to kuźnia talentów, w której nie tylko odkrywamy niezwykle obiecujących młodych artystów, ale też dajemy im szansę zaistnienia u boku wybitnych międzynarodowych sław. Z drugiej strony otwieramy horyzonty na zagranicę: mam tu na myśli międzynarodowe partnerstwa, które rozwijamy od siedmiu lat z przedstawicielami festiwalu, wytwórni płytowych czy ważnych miejsc koncertowych. Owocem tych działań było około dwustu koncertów, łącznie z trasami w Chinach i innych krajach Azji, które zagraли nasi laureaci – m.in. Stanisław Słowiński



fot. dzięki uprzejmości organizatorów / photo courtesy of the organisers

Adam Pierończyk

Jeden z czołowych polskich saksofonistów, kompozytor, producent, edukator oraz dyrektor artystyczny Festiwalu i Konkursu Jazz Juniors od 2019 roku. Jako lider ma na koncie 25 albumów, 17 razy został uznany za najlepszego saksofonistę sopranowego w dorocznym rankingu magazynu „Jazz Forum”.

One of Poland’s leading saxophonists, composer, producer and educator, and artistic director of the Jazz Juniors Festival and Competition since 2019. He has recorded 25 albums and has been ranked best soprano saxophonist by the “Jazz Forum” magazine 17 times.

The stars attending the festival don’t just perform for Cracovian audiences. They also turn up to the competition and showcases to listen to young musicians and assess them. The musicians get to know them and perform alongside them.

T.H.: The festival and competition are a hotbed of talent – we discover new, promising young artists and give them an opportunity to perform alongside established musicians. We also open up horizons to other countries: I am talking about international partnerships we have been developing over the last seven years with representatives of other festivals, labels and important concert venues. All this has resulted in around two hundred concerts including tours in China and other Asian countries featuring some of our winners such as Stanisław Słowiński and



Reinier Baas,
członek jury Konkursu
Jazz Juniors 2022
member of the Jazz
Juniors Competition
Jury 2022
fot. / photo by Govert Driessen

czy Tomasz Chyłą. Rada partnerów międzynarodowych stale się powiększa, regularnie jeździmy po świecie, poszukując ciekawych miejsc i gotowych do współpracy instytucji. W tym roku dołączą do nas partnerzy m.in. z Kopenhagi i Berlina. Jesteśmy chyba jedynym konkursem w Polsce, który oferuje laureatom taki pakiet świadczeń i nagród. Nie zostawiamy młodych z pieniędzmi, ale pomagamy im zdobyć doświadczenie i cenne kontakty międzynarodowe.

Jakie wartości wnosi z waszej perspektywy Jazz Juniors zarówno dla środowiska jazzowego w Polsce, jak i miejsca, gdzie się odbywa, a więc dla Krakowa?

ADAM PIEROŃCZYK: Mam nadzieję, że Jazz Juniors to ważne wydarzenie dla miasta choćby z racji swojej historii i tego, co muzycznie reprezentuje na jego kulturalnej mapie. Festiwal ciągle się rozwija, Kraków odwiedzają goście z całego świata, nie tylko muzycy – to buduje pewną międzynarodową renomę. Układając program wydarzenia, staram się działać dość niestandardowo. Przez około 20 lat miałem okazję prowadzić wiele różnych festiwali, a ponieważ podpisuję się pod nimi swoim nazwiskiem, podchodzę do tego z ogromną pieczołowitością. Dlatego w miarę możliwości kreuję jak najwięcej projektów premierowych. Zapraszam artystów, którzy nierzadko po raz pierwszy spotykają się ze sobą na scenie, a to, co tworzą, jest eksperymentem. Zawsze mam nadzieję, że dzięki temu nawiązane zostaną nowe kontakty, które – jeśli nie w danym momencie, to w przyszłości – zaowocują czymś kreatywnym. Nie zakładam, że wszystkie takie działania zakończą się sukcesem, w eksperymencie zawsze trzeba brać pod uwagę niepowodzenie, jednak by mogło powstać coś nowego, trzeba zaryzykować. Poza tym staram się przekazać młodym muzykom, których zapraszam, pewien komunikat. Chociaż żyjemy w świecie „lajków” i płatnych reklam uważam, że nadal najlepszym sposobem na

kariere jest rekomendacja bardziej doświadczonych muzyków. Takie polecenie jest dla mnie wyznacznikiem solidnej artystycznej kariery, nie odsłony filmu na YouTube. Dlatego, tworząc program festiwalu, staram się dać młodym szansę spotkania na scenie z mistrzami.

T.H.: Takimi niepowtarzalnymi okazjami były np. zeszłoroczne spotkania polskich muzyków z amerykańskim trębaczem Peterem Evansem czy stacjonującym długo w Nowym Jorku słoweńskim saksofonistą Jurem Puklem. Niesamowitą szansą były też warsztaty, które parę lat temu poprowadził brytyjski saksofonista Soweto Kinch. Uczestniczyło w nich ponad dwudziestu studentów z Akademii Muzycznej w Krakowie.

A.P.: Wierzę, że większość młodych to docenia i wykorzystuje te okazje. Ja sam nierzadko chciałbym z takimi artystami zagrać, natomiast w ramach Jazz Juniors mogę taką okazję, być może jedyną i niepowtarzalną w jego życiu, stworzyć komuś innemu.

Poza programem muzycznym Jazz Juniors to także wydarzenia towarzyszące – spotkania czy panele dyskusyjne z różnymi specjalistami.

T.H.: Wynikają one z idei networkingu z naszymi zagranicznymi partnerami, którzy śledzą konkurs i oferują jego laureatom nagrody w postaci zaproszeń na festiwale czy do wytwórni płytowych. Ideą spotkań jest też poszerzenie horyzontów młodych muzyków, którym staramy się przekazać pewne ważne w branży zasady funkcjonowania. Oni często dopiero rozpoczynają swoją karierę, a później, jak to pokazuje historia konkursu, zdobywają ważne nagrody i plasują się na najwyższych miejscach w jazzowych rankingach.

Dodajmy, że do konkursu zgłaszają się zespoły nie tylko z Polski.

T.H.: Rocznie zgłasza się ich około czterdziestu. Odnoszę wrażenie, że od czasu kiedy Adam objął stanowisko dyrektora

Tomasz Chyłą. The international board of partners is expanding and we regularly travel all over the globe in search of new venues and institutions interested in collaborating. This year we are joined by partners from Copenhagen and Berlin. I think we're the only competition in Poland offering winners such a range of benefits and awards. We don't just give out cash prizes, but we provide winners with opportunities and exposure.

What values do you think Jazz Juniors brings to the jazz community in Poland and Kraków in particular?

ADAM PIEROŃCZYK: I hope that Jazz Juniors is an important event for the city thanks to its rich history and what it represents musically on its cultural map. The festival is constantly evolving, and Kraków is visited by guests from all over the globe, and not all of them musicians – all this builds an international reputation. I tend to go off the beaten path when preparing the programme. Over the last twenty years I've run many different festivals, and since they are all held under my name I take a very careful approach. That's why I try to prepare as many brand new projects as possible. I invite artists who don't tend to perform together, which always turns out to be a kind of an experiment. I always hope that this results in new friendships which will develop into creative projects – if not now, then in the future. I don't assume that they'll all turn out this way – you must always consider the risk of failure in experiments – but you have to take risks if you want to create something new. I also want to send a message to the young musicians I invite to attend. Even though we live in a world of likes on social media and paid ads, I think the best way to develop a career is still through recommendations from more experienced musicians. To me this is a better marker of a solid artistic career than launching a video on YouTube. That's why when I'm preparing the festival programme, I always try to give young musicians a chance to perform alongside masters of their craft.

T.H.: Last year we had the unforgettable encounter between young Polish musicians and the American trumpeter Peter Evans and the New York-based Slovenian saxophonist Jure Pukl. Another incredible opportunity



Majid Bekkas, Jean-Paul Bourelly, Adam Pierończyk, Jazz Juniors 2021

foto. / photo by Michał Łepek

artystycznego festiwalu, a jednocześnie przewodniczącego jury konkursu, pojawia się tu coraz więcej zagranicznych grup. Dobrym tego przykładem jest zeszłoroczna edycja, w której główną nagrodę zdobyli Węgrzy, a drugą Włosi *ex aequo* z Polakami.

Proszę opowiedzieć o tegorocznej edycji.

A.P.: W jury konkursu oprócz mnie zasiądzie niesamowity artysta, hinduski perkusista Trilok Gurtu, który zagra też koncert solowy. Tacy goście bardzo podnoszą międzynarodową rangę konkursu. Wszystkich nazwisk nie będziemy jeszcze zdradzać, żeby pozostawić element niespodzianki. Będziemy natomiast świadkami czegoś, co według mnie w historii festiwalu jeszcze się nie wydarzyło: główną festiwalową scenę oddamy dwóm studentom Akademii Muzycznej w Krakowie – pianiście Bartkowi Leśniakowi i perkusiście Arturowi Małeckiemu. Na tych bardzo utalentowanych muzyków zwróciłem uwagę podczas warsztatów improwizacji, które prowadziłem na zaproszenie krakowskiej uczelni. Zachęciłem ich, by właśnie w duecie zagraли premierowy improwizowany program. Drugim „młodym” akcentem festiwalu będzie koncert zwycięzców konkursu sprzed dwóch lat, zespołu Ziółek Kwartet. ●

were workshops led by the British saxophonist Soweto Kinch a few years ago. They were attended by over twenty students from the Academy of Music in Kraków.

A.P.: I believe that most of the young musicians appreciate this and make the most of these opportunities. I often wish I could perform with such artists myself, and I'm delighted that I can provide this – perhaps once in a lifetime – chance to other musicians as part of Jazz Juniors.

As well as the music programme, Jazz Juniors also features accompanying events such as meetings and discussion panels with experts.

T.H.: They are another element of our programme of networking with partners from abroad who follow the competition and provide prizes such as invitations to their own festivals or record labels. Another aim is to widen the horizons of young musicians and teach them some of the principles essential in the industry. They are usually at the threshold of their careers, and the competition's history reveals that many go on to win important prizes and reach the highest echelons of jazz rankings.

Let's not forget that the competition is also open to guests from abroad.

T.H.: That's right – we receive around forty submissions every year. I have the

impression that since Adam took over as artistic director and head of the jury, we are seeing more ensembles from abroad. An excellent example is last year's event, when the Grand Prix went to a group from Hungary and the second prize was awarded jointly to an Italian and a Polish ensemble.

Tell us about this year's festival.

A.P.: I will be joined on the jury by the incredible percussionist Trilok Gurtu from India, who also performs a solo set. Such guests do wonders for the festival's international reputation. I won't reveal all the jury members just yet – we'd like to keep some things up our sleeve. I will say, though, that we are going to witness something which has never happened before: the main festival stage will welcome the pianist Bartek Leśniak and percussionist Artur Małcki – students at the Academy of Music in Kraków. I first spotted these incredibly talented musicians during improvisation workshops I ran at the school. I asked them to perform as a duo at the improvised launch concert. Another “young” accent at the festival will be a performance by the Ziółek Kwartet, winners of the competition two years ago. ●

Inna bańka

Festiwal Unsound nigdy nie stał w miejscu, ale droga, którą przeszedł w ciągu 20 lat, zupełnie zmieniła jego status. Czy to wciąż tylko impreza muzyczna?



Bartek Chaciński

Redaktor działu kultury tygodnika „Polityka”, dziennikarz muzyczny, członek Rady Języka Polskiego. Współpracuje z Polskim Radiem (Dwójka), prowadzi blog muzyczny Polifonia. Opublikował m.in. serię Słowników najmłodszej polszczyzny (Znak).

Editor of the cultural section of the “Polityka” weekly, music journalist and member of the Council for the Polish Language. He works with Polish Radio (Channel 2) and runs a music blog Polifonia. He has published a series of dictionaries of the latest Polish words and phrases.

Ten festiwal się odbędzie. Skąd to wiadomo? Choćby z jego najnowszej historii, gdy nawet pandemiczną niemoc potrafił przełamać za sprawą kreatywności i pomysłu na edycję online. Można więc zakładać, że w październiku w Krakowie usłyszymy artystów z całego świata definiujących różne rejony poszukiwań Unsoundu: zaskakujące aspekty sceny tanecznej (Phelimuncasi, Loraine James), improwizację (trio Ghosted), ciekawe rejony muzyki popularnej (Caroline Polachek, Lucrecia Dalt) czy przełamywanie granic nurtów i stylistyk (nowe przedsięwzięcie nagradzanej kompozytorki i wioloncelistki Hildur Guðnadóttir, działający w Wielkiej Brytanii Wojciech Rusin) i łączenie wykonawców ponad granicami (Aho Ssan z Paryża zagra z polską wioloncelistką Resiną). Tak brzmi muzyka nowoczesna, jeśli na chwilę zapomniemy o pogoni za masową popularnością i obsesji na punkcie anglosaskiego centrum.

Choć bazową edycją Unsoundu jest ta krakowska, organizatorzy regularnie eksportowali jego markę – do Nowego Jorku, Londynu, Adelajdy czy Warszawy, a w ramach projektu *Dislocation* prowadzili działania z miejscowymi artystami i kuratorami w 13 miastach obszaru poradzieckiego. Od lat współpracowali blisko ze sceną ukraińską – jeszcze zanim ta współpraca stała się ważną i powszechną manifestacją solidarności. Służyli za swoistą

Another Bubble

The Unsound festival has never stood still, and the path it has taken over the last two decades has changed its status entirely. Is it still just a music event?

Unsound: Bubbles

9–16.10.2022
unsound.pl

The festival will definitely happen. How do we know this? Given its recent history, when it overcame the pandemic restrictions by moving entirely online, we can rest assured that in October Kraków will once again resound with artists from all over the world, showcasing myriad styles. Unsound presents unusual aspects of the dance scene (Phelimuncasi, Loraine James) and improv (the Ghosted trio), fascinating takes on pop music (Caroline Polachek, Lucrecia Dalt) and artists breaking down boundaries between trends and styles (the latest enterprise of the multi-award-winning composer and cellist Hildur Guðnadóttir, London-based audiovisual artist Wojciech Rusin), and brings together artists from different countries (Aho Ssan from Paris performing with the Polish cellist Resina). That's the sound of contemporary music, especially if we forget about chasing mass popularity and obsessing over English-language audiences.

Although Unsound is based in Kraków, the organisers have regularly exported the brand to New York, London, Adelaide and Warsaw, and ran events with local artists and curators in 13 cities in the post-Soviet region as part of the *Dislocation* project. They have been working closely with the Ukrainian scene for many years, long before this collaboration has taken on the extra dimension of solidarity during the time of war. They have been serving as a link between artists



skrzynkę kontaktową artystów ze Wschodu i Zachodu, co nie uszło uwadze „New York Timesa”. Gazeta opisała fenomen imprezy jako ściągającej do Krakowa artystów ze świata, ale zarazem otwierającej Zachód dla muzyków z Europy Środkowo-Wschodniej. Poszerzające się stopniowo grono kuratorów – na czele z Matem Schulzem, australijskim pomysłodawcą imprezy, oraz zawiadującą jej organizacją Małgorzatą Płysą – stworzyło być może najbardziej międzynarodową imprezę muzyczną w Polsce, stale zresztą obecną w światowych mediach.

Hasło przewodnie tegorocznej edycji to *Bubbles*. Co można tłumaczyć jako „bańki” – termin modny w dyskusji o internecie i publiczności ery mediów społecznościowych – ale też jako „bąbelki”. Skojarzenie z toastem jest tu nieprzypadkowe, bo Unsound obchodzi 20. urodziny. Bez fanfar, bo okoliczności nie te, ale ze szczyptą optymizmu. „Niestety, po pandemii wydaje się, że mamy przed sobą widmo jeszcze trudniejszego kryzysu – wojny i ekonomicznej zapaści, która dotknie już bez wyjątku wszystkie branże – komentuje to Małgorzata Płyś. – Kultura, a tym samym festiwal, pewnie będą pierwszymi

ofiarami cięć. Z drugiej strony, widać jeszcze bardziej, jak po pandemii chcemy się spotykać i fizycznie brać udział w wydarzeniach, więc liczę, że uda się przetrwać i te kryzysy”.

Dwie dekady Unsoundu to kronika zmian w samym Krakowie. Festiwal odkrywał miasto od nieco innej strony niż głośnie imprezy literackie czy te poświęcone muzyce poważnej. Wykorzystywał oczywiście miejscowe sale koncertowe, kluby, kina, teatry, świątynie. Ale zarazem potrafił zmieniać pamiętający czasy PRL klub Feniks w miejsce prezentacji eksperymentalnej muzyki elektronicznej, instalacje dźwiękowe umieszczał w opuszczonej fabryce Miraculum na Zabłociu, a niesamowity audiowizualny spektakl Hildur Guðnadóttir z jej muzyką z *Czarnobyla* ulokował w zlikwidowanej fabryce Telkom-Telos. To nie obraz Krakowa, który znamy z pocztówek, ale może właśnie dlatego ciekawy.

Jedną z najważniejszych lokalizacji festiwalowych był Hotel Forum, do dziś robiący wrażenie masywną, modernistyczną bryłą – przez lata odbywała się tu klubowa część imprezy. Unsound odegrał zresztą istotną rolę w popularyzacji tego miejsca, przez lata

from the East and West, as noted by “The New York Times”. The paper describes the event as drawing artists from all over the globe to Kraków and serving as an entry point to the West for musicians from Central and Eastern Europe. The expanding team of curators, led by the event’s Australian founder Mat Schulz and executive director Małgorzata Płyś, has created perhaps the most international music event in Poland, widely covered by the media at home and abroad.

The theme of this year’s Unsound is *Bubbles* – a popular term in discourse on the internet and the era of social media. We’ll also be raising a toast with a glass of bubbly to celebrate the event’s 20th anniversary. We’ll be keeping things low-key but remain hopeful for the future. “Sadly, after the pandemic it seems that we are facing an even greater crisis of the ongoing war and economic collapse, bound to affect all industries,” says Płyś. “Culture and festivals associated with it are likely to be the first victims of cuts. On the flip side, the pandemic has made it abundantly clear how much we all need to take part in in-person events, so I am hopeful that we will overcome.”

Yung Singh

fot. dzięki uprzejmości artysty / photo courtesy of the artist



To nie obraz Krakowa, który znamy z pocztówek, ale może właśnie dlatego ciekawy.



This is not the image of Kraków familiar from postcards, but it is all the more interesting for it.



Caroline Polachek fot. / photo by Nedda Afsari

opuszczonego, znanego głównie z wieszanych na fasadzie budynku gigantycznych banerów reklamowych. Jubileusz będzie już jednak świętowany gdzie indziej, choć organizatorzy przyznają, że znalezienie zastępstwa dla tego wyjątkowego gmachu nie jest łatwym zadaniem. „Coraz trudniej znaleźć miejsca nie-poddane gentryfikacji, chociaż na dwudziestą edycję mamy w zanadru nowe obiekty, które przejmujemy na aktywności festiwalowe, zanim zamienią się w kolejne hotele czy restauracje – mówi Małgorzata Plysa. – Wracamy też do miejsc znanych publiczności sprzed pandemii, jak Kino Kijów, Teatr Słowackiego czy Filharmonia Krakowska”.

The two decades of Unsound have chronicled changes which have occurred in Kraków over the period. The festival presents the city in a somewhat different light than major literary or classical music events. Of course it makes full use of Kraków's concert halls, clubs, cinemas, theatres and churches; at the same time it has converted the Soviet-era Feniks club into a space showcasing experimental electronic music, presented sound installations in the abandoned Miraculum factory in Zabłocie, and held a spectacular audiovisual performance by Hildur Guðnadóttir with her music from the TV drama *Chernobyl* at the former Telkom-Telos factory. This is not the image of Kraków familiar from postcards, but it is all the more interesting for it.

One of the most important festival venues has been the massive, modernist Forum Hotel, hosting the club section of the event. Unsound has played an important role in revitalising this space, abandoned for decades and best known for the giant advertised banners covering the façade. Although the anniversary celebrations will be held elsewhere, the organisers admit that finding a replacement has not been easy. “It is becoming increasingly difficult to find spaces which haven't been gentrified, but we have a few venues in mind to host festival events before they become the latest hotels or restaurants,” says Plysa. “We are also returning to spaces familiar to audiences from before the pandemic, such as Kijów Cinema, the Juliusz Słowacki Theatre and the Kraków Philharmonic.”



Ghosted fot. / photo by Thobias Faldt

Ewolucja Unsoundu to także poszerzanie pola zainteresowań – w stronę sztuk wizualnych, tańca, literatury, mody, a nawet kreacji zapachów. Punktem wyjścia dyskusji często staje się tu odważny pomysł kuratorski – jak prezentowanie koncertów nieujawnionych wcześniej artystów (podczas edycji *Surprise* w roku 2015) albo wprowadzenie zakazu fotografowania i filmowania koncertów (podczas edycji *Interference* dwa lata wcześniej). Dzięki takim zabiegom wspomina się o Unsoundzie także w kontekstach pozamuzycznych.

Pytani o największe osiągnięcia organizatorzy wymieniają samo przetrwanie imprezy w niezależnej strukturze, bez zmiany formuły na komercyjną, masową, a także wykorzystanie modelu festiwalowego do tworzenia nowych prac, nie tylko prezentacji istniejących. Ten rok dobitnie to zresztą pokazał – Unsound opublikował w wersji nagraniowej serię swoich zamówień. Jest już dostępne *Weavings*, ponadnarodowe przedsięwzięcie na styku kompozycji i improwizacji zrealizowane pod wodzą Nicolása Jaara, *Community of Grieving* Zofii Hołubowskiej i Julii Giertz, a wkrótce ukaze się album duetu duńskiej artystki dźwiękowej Sofie Birch i polskiej wokalistki Antoniny Nowackiej.

I trzecie osiągnięcie, być może najważniejsze w dzisiejszym kontekście: stworzenie wokół festiwalu trwałej artystycznej społeczności (międzynarodowej – dodajmy – co widać każdej jesieni w Krakowie). „Dla nas kultura zawsze była ważnym sposobem budowania wspólnoty, przełamywania stereotypowego obrazu świata budowanego przez media czy państwowe, urzędowe uwarunkowania” – mówi Mat Schulz, opowiadając, jak te relacje są utrzymywane przez cały rok, także poza festiwalem. Szczególnie intensywne stają się podczas kryzysów takich jak pandemia czy wojna w Ukrainie, które dotyczą także wspólnotę artystek i artystów.

„Wydaje mi się, że bardzo ważne jest to, że poprzez Unsound zbudowaliśmy pewną platformę, która daje nam dostęp do szerokiego grona ludzi na całym świecie, nie tylko na Zachodzie. Możemy dzięki temu przekazywać ważne idee: od Polski po Władywostok – dodaje pomysłodawca festiwalu. – I to zmienia nasz punkt widzenia na to, co powinniśmy robić w tej sytuacji”.

Z pewnością zmienia to także sposób postrzegania samej imprezy, która w 20 lat przeszła stopniowo od importu i eksportu muzyki do obrotu ideami dotyczącymi współczesnego świata. ●

The evolution of Unsound has also brought an expansion towards visual arts, dance, literature, fashion and even fragrances. The starting point is frequently a bold curatorial decision, such as presenting concerts by secret artists (the *Surprise* edition in 2015) and banning photography at concerts (the *Interference* edition two years before that). All this means Unsound is frequently discussed in contexts beyond music.

When asked about the event's greatest achievements, the organisers note its very survival in its independent format without becoming a mass, commercial festival, and using Unsound's model to create new works as well as presenting existing ones. This year has been particularly fruitful, with Unsound publishing a series of recordings of its commissions. The transnational enterprise crossing the boundaries of composition and improvisation *Weavings* led by Nicolás Jaar, and Zofia Hołubowska and Julia Giertz's *Community of Grieving* are available now, and the album recorded by the Danish sound artist Sofie Birch and Polish vocalist Antonina Nowacka is due out soon.

The third achievement, perhaps the most important in the context of today, is the creation of a loyal artistic community around the festival – a highly international community, as shown in Kraków every autumn. “For us, culture has always been an important means of building a community, breaking the stereotypical image of the world painted by the media and bureaucratic requirements,” says Mat Schulz explaining how these relationships are maintained throughout the year. They become all the stronger during times of crises such as the pandemic and the war in Ukraine, which have a powerful effect on the artistic community.

“It's very important that Unsound has allowed us to create a platform giving us access to many people all over the globe, not just in the West. It means we are able to present important ideas all the way from Poland to Vladivostok,” adds Schulz. “This changes our perspective as to what we should do in any given situation.”

It also certainly changes how we perceive the event which has gradually shifted from importing and exporting music to promoting ideas of the contemporary world over the last two decades. ●

Rozbudzić wyobraźnię

Sztuka cyfrowa może odegrać istotną rolę w budowaniu wyobraźni ekologicznej w czasach bezprecedensowej degradacji środowiska.



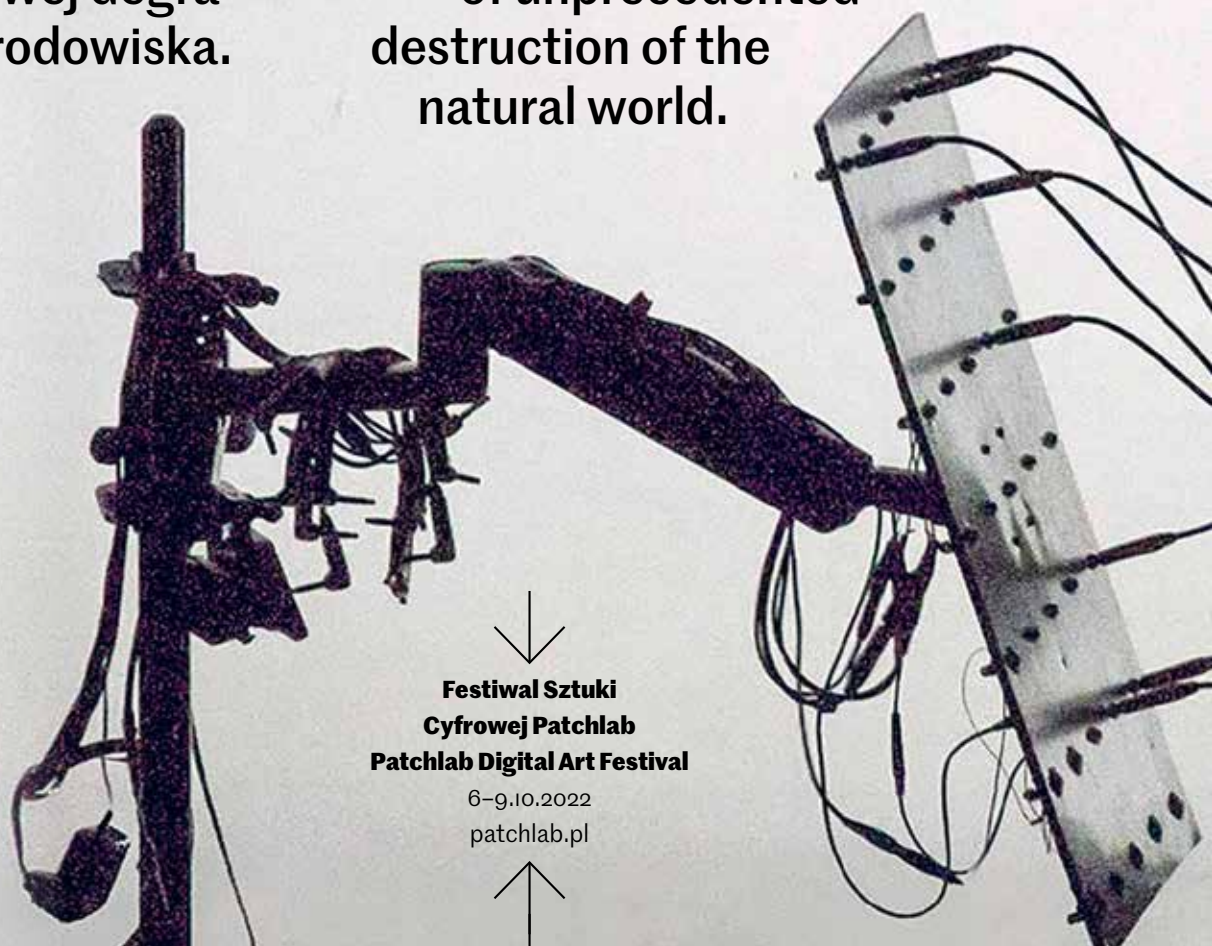
Piotr Fortuna

Dziennikarz kulturalny, eseista, doktorant w Instytucie Badań Literackich PAN i Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych. Zajmuje się kulturą cyfrową, nowymi technologiami i szeroko pojętą kulturą wizualną. Publikował m.in. w „Dwutygodniku”, „Piśmie”, „Gazecie Wyborczej”, „Kulturze Liberalnej”, „Widoku”, „Przeglądzie Humanistycznym” i „Kwartalniku Filmowym”.

Cultural journalist, essayist and PhD student at the PAS Institute of Literary Research and the Polish-Japanese Academy of Information Technology. He is interested in digital culture, state-of-the-art technologies and visual culture. He has been published in „Dwutygodnik”, „Pismo”, „Gazeta Wyborcza”, „Kultura Liberalna”, „Widok”, „Przegląd Humanistyczny” and „Kwartalnik Filmowy”.

Stirring the Imagination

Digital art could play an important role in shaping our collective environmental imagination at a time of unprecedented destruction of the natural world.

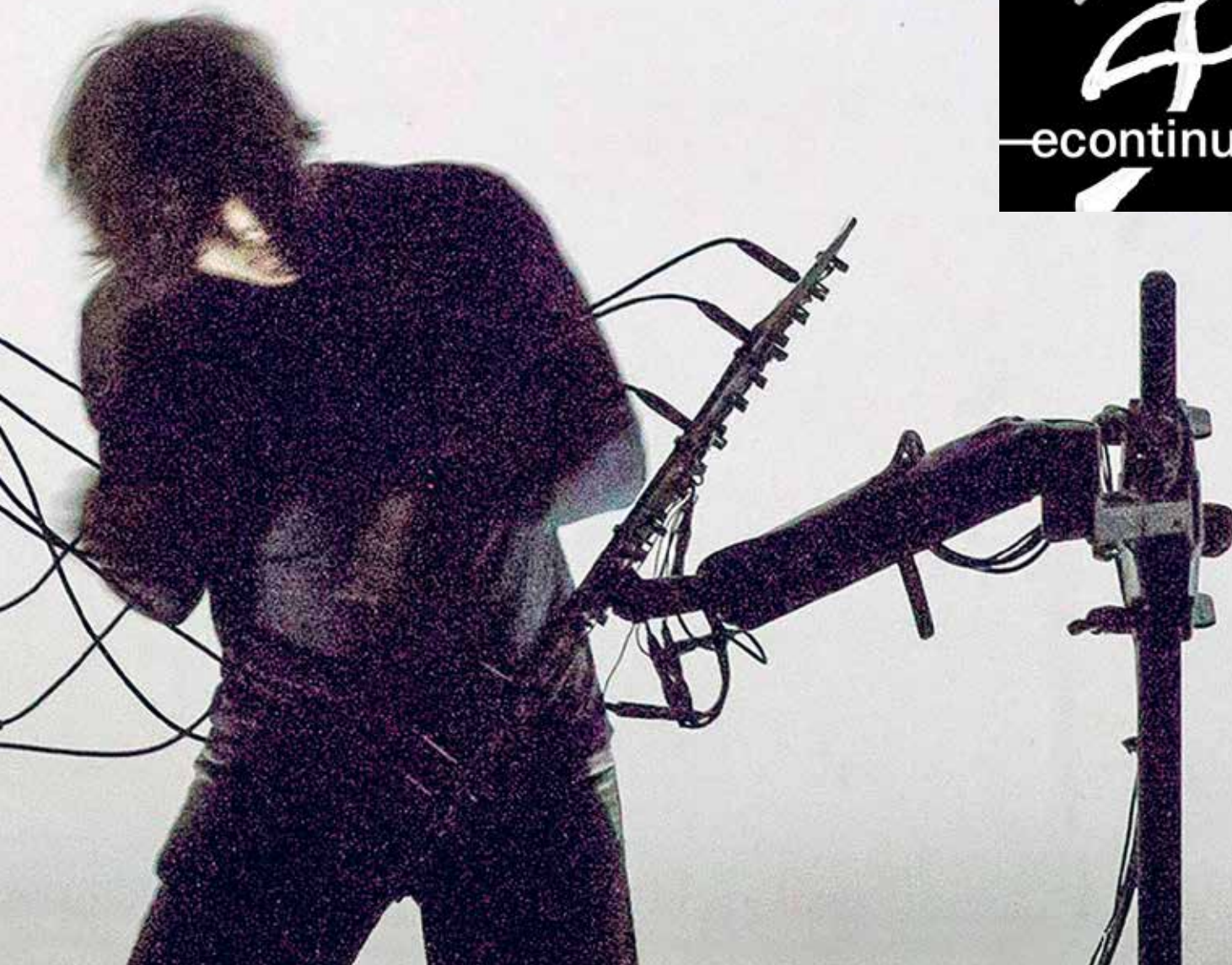


**Festiwal Sztuki
Cyfrowej Patchlab
Patchlab Digital Art Festival**

6-9.10.2022
patchlab.pl

Jesteśmy przyzwyczajeni patrzeć na świat przez pryzmat prostych opozycji: kultura–natura, człowiek–maszyna, dusza–ciało, sztuka–technologia. Tymczasem współczesna rzeczywistość jest tak skomplikowana, że wymyka się łatwym podziałom – tym bardziej że mamy na jej temat coraz więcej informacji. Innymi słowy, nie tylko sam świat, ale i nasz obraz świata staje się coraz bardziej złożony. Posiadamy ogromne zasoby cyfrowych danych obejmujące wszelkiego rodzaju pomiary i statystyki, a także zapisy obrazów, dźwięków oraz innych bodźców rejestrowanych przez rosnącą liczbę elektronicznych urządzeń (tzw. sensorów). Dzięki

As humans, we are used to seeing the world as simple binaries: culture/science, humankind/machines, body/soul, art/technology... Yet the reality is so much more complex, it escapes simple categories – and all the more so given that we have vast volumes of information at our disposal. In other words, as our world becomes more complex, so does our vision of it. We have vast volumes of digital data including all kinds of measurements and statistics as well as recordings of images, sounds and other phenomena registered by electronic sensors. State-of-the-art technologies mean we can explore the world at scales from the



Martin Messier, *Field*
fot. / photo by Elena de la Puente

nowym technologiom zyskujemy również dostęp do wielu punktów widzenia naraz: od mikroskali po skalę planetarną, od poglądów dominującej większości po spojrzenia z marginesów i peryferii.

Taki zniuansowany ogląd rzeczywistości wpisany jest w program 11. edycji Festiwalu Sztuki Cyfrowej Patchlab, którego tegoroczna odsłona nosi tytuł „_econtinuum”. Ta z pozoru hermetyczna nazwa wskazuje na związki między nowymi technologiami (przedrostek „e-” odnosi się do elektroniki) a przyrodą (człon „eco-” odsyła do zagadnień związanych z ekologią). W przyjętej przez organizatorów optyce natura i technologia nie

są, a przynajmniej nie muszą być zwalczającymi się przeciwieństwami. Choć urządzenia cyfrowe wykorzystuje się dziś przede wszystkim do panowania nad przyrodą, do wyciskania z naszej planety jak największej ilości surowców i plonów, i to bez względu na koszty dla środowiska – istnieją też inne, bardziej harmonijne ścieżki rozwoju nastawione na koegzystencję i współpracę. Organizatorzy festiwalu przywołują w programie pojęcie symbiocenu, które zostało ukute przez filozofa przyrody Glenna Albrechta i ma oznaczać nową (na razie tylko postulowaną) erę w dziejach Ziemi, w której ludzie będą myśleć o sobie jako integralnej części

subatomic to the planetary, and we have access to views of all groups and populations, from the dominant to the smallest minorities.

This nuanced view of reality is explored through the programme of the 11th Patchlab Digital Art Festival, held under the banner of “_econtinuum”. This enigmatic title refers to connections between state-of-the-art technologies (denoted by “e”) and the natural world (denoted by “eco”). According to the organisers, nature and technology are not – or at least shouldn’t be – mutually exclusive. Digital devices are mainly used to control nature and to strip our planet of depleting resources



Natalia Cabrera, *Hypha VR*

fot. dzięki uprzejmości organizatorów / photo courtesy of the organisers

natury i w związku z tym zacząć działać na rzecz jej dobrostanu.

Człowiek sam przecież należy do królestwa zwierząt, a stosowane przez niego technologie nieuchronnie stają się częścią przyrodniczych ekosystemów, wytwarzając nowe zależności i relacje między gatunkami. Podczas festiwalu Patchlab będziemy mogli się przekonać, w jaki sposób media cyfrowe bywają wykorzystywane do budowania świadomości ekologicznej oraz do przekraczania naszej ograniczonej ludzkiej perspektywy, m.in. poprzez próby spojrzenia na świat oczami innych istot żywych: zwierząt, roślin, a nawet grzybów. Służą temu rozmaite metody wizualizacji, w tym rozwiązania immersyjne (czyli „zanurzające” nas w świecie przedstawionym), takie jak wirtualna i rozszerzona rzeczywistość oraz projekcje 360 stopni.

Instalacje wykorzystujące tego typu technologie zostaną zaprezentowane m.in. na ekspozycji *Ogród immersyjny* (w dawnym szpitalu przy ulicy Kopernika 15). Wśród nich znajdzie się projekt *Hypha VR* chilijskiej artystki Natalii Cabrery. Widzowie będą mieli szansę spojrzeć na świat z perspektywy grzyba, którego rola polega na oczyszczaniu Ziemi z katastrofalnych skutków działalności człowieka. W głównej części wystawowej zostanie pokazana multimedialna praca *Floralia* Kanadyjki Sabriny Ratté. Przenosi

nas ona w przyszłość, w której znane nam dziś gatunki roślin wymarły i jedyne, co po nich pozostało, to cyfrowe modele w wirtualnym archiwum. Ta unikalna symulacja ma wzbudzić w odbiorcach nostalgię za teraźniejszością, tęsknotę za kruchym pięknem otaczających nas ekosystemów. W efekcie powinna nas skłonić do podjęcia wysiłków na rzecz zmiany biegu historii i powstrzymania degradacji natury.

Oczywiście immersja to nie tylko obraz, ale także dźwięk. Martin Messier wykona performans *Field* inspirowany zjawiskiem wyładowań atmosferycznych. Przy użyciu specjalnych mikrofonów elektromagnetycznych będzie zamieniał niesłyszalne dla ludzkiego ucha sygnały w materię audiowizualnego spektaklu. Praca *Aquatocene* Robertiny Šebjanić pozwoli nam niemal dosłownie zanurzyć się w nieznanym nam rzeczywistości – w świecie podwodnych dźwięków, „pejzażu akustycznym” mórz i oceanów. Projekt słoweńskiej artystki ma charakter krytyczny. Uzmysławia odbiorcom, jak wielki wpływ na funkcjonowanie podwodnej fauny wywierają dziś odgłosy wytwarzane przez ludzi. Często przybierają one formę „zanieczyszczenia” dźwiękowego, np. hałasów utrudniających komunikację między zwierzętami.

Wystawie towarzyszyć będą prelekcje i panele dyskusyjne przygotowane we współpracy z brytyjską organizacją

regardless of environmental consequences, although other, more sustainable paths of development exist, focusing instead on coexistence and collaboration. The organisers reach for the concept of the *symbiocene*, coined by the environmental philosopher Glenn Albrecht to describe a new, still theoretical, era in Earth's history when humankind will see itself as an integral part of the ecosystem and will work together to protect it.

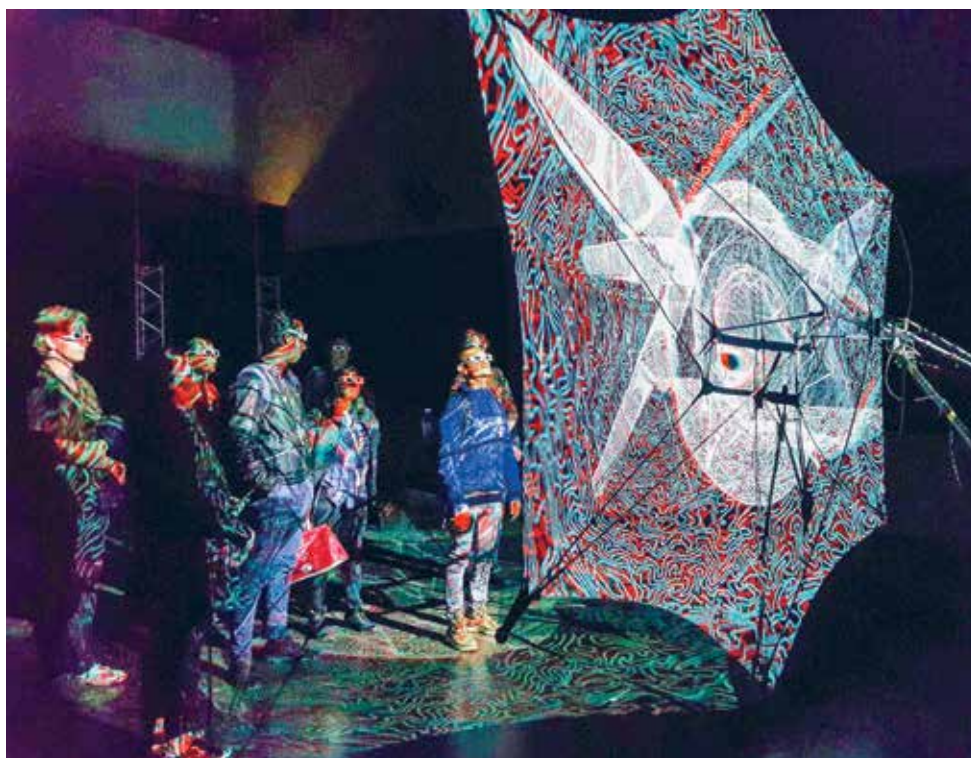
After all, we are members of the animal kingdom and our new technologies inevitably become part of natural ecosystems, shaping new relationships and dependencies between species. During the Patchlab festival we will learn how digital media is being used to build environmental awareness and to overcome our limited perspective by trying to see the world through the eyes of other living creatures, such as animals, plants and even fungi. We will explore a range of visualisation methods, including immersive technologies such as virtual and augmented reality and 360-degree projections.

Installations using these technologies will be shown at the *Immersive Garden* exhibition at the former hospital at 15 Kopernika Street. They include the *Hypha VR* project by the Chilean artist Natalia Cabrera. The audience will be able to look at the world from the perspective of fungi used to remedy the devastating impact of pollution. The main part of the exhibition section presents the multimedia work *Floralia* by the Canadian artist Sabrina Ratté. It takes us on a journey to the future when all the plants we know have become extinct and all that remains are digital models in a virtual archive. This unique simulation aims to create a sense of nostalgia for what we have now and a longing for the fragile beauty of the world around us, and encourages us to take action to change the course history and halt the destruction of the natural world.

Of course immersive technologies also include sound. Martin Messier presents his performance *Field* inspired by atmospheric

Sabrina Ratté, *Floralia*

fot. dzięki uprzejmości organizatorów /
photo courtesy of the organisers



arc/sec, *LightWing II*

wystawa prezentowana w dawnym szpitalu
przy ulicy Kopernika 15 / exhibition at the
former hospital at 15 Kopernika Street
fot. dzięki uprzejmości organizatorów / photo courtesy of the organisers

FutureEverything, która od niemal trzydziestu lat krzewi kulturę cyfrową w Europie, działając na pograniczu sztuki, nauki i aktywizmu. W gronie zaproszonych prelegentów znalazł się Jay Springett, jeden z pionierów ruchu solarpunk [o ruchu tym więcej pisaliśmy w „Kraków Culture” 2/2022 – przyp. red.]. Jako kierunek w sztuce solarpunk uważany jest za pogodnego – a przez to też mniej popularnego – kuzyna cyberpunka (nurtu science fiction, który charakteryzuje się mrocznym, postapokaliptycznym nastrojem znanym z tak popularnych dzieł, jak film *Łowca androidów* Ridleya Scotta czy powieść *Neuromancer* Williama Gibsona). Tymczasem jako idea polityczna solarpunk stanowi odpowiedź na największe wyzwania współczesności, takie jak katastrofa klimatyczna, wymieranie gatunków, kryzys migracyjny czy wyczerpywanie się zasobów naturalnych. W związku z tym postuluje wykorzystanie technologii w imię dobra ludzkości i z poszanowaniem natury, a nie dla kapitalistycznej żądzy zysku czy

niepohamowanej konsumpcji. W przyszłość spogląda z nadzieją – z wiarą w możliwość kolektywnego przeciwstawienia się globalnym zagrożeniom.

Podobnie najbliższa edycja festiwalu Patchlab będzie przyglądać się rzeczywistości z nadzieją, której nie należy jednak mylić z naiwnym optymizmem uciekającym przed problemami w świat fantazji. Prezentowana w Krakowie sztuka cyfrowa będzie służyć zarówno krytycznej refleksji, jak i poszerzaniu wyobraźni. Być może więc zada kłam słynnej tezie Marka Fishera, wybitnego krytyka kultury, który twierdził, że „łatwiej wyobrazić sobie koniec świata niż koniec kapitalizmu”. A tym samym pozwoli nam uwierzyć w to, że da się jeszcze uratować planetę i bogactwo jej ekosystemów.●

discharges. He uses special electromagnetic microphones to convert signals outside the human hearing range into an audiovisual spectacle. Robertina Šebjanič's *Aquatocene* immerses us in the world of aquatic sounds – the “acoustic landscape” of seas and oceans. The critical work reveals the impact of anthropogenic noise on aquatic fauna; this noise pollution may hinder communication between animals.

The exhibition is accompanied by lectures and discussion panels prepared jointly with the British FutureEverything organisation, working at the convergence of art, technology and society to promote digital culture in Europe. Guests include Jay Springett, a pioneer of the solarpunk movement [more on solarpunk in the 2/2022 edition of “Kraków Culture” – ed.]. Solarpunk is the more optimistic – and (therefore?) somewhat less popular – cousin of cyberpunk, the latter being notable for its dark, postapocalyptic atmospheres best known from Ridley Scott's film *Blade Runner* and William Gibson's novel *Neuromancer*. As a political concept, solarpunk provides answers to some of the greatest challenges facing humankind, such as the climate catastrophe, extinction events, the migration crisis and depletion of natural resources by promoting using the latest technologies for the good of humankind and respect for nature, rather than the current capitalist drive for profits and limitless consumption. It looks to the future with hope and a belief in humankind coming together to work to mitigate these problems.

The coming Patchlab festival will also look to the future with hope – but don't mistake it for naïve optimism and escapism. The digital art presented in Kraków will encourage critical reflection and expanding our imaginations. Let's hope it demolishes the famous claim by Mark Fisher, the British cultural theorist, that “it is easier to imagine an end to the world than an end to capitalism” and helps us believe that we can still save our planet and its myriad ecosystems.●



Tamara Łempicka – stworzyć siebie

Tamara de Lempicka – Creating Herself

Łempicka

9.09.2022 – 12.03.2023

mnk.pl

Co dzieje się, gdy patrzę na obraz, który tak wiele razy widziałam reprodukowany na serwetkach, zeszytach, okładkach menu w restauracji? Czy mój wzrok ześlizguje się po nim, czy wręcz przeciwnie – ponieważ znam go tak dobrze, mogę dostrzec w nim coś nowego? Zadaję sobie to pytanie, kiedy spoglądam na autoportret Tamary Łempickiej *Tamara w zielonym bugatti*. Jej blond loki wysuwają się spod popielatego kapelusza, który przypomina kask. Popielaty szal jest rozwiany tempem jazdy, dłoń w długiej rękawiczce wprawnie obejmuje kierownicę, spojrzenie Tamary jest zdecydowane, usta – jaskrawo-czerwone. „Jeśli istnieje jeden obraz, w którym zawiera się kwintesencja *art déco* – to jest to właśnie ten obraz. Został zamówiony na okładkę niemieckiego magazynu »Die Dame«, który określił ją jako *symbol wyzwolenia kobiet*” – pisze Fiona MacCarthy w „Guardianie”. Bohaterka tego obrazu jest ucieleśnieniem swojej epoki – elegancką, energiczną kobietą o dużej sile nabywczej, cieszącą się swobodą i prędkością (życia, postępu, jazdy...). Czy tak też wyglądało życie samej Tamary Łempickiej? Z pewnością tak chciała je przedstawiać – materia jej sztuki były nie tylko obrazy, które malowała, ale też jej własny wizerunek:

What happens when I look at a painting I've seen thousands times printed on serviettes, notebooks and menu covers? Do my eyes gloss over it, or quite the opposite – I'm so familiar with it, I can always find something new to focus on? I ask myself this question whenever I look at Tamara de Lempicka's (Tamara Łempicka) self-portrait *Tamara in a Green Bugatti*. Her blonde locks tumble from under a leather helmet, her grey scarf flows in the wind and she grips the steering wheel in a gloved hand. Tamara looks cool and determined, her ruby-red lips unsmiling. “If there is a single image that encapsulates art deco, it is Tamara de Lempicka's self-portrait *Tamara in a Green Bugatti*. It was commissioned for the cover of the German magazine »Die Dame«, which defined her as ‘a symbol of women's liberation’,” writes Fiona MacCarthy in »The Guardian«. She portrays herself as a personification of the epoch – cold beauty, independence, wealth, inaccessibility and momentum. But was de Lempicka's life really like that? She certainly depicted it as such, portraying herself as living the high life. She famously said, “There are no miracles, there is only what you make”. Her own Bugatti

Agnieszka Drotkiewicz

Autorka powieści, wywiadów, esejów i zbiorów rozmów na tematy związane ze sztuką, literackie, społeczne, muzyczne, a także kulinarne. Laureatka (razem z Ewą Kuryluk) Warszawskiej Premiery Literackiej. Píše m.in. dla „Przekroju” i „Vogue'a”.

Author of novels, interviews, essays and collections of discussions on topics such as art, literature, social issues, music and cookery. Jointly with Ewa Kuryluk, winner of the Warsaw Literary Premiere. She works with the “Przekrój” and “Vogue”.

was yellow rather than green – and in fact it wasn't even a Bugatti but a small Renault... Does it matter, though? She played around with the facts of her life to create collages, to enchant, to seduce.

Her life was a great story in itself. She was born in Moscow – or could it have been Warsaw? – to a wealthy family. She was raised in Warsaw by her mother and grandparents, who were friends with Artur Rubinstein and Ignacy Jan Paderewski. Her passion for high society took her to glamorous cities such as Saint Petersburg, Paris and New York. She fell for her first husband, Tadeusz Łempicki, when she was just a teenager. When he was arrested after the outbreak of the Russian Revolution, she helped secure his release and the couple moved to Paris. Tamara studied at the Académie de la Grande Chaumière with the Symbolist painter Maurice Denis, although she considered André Lhote to have been her greatest influence.

So what did de Lempicka learn from old masters? She especially admired Bronzino's portraits, filled with sensuality and masterful depiction of garments. She frequently visited Italy; she was fascinated by Renaissance paintings which influenced her love of colour and precision. She combined this passion with contemporary aesthetics such as advertising, photographic lighting and urban landscapes. She embodied the spirit of her time: her paintings were highly desirable and brought her financial security and place in society. As full of energy as the women



Tamara Łempicka
Kizette w różu / Kizette in Pink, 1927
© Tamara de Łempicka Estate LLC

zdjęcia, stroje, życie towarzyskie. „Nie ma cudów, jest tylko to, co sami zrobimy” – mawiała podobno. Jej własne bugatti nie było zielone, lecz żółte, a zresztą to nie było wcale bugatti, tylko renault... Czy to ma znaczenie? Grała faktami ze swojego życia, tworzyła z niego kolaże, czarowała, uwodziła.

W jej życiu nie brak było składników na wielką opowieść. Urodziła się w Moskwie („A może to była Warszawa?” – dodają autorzy jej notek biograficznych). Dorastała w Warszawie w domu dziadków, u których gośćmi bywali Artur Rubinstein i Ignacy Jan Paderewski. Pasja do życia towarzyskiego prowadzić ją będzie przez kolejne miasta – Sankt Petersburg, Paryż, Hollywood. W pierwszym mężu Tadeuszu Łempickim zakochała się jako młoda dziewczyna. Łempiccy należeli do wielkiej fali uciekinierów z ogarniętej rewolucją Rosji, którzy osiedli w Paryżu. Tamara uczyła się tam malarstwa w Académie de la Grande Chaumière, potem w pracowni symbolisty Maurice’a Denisa, choć za jej najważniejszego nauczyciela uważa się André Lhote’a.

Czego Łempicka nauczyła się od dawnych mistrzów? Posągowości portretów Bronzina przełamanej zmysłowością i maestrią oddania faktury strojów. Od wczesnych lat podróżowała do Włoch, gdzie zachwycaly ją obrazy twórców renesansu. Przejęła od nich przekonanie o mocy koloru oraz precyzję. Lekcje tę łączyła z estetyką, która była jej współczesna – technikami reklamowymi, oświetleniem fotograficznym, pejzażem



Tamara Łempicka
Saint-Moritz, 1929
© Tamara de Łempicka Estate LLC

miejskim. Była ucieleśnieniem ducha swoich czasów: jej obrazy szybko stały się obiektem pożądania klientów, przyniosły jej sukces finansowy i umocniły pozycję towarzyską. Pełna energii, jak kobiety z jej płócien, Łempicka umiała zarządzać swoim artystycznym przedsięwzięciem – przykładem na to jest jej współpraca z magazynem „Die Dame”, który publikował jej obrazy na okładkach.

Nie jest dobrze być zakładnikiem swoich klęsk – przeczytałam kiedyś – ale równie trudno jest być zakładnikiem swoich sukcesów. Czy Tamara Łempicka była zakładniczką swojego sukcesu? Z pewnością nie było jej łatwo przyzwyczaić widzów do zmiany estetyki, gdy w drugiej części życia zwróciła się w stronę surrealizmu i abstrakcji. Tym bardziej cenne, że na krakowskiej wystawie w Muzeum Narodowym zobaczymy także te późniejsze, mało znane obrazy. Dodadzą kontekstu, gdy następnym razem znów spojrzymy na reprodukcję *Tamary w zielonym bugatti*.●

she painted, de Łempicka was also highly skilled at managing her ventures, securing a collaboration with the magazine »Die Dame« which used her paintings on its cover.

It’s clearly bad to be a victim of your own failures, but it’s just as bad to be a victim of your success. Was this the case of de Łempicka? She certainly found it hard to adapt to shifting aesthetics, although she turned towards surrealism and abstraction in later life. The exhibition at the National Museum in Krakow includes a selection of these less-well-known paintings, providing fresh context for the familiar self-portrait *Tamara in a Green Bugatti*.●

Więcej niż strój

Muzeum Manggha prezentuje wciąż żywą tradycję japońskiego kimona i pokazuje, jak inspiruje ona współczesnych polskich projektantów.

More Than Just a Garment

The Manggha Museum presents the living tradition of the Japanese kimono and reveals how it continues to inspire contemporary fashion designers.



Kimono damskie z motywem lotek strzał, jedwab, Japonia, poł. XX w., kolekcja Muzeum Manggha

Women's kimono with the arrow fletchings motif, silk, Japan, mid-20th century, collection of the Manggha Museum

Kimono damskie, Joanna Hawrot,
Maurycy Gomulicki, kolekcja
Psycho Pussy, 2019

Women's kimono, Joanna Hawrot,
Maurycy Gomulicki, Psycho Pussy
collection, 2019

Kimono. Nieprzebrane inspiracje
Kimono. Layers of Inspiration

20.II.2022 – 10.04.2023

manggha.pl



Dorota Dziunikowska
Kraków Culture

Kimono to charakterystyczny japoński strój rozpoznawalny niemal na całym świecie, postrzegany jako kontynuacja tradycji i wyraz tożsamości narodowej, najwyższej klasy rzemiosło artystyczne, a niejednokrotnie również dzieło sztuki. Geometryczny kształt stworzony z prostych pasów materiału stanowi punkt wyjścia dla projektu kimona i pozostaje doskonałym polem do działań artystycznych.

Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha posiada obszerną kolekcję kimon, pasów obi i innych akcesoriów tradycyjnego stroju japońskiego, a w tym roku historyczne zbiory jeszcze się powiększyły – dzięki cennemu darowi rodziny Naohiro Kizu z Echizen licząc obecnie ponad trzysta obiektów. Przekazane krakowskiemu muzeum kimono datowane są na pierwszą połowę XX wieku i stanowiły część posagu rodu Kizu.

Na wystawie *Kimono. Nieprzebrane inspiracje* obejmującej wybór z muzealnej kolekcji dowiemy się, jakie miejsce zajmowało ono niegdyś i zajmuje dzisiaj w życiu Japończyków, którzy wciąż podtrzymują tradycję noszenia tego stroju na najważniejszych uroczystościach takich jak ślub, pierwsza wizyta w świątyni *shintō* czy ceremonia herbaty *chadō*. Będzie to również opowieść o inspiracji kimonem, o wzajemnych relacjach oraz przenikaniu się wpływów Wschodu i Zachodu w modzie XX wieku.

„Różnorodność w tradycyjnym japońskim stroju osiągana jest poprzez wykorzystanie wielu rodzajów tkanin i wzorów. Zdobienia wykonywane ręcznie lub maszynowo uzyskiwane są różnymi metodami: tkanymi, malowanymi czy z użyciem haftu. Przygotowanie ręczne materiałów na kimono odbywa się dzisiaj w wyspecjalizowanych warsztatach, częściej jednak korzysta się z pomocy maszyn i komputerów. Prosta forma kimona daje możliwość skupienia się na jego dekoracji. Zastosowanie wielu technik i niezwykła pomysłowość projektanta przy tworzeniu wyszukanych wzorów i motywów doprowadziły do tego, że kimono stało się

The kimono is a distinctive Japanese garment easily recognised the world over, perceived as a continuation of tradition and expression of national identity, an extraordinary achievement of craftsmanship and frequently a true work of art. The starting point of a kimono is a geometric shape created from simple strips of fabric, which serves as a blank canvas for creativity.

The Manggha Museum of Japanese Art and Technology holds an extensive collection of kimonos, obi belts and other traditional accessories; this year the collection has been expanded by the generous donation from the Naohiro Kizu family from Echizen, and now numbers over 300 items. The donated kimonos date back to the first half of the 20th century and they were once a part of the Kizu family's dowry.

The exhibition *Kimono. Layers of Inspiration*, presenting a selection of the museum's collection, reveals the place the garment held historically and continues to hold in the lives of Japanese people who maintain the tradition of wearing kimonos at important life events such as weddings, first visits to *shintō* temples and even *chadō* tea ceremonies. It will also explore how the kimono continues to inspire artists all over the world, and the intertwining influences of the East and the West on 20th-century fashion.



Kimono damskie *furoshiki* z motywem mandarynki *tachibana*, jedwab, Japonia, 2. poł. XX w., kolekcja Muzeum Manggha

Women's *furoshiki* kimono with a *tachibana* orange motif, silk, Japan, 2nd half of the 20th century, collection of the Manggha Museum

jedną z najpiękniejszych form japońskiej sztuki, a kolejne epoki kreowały jego określone style – czytamy w zapowiedzi wystawy. – Obrazy użyte w kimonie to piękne, barwne dekoracje, często mające również znaczenie symboliczne. Twórcy kimon najchętniej sięgają do przedstawień zmieniającego się wraz z porami roku świata natury: roślin, zwierząt, wyobrażeń wody, fal, chmur czy płatków śniegu. Charakterystyczne są również kompozycje oparte na zawitych wzorach geometrycznych, zwykle nawiązujące do kształtów występujących w naturze, takich jak zygzaki, kratki i pasy. Projekt wzoru stanowi zawsze ściśle przemyślaną kompozycję i nawet jeśli kimono zmienia kształt po założeniu go na osobę, widoczne dla oka pozostanie zawsze to, co najciekawsze”.

Współczesnym wątkiem na wystawie będzie obecność kimona w polskiej modzie ostatniej dekady. Ta część ekspozycji powstaje we współpracy z Joanną Hawrot – projektantką, zdobywczynią tytułu Projektant Roku #BEGINDESIRE konkursu Hush Selected 2014, twórczynią artystycznych performansów z pogranicza mody i sztuki realizujących filozofię „From Fashion to Art”. W swojej twórczości projektantka pozostaje wierna japońskiej estetyce polaryzacji – wyrażenia maksymalnej ilości treści w minimalnej formie. W kolekcjach sięga

Kimono damskie, Joanna Hawrot, Maurycy Gomulicki, kolekcja Psycho Pussy, 2019

Women's kimono, Joanna Hawrot, Maurycy Gomulicki, Psycho Pussy collection, 2019



“The traditional Japanese garment can be made of myriad different fabrics and patterns, and it is decorated by hand or machine by weaving, painting or embroidery. Today, the fabrics are made at specialist factories using intricate machinery and computers. The kimono’s simple form allows designers to focus on its decoration. The high variety of techniques used and the creativity of the designers devising sophisticated patterns and motifs mean that the kimono is one of the most beautiful expressions of Japanese art, and different eras bring different styles,” we read in the exhibition brochure. “The images on kimonos are beautiful, colourful decorations which frequently have symbolic meanings. Their creators depict the natural world and how it changes with the seasons, reaching for images of plants, animals, water in all its forms, waves, clouds and snowflakes. Other distinctive elements are compositions based on complex geometric patterns, recalling shapes found in nature such as zigzags, grids and stripes. Each design follows a carefully planned composition, and even as the kimono changes shape when it’s worn, its most striking elements always remain visible.”

The exhibition features a contemporary element, exploring the place of the kimono in Polish fashion over the last decade. It has been prepared with Joanna Hawrot

Zastosowanie wielu technik i niezwykła pomysłowość projektanta przy tworzeniu wyszukanych wzorów i motywów doprowadziły do tego, że kimono stało się jedną z najpiękniejszych form japońskiej sztuki, a kolejne epoki kreowały jego określone style.



The high variety of techniques used and the creativity of the designers devising sophisticated patterns and motifs mean that the kimono is one of the most beautiful expressions of Japanese art, and different eras bring different styles.

do wątków orientalnych, w tym inspiracji kimonem, przenosząc kulturę i tradycję Azji w przestrzeń nowoczesnej, europejskiej metropolii. Ciekawym pomysłem był zrealizowany w 2015 roku w Muzeum Manggha multimedialny pokaz mody – prezentacja kolekcji współczesnych kimon połączona z koncertem symfonicznym Lutosławski Orchestra Moderna. Teraz projekty Joanny Hawrot i innych polskich dizajnerów podziwiać będziemy obok tradycyjnych przykładów japońskiego rzemiosła.●



Uchikake, damski strój ślubny, jedwab, Japonia, 2. poł. XX w., kolekcja Muzeum Manggha

Uchikake, women's wedding kimono, silk, Japan, 2nd half of the 20th century, collection of the Manggha Museum

– designer, winner of the title Designer of the Year #BEGINDESIRE in the Hush Selected 2014 competition and creator of artistic performances following the philosophy “From Fashion to Art”. She follows the Japanese aesthetic of polarisation – expressing as much content as possible in a minimalist form. She reaches for Oriental inspirations, transposing Asian traditions and culture to modern European metropolises. In 2015, the Manggha Museum held a multimedia fashion show

presenting a collection of contemporary kimonos combined with a symphonic concert by the Lutosławski Orchestra Moderna. This time we will admire Joanna Hawrot's and other Polish designs juxtaposed with examples of traditional Japanese craft.●

Graficzne refleksje

Rozważania o pamięci i możliwościach jej utrwalania, o naszym społecznym uwikłaniu, a także konsekwencjach rozwoju sztucznej inteligencji – oto zagadnienia, na które spojrzymy przez pryzmat prac artystów posługujących się różnorodnymi technikami graficznymi.



Dorota Dziunikowska
Kraków Culture

Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie (MTG Kraków) to najstarszy i wciąż jeden z najważniejszych tego typu konkursów graficznych na świecie – organizowany od 1966 roku, początkowo jako Międzynarodowe Biennale Grafiki w Krakowie (MBG Kraków). W 1992 roku do kierowania konkursem powołano Stowarzyszenie Międzynarodowe Triennale Grafiki, które zmieniło nazwę wydarzenia na obecną, a cykl organizacji – z dwuletniego na trzyletni. Na czele Stowarzyszenia przez wiele lat

Artistic Reflections

Contemplations on memories and ways of preserving them, on our social ties and the consequences of the development of AI are some of the issues examined through the prism of artists working in a wide range of printmaking media.



**Laureaci w Centrum
uwagi – vol. 2**

**Laureates in the Centre
of Attention – vol. 2**

1.10–31.12.2022
triennial.pl



The International Print Triennial (MTG) in Krakow is the longest-running and one of the most important events of its kind in the world, held since 1966 (originally as the International Print Biennial in Krakow). In 1992, the International Print Triennial Society was founded to manage the event and it has been held every three years since. The Society was led for many years by its founder, the artist and great populariser of art Prof. Witold Skulicz. During previous editions, Kraków has welcomed acclaimed artists including Robert Rauschenberg and Joseph Kosuth, presented great works of pop-art, op-art, minimalism and conceptualism, and the advent of the digital age and new media brought digital prints and interactive works.

The flagship exhibitions of the main programme of this year's events are the international Main Exhibition and the experimental *transgraphia*. The latter, first held in 2018, is a review of works by young Polish artists whose art breaks the boundaries of classic



stał inicjator krakowskiej imprezy, artysta, a zarazem wielki propagator sztuki prof. Witold Skulicz. Na krakowskim Triennale gościły takie sławy jak Robert Rauschenberg czy Joseph Kosuth, można było oglądać wielkie dzieła pop-artu, op-artu, minimalizmu, konceptualizmu, a wraz z nadejściem epoki cyfrowej i ataku nowych mediów pośród prezentowanych prac znalazły się wydruki cyfrowe i prace interaktywne.

Flagowe ekspozycje programu głównego Triennale to obecnie międzynarodowa Wystawa Główna oraz nastawiona na eksperyment *transgrafia*. Ta druga, zorganizowana po raz pierwszy w 2018 roku, daje przegląd twórczości młodych polskich artystów, których działania wykraczają poza ramy klasycznej grafiki artystycznej. W 2021 roku do konkursu międzynarodowego organizowanego pod hasłem „Sprzeczne przyszłości” oraz konkursu *transgrafia 2.0*, któremu przyświecała idea „Sztuka jest przestrzenią wolności”, zgłosiło się łącznie blisko tysiąc artystek i artystów z Polski i świata.

Tej jesieni w prowadzonym przez SMTG Międzynarodowym Centrum Sztuk Graficznych przy Rynku Głównym 29 możemy bliżej przyjrzeć się twórczości ubiegłorocznych zwycięzców. Możliwość indywidualnej prezentacji prac w galerii Stowarzyszenia stanowiła bowiem element najważniejszych przyznanych nagród. „*Laureaci w Centrum uwagi* – vol. 2 to cykl trzech wystaw indywidualnych prezentujących dorobek artystyczny

i premierowe projekty przygotowane przez twórców wyróżnionych podczas ostatniej – zorganizowanej w 2021 roku – edycji Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie. To także trzy propozycje pogłębionej refleksji nad wybranymi aspektami otaczającej nas rzeczywistości” – zaprasza prezes SMTG dr Marta Anna Raczek-Karcz.

Na początek obejrzymy najnowszy projekt laureatki Grand Prix MTG 2021 **Iku Hidaki** (1–30 października), w którym autorka, wykorzystując pracochłonny proces wielokrotnego nadrukowywania kolejnych warstw obrazu przy pomocy matrycy sitodrukowej, opowiada o procesach pamiętania i zapominania, wymazywania i utrwalania. Jak podkreśla Marta Anna Raczek-Karcz, „japońska artystka w niezwykle wysmakowanych wizualnie grafikach próbuje zwrócić uwagę odbiorców na intymny wymiar relacji międzyludzkich pozostających w opozycji do kontaktów zapośredniczonych przez rozmaite narzędzia komunikacji elektronicznej. Artystka, niczym *flâneuse* [spacerowiczka, nawiązanie do bohaterki książki Lauren Elkin – przyp. red.], wędrując przez popularne miejsca spotkań, wychwytuje toczące się w nich rozmowy, w oparciu o które tworzy kolejne kompozycje. Istotny jest w nich nie tylko osobisty ton podsłuchanych opowieści, lecz także ich ulotność oraz zniekształcenia, które wprowadza do nich pamięć”.

W listopadzie przestrzeń galerii należeć będzie do **Magdaleny Hlawacz**,

Iku Hidaka,
Rozmowy zebrane, sitodruk /
Collected Conversations, silk-
screen, Grand Prix MTG 2021

artistic printmaking. In 2021, the international competition held under the banner “Dissonant Futures” and the *transgraphia 2.0* competition “Art is a Space for Freedom” attracted over 1000 submissions from artists from Poland and all over the globe.

This autumn, the International Print Triennial Society at 29 Rynek Główny (Main Market Square) showcases artworks by last year’s winners. Holding individual exhibitions at the Society’s gallery is one of the elements of the main prizes. “*Laureates in the Centre of Attention* – vol. 2 is a cycle of three individual exhibitions presenting existing and brand new works by artists awarded at the most recent edition of the International Print Triennial in Krakow, held last year. It’s also an opportunity to reflect on selected aspects of the world around us,” says Dr. Marta Anna Raczek-Karcz, president of the International Print Triennial Society.

To start with, we will see the latest project by the winner of the MTG 2021 Grand Prix **Iku Hidaki** (1–30 October). The author uses the painstaking process of printing layer upon



Paweł Puzio, *Zasumiony umysł*, obrazowanie rezonansem magnetycznym, grawer i cięcie laserowe na szkłe akrylowym, Nagroda Główna transgrafii 2.0

Noise Mind, engraving and laser cutting on acrylic glass, *transgraphia 2.0* Main Award

która została w ubiegłym roku wyróżniona prestiżową Nagrodą im. Witolda Skulicza (5–27 listopada). Autorka „w swojej propozycji próbuje przeciwstawić się temu, co określa mianem »hiper-nowoczesnej tyranii chwili«. Stosując zróżnicowane formy i wykorzystując szeroki wachlarz mediów artystycznych (od klasycznej grafiki po eksperymenty cyfrowe, obiekty i aranżacje przestrzenne), dokonuje krytycznej analizy funkcjonowania w neoliberalnym dyktacie sukcesu i nieustannej aktywności. Ukazuje konsekwencje wynikające z ciągłego bycia dostępnym i wystawionym na stale bodźcujące nas powiadomienia, na które powinniśmy natychmiast reagować i do których powinniśmy się odnosić, aby pozostawać w wyznaczonym przez media społecznościowe obiegu” – charakteryzuje tę wystawę prezes SMTG.

Cykl dopełni prezentacja najnowszych poszukiwań **Pawła Puzio**, laureata Nagrody Głównej *transgrafii 2.0* (4–31 grudnia). Jak zapowiada dr Raczek-Karcz, w jego instalacjach i obiektach odnajdziemy „poszukiwania



związane z reakcją na aktualne osiągnięcia i prognozy rozwoju sztucznej inteligencji, a zwłaszcza namysł nad społecznymi i humanistycznymi implikacjami, jakie niesie ze sobą możliwość stworzenia przez ludzkość tzw. silnej sztucznej inteligencji”.

Seria indywidualnych ekspozycji przy Rynku Głównym połączona będzie z bezpłatnymi warsztatami graficznymi przeznaczonymi dla dorosłych, młodzieży i dzieci. Zajęcia poprowadzą sami artyści, a całość zostanie podsumowana publikacją, również bezpłatną, dokumentującą wszystkie wystawy oraz warsztaty, która obejmie teksty odautorskie i krytyczne.

Symboliczne domknięcie MTG 2021 to zarazem zapowiedź kolejnej edycji Triennale, która czeka nas już w 2024 roku!●

layer of the image using a screen printing matrix to explore the processes of remembering and forgetting, and permanence and erasure. According to Dr. Raczek-Karcz, “the Japanese artist’s visually intricate prints draw the viewer’s attention to the intimate dimension of human relations, in contrast with contact initiated by electronic means. Just like a *flâneuse* [the wandering woman of Lauren Elkin’s memoir – ed.] the artist visits popular meeting spots to catch fragments of conversation which she uses to create her latest compositions. She stresses the personal aspect of the overheard stories and their transience and deformation as they are remembered.”

In November, the gallery presents works by **Magdalena Hlawacz**, awarded the prestigious Witold Skulicz Prize (5–27 November). The artist “opposes that which she describes as a ‘hyper-contemporary tyranny of the moment’. By reaching for a variety of forms and using a wide range of artistic media (from classical printmaking to experiments with the digital world, objects and spatial arrangements), she conducts a critical analysis of functioning in a neoliberal diktat of success and constant activity. She reveals the consequences of being available and exposed to the media at all times, demanding that we react and comment immediately to make sure we keep on top of social media,” says Raczek-Karcz.

Laureaci w Centrum uwagi – vol. 2 to cykl trzech wystaw indywidualnych prezentujących dorobek artystyczny i premierowe projekty przygotowane przez twórców wyróżnionych podczas ostatniej (...) edycji Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie. To także trzy propozycje pogłębianej refleksji nad wybranymi aspektami otaczającej nas rzeczywistości.



Laureates in the Centre of Attention – vol. 2 is a cycle of three individual exhibitions presenting existing and brand new works by artists awarded at the most recent edition of the International Print Triennial in Krakow, held last year. It's also an opportunity to reflect on selected aspects of the world around us.

The cycle closes with the presentation of the latest works by **Paweł Puzio**, winner of the Main Prize of *transgraphia 2.0* (4–31 December). Dr. Raczek-Karcz explains that his installations and objects are “a search for responses to the latest achievements and prospects of artificial intelligence, in particular the social implications of the potential development of strong AI”.

The cycle of individual exhibitions will be combined with free printmaking workshops for kids, teenagers and adults, led by the artists themselves. The event will be summarised by a free book documenting all exhibitions and workshops as well as featuring critiques and texts written by the artists.

The symbolic closure of MTG 2021 also serves as a preview of the next edition of the Triennial in 2024!●



Magdalena Hlawacz,
Bezsensowność, instalacja, Nagroda
 im. Witolda Skulicza MTG 2021
Insomnia, installation,
 Witold Skulicz Award MTG 2021

Mistrzowie, uzurpatorzy i uciekinierzy...

Masters, Usurpers and Refugees...



Edward Ihnatowicz, *Senster*, instalacja /
installation, OEAF 2021

fot. dzięki uprzejmości organizatorów / photo courtesy of the organisers

Open Eyes Art Festival 2022

22.10–23.11.2022

oeaf.pl

That's the leading motif of this year's Open Eyes Art Festival – a cycle of artistic events accompanying the prestigious Open Eyes Economy Summit. The international congress comes to Kraków for the seventh time, bringing together representatives of scientific, economic, cultural and political circles. The summit is dedicated to the economy rooted in social values, and it features myriad accompanying cultural events.

The Open Eyes Art Festival was founded in 2021 as a natural successor to the Open Eyes Festival. One of its fundamental assumptions is diversity and interdisciplinarity including all artistic genres, from painting, sculpture, dance, theatre, film, photography and filmmaking to music from pop to classical. The organisers (the Economic and Public Administration Foundation, Jan Matejko Academy of Fine Arts in Kraków, Nowa Huta Cultural Centre and GAP Arts Agency) are committed to the idea of collaboration, and the programme is developed together with numerous cultural institutions in Kraków. The events – held throughout the month preceding the conference – frequently take place in the city space, in locations with no obvious links with culture or the arts.

This year's motif "Masters, Usurpers and Refugees" is taken with a pinch of salt, ostensibly dividing artists into specific categories. "We do not assign value to different attitudes – they play out in different spheres and sometimes come together in a single individual. They are all equally important. The festival programme presents artists side by side to give them an opportunity for dialogue and mutual inspiration rather than confrontation. We want to showcase a wide spectrum of artists, genres and artistic means," the organisers stress.

The Open Eyes Art Festival starts on 22 October at the 19th-century Ogiński and Potulicki Palace at 4 Piłsudskiego Street in

Pod takim hasłem odbywa się tegoroczna edycja Open Eyes Art Festival, cyklu wydarzeń artystycznych, który towarzyszy prestiżowemu kongresowi Open Eyes Economy Summit. W tym roku ten międzynarodowy szczyt już po raz siódmy gromadzi w Krakowie przedstawicieli sfer nauki, ekonomii, kultury i polityki. Kongres poświęcony jest ekonomii opartej na wartościach społecznych, a jego ważnym uzupełnieniem są wydarzenia kulturalne.

Open Eyes Art Festival powstał w 2021 roku jako następstwo i naturalna ewolucja organizowanego w poprzednich latach Open Eyes Festival. Jednym z jego podstawowych założeń jest różnorodność i interdyscyplinarność – działania we wszystkich dziedzinach sztuki: malarstwie, rzeźbie, tańcu, teatrze, filmie, fotografii i grafice oraz muzyce, zarówno poważnej, jak i rozrywkowej. Organizatorzy (Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, Nowohuckie Centrum Kultury oraz Agencja Artystyczna GAP) mocno stawiają na współpracę, dlatego program powstaje we współdziałaniu z wieloma krakowskimi instytucjami kulturalnymi, a wydarzenia – zaplanowane na cały miesiąc przed kongresem – często wychodzą



Wystawa *Open Art 2021* / *Open Art 2021 exhibition*
 fot. dzięki uprzejmości organizatorów / photo courtesy of the organisers

w przestrzeń miejską, niejednokrotnie zaskakując obecnością w miejscach niekojarzących się wprost z kulturą czy sztuką.

Przewrotnie potraktowane hasło OEAF 2022 „Mistrzowie, uzurpatorzy i uciekinierzy” tylko pozornie dzieli ludzi sztuki, kategoryzując ich role. „Nie wartościujemy postaw – rozgrywają się na wielu płaszczyznach i łączą się czasem w jednej postaci. Wszystkie one są ważne. Program festiwalu prezentuje artystów obok siebie, dając możliwość nie tyle konfrontacji, co wzajemnej inspiracji i dialogu. Chcemy pokazać możliwie szerokie spektrum twórców, dziedzin i środków artystycznych” – podkreślają organizatorzy.

Open Eyes Art Festival wystartuje 22 października w murach dziewiętnastowiecznego pałacu Ogińskich i Potulickich przy ulicy Piłsudskiego 4 w Krakowie. Na otwarcie zaplanowano wernisaże aż trzech wystaw. *Open Art* to prezentacje kilkunastu projektów studenckich, które powstają w międzywydziałowych i międzyuczelnianych zespołach. Opiekę kuratorską nad ekspozycją sprawuje Kolektyw Rzeczy – grupa studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie zajmująca się organizacją wystaw młodych twórców. Na wystawie *Obcym okiem* przyjrzymy się

z kolei twórczości kilkunastu dydaktyków krakowskiej uczelni – kuratorka Delfina Jałowik postanowiła pokazać blisko sto prac operujących różnymi technikami wykładów ASP. Natomiast o tym, że wielu absolwentów ASP od lat z powodzeniem funkcjonuje na rynku sztuki i projektowania, opowie wystawa podsumowująca ostatnie dziesięciolecie ich pracy o znaczącym tytule *Dekada*.

W programie festiwalu znajdują się również m.in. wystawa Małgorzaty Mirgi-Tas, reprezentantki Polski na Biennale Sztuki w Wenecji 2022, wystawa wybitnego ukraińskiego artysty Siergieja Czajki, festiwal filmowy Open Screen czy targi sztuki Nówka Sztuka.

Festiwal zakończy się podczas Kongresu Open Eyes Economy Summit (22 i 23 listopada w Centrum Kongresowym ICE Kraków) – wówczas zostanie zaprezentowany koncert *i milczeć, i śpiewać. Piosenki z wierszy Tadeusza Różewicza* oraz poświęcona artyście wystawa fotografii. Na scenie ICE Kraków spotkają się przedstawiciele różnych gatunków i pokoleń, którzy na nowo przyjrzą się jego poezji: „po swojemu” zinterpretują ją Kapela ze Wsi Warszawa, Pablopavo i Ludziki, Kirszenbaum, Morświn, Imiela & Suchar oraz Karolina Cicha. ●

Kraków with vernissages of three exhibitions. *Open Art* features presentations of projects by students working in teams bringing together different faculties and universities. The exhibition is curated by Kolektyw Rzeczy – a collective of students from the Academy of Fine Arts in Kraków organising presentations by young artists. The exhibition *Outside Perspective* examines works by lecturers at the academy; the curator Delfina Jałowik has selected almost a hundred artworks created using myriad techniques. The exhibition titled *Decade* is a review of artworks by graduates from the Academy of Fine Arts and their achievements on the art and design markets.

The programme also includes an exhibition of works by Małgorzata Mirga-Tas, Poland's representative at the Biennale Arte in Venice in 2022, a presentation of artworks by the acclaimed Ukrainian artist Sergei Chaika, the Open Screen film festival and an art fair.

The festival closes during the Open Eyes Economy Summit (22 and 23 November at the ICE Kraków Congress Centre) and a concert of songs of Tadeusz Różewicz's poems and a photography exhibition dedicated to the artist. The stage of ICE Kraków welcomes representatives of many generations and genres, bringing their own fresh interpretations: Warsaw Village Band,, Pablopavo i Ludziki, Kirszenbaum, Morświn, Imiela & Suchar and Karolina Cicha. ●

Rekomendacje Recommendations



Augustyn Mirys, *Autoportret*, poł. XVIII w., z kolekcji Muzeum Narodowego w Poznaniu

Self-Portrait, mid-18th century, from the collection of the National Museum in Poznań

Artysta w obrazie

Podczas jesiennych spacerów warto wstąpić do Pałacu Biskupa Erazma Ciołka i spojrzeć w oczy osiemnastowiecznego artysty Augustyna Mirysa. Jeden z najciekawszych malarzy tworzących w okresie późnego baroku w Polsce, dziś zapomniany, przez pół wieku pracował dla arystokratycznych elit Rzeczypospolitej. Wystawa w pałacu przy Kanoniczej gromadzi najlepsze portrety Mirysa z muzeów Polski, Litwy i Ukrainy, a to właśnie malarstwo portretowe uchodzi za najlepsze świadectwo jego talentu. Na szczególną uwagę zasługują autoportrety – zasępiony artysta przeszływa nas z nich przenikliwym, poruszającym spojrzeniem. Wpatrzone w widza wizerunki spoglądającego z ukosa autora można też odnaleźć w stworzonych przez niego scenach religijnych.

Mirys. Portrety
do 8.01.2023

Muzeum Narodowe w Krakowie – Pałac Biskupa
Erazma Ciołka, ul. Kanonicza 17
mnk.pl

The Artist in Paintings

As you take an autumnal walk, step into the Bishop Erazm Ciołek Palace to gaze into the eyes of the 18th-century artist Augustyn Mirys. One of the most fascinating painters of late Baroque in Poland, now largely forgotten, he worked for aristocratic families in the Polish-Lithuanian Commonwealth. The exhibition at the palace at Kanonicza Street presents Mirys's finest portraits from collections in Poland, Lithuania and Ukraine – and it is portraiture that was his greatest talent. His self-portraits are particularly notable, with piercing eyes gazing from the artist's gloomy face. Mirys's paintings of religious scenes also frequently feature his own likeness looking sideways at the viewer.

Mirys. Portraits
until 8.01.2023

National Museum in Krakow – Bishop Erazm
Ciołek Palace, 17 Kanonicza Street
mnk.pl

Życie toczy się dalej

Justyna Mielnikiewicz od wielu lat dokumentuje życie w rejonach objętych konfliktem, przede wszystkim na terenie byłego Związku Radzieckiego. W galerii MCK autorka prezentuje ponad 60 fotografii z Ukrainy powstałych w latach 2014–2019 oraz 2022. Przedstawiają one żołnierzy oraz ich rodziny, a także cywilów, którzy mierzą się z konsekwencjami wojny. Artystka nie podąża za sensacją, nie zobaczymy tu scen walki ani rannych bohaterów. Ujrzymy za to, jak – mimo rozgrywającego się wokół dramatu – toczy się codzienne życie konkretnych ludzi. Mielnikiewicz fotografuje „z bliska”, pokazuje emocje swoich bohaterów. Spisuje także ich historie, które stanowią istotne uzupełnienie warstwy wizualnej i pozwalają jeszcze lepiej wczuć się w pokazane sytuacje.

W Ukrainie. Justyna Mielnikiewicz
2.09–6.11.2022

Międzynarodowe Centrum Kultury,
Rynek Główny 25
mck.krakow.pl

Life Goes On

Justyna Mielnikiewicz has spent many years documenting life in regions affected by conflict, in particular the former Soviet Union. The gallery at the International Cultural Centre presents over 60 photos taken in Ukraine between 2014 and 2019, and in 2022. They depict soldiers with their families, and civilians as they are dealing with the realities of war. The artist doesn't try to shock, so you won't see battle scenes or wounded heroes. Instead, she reveals the daily lives of individuals in spite of the drama unfolding around them. Mielnikiewicz takes photos up close to show her protagonists' emotions. She also documents their stories to complement the imagery and help us understand their lives better.

In Ukraine. Justyna Mielnikiewicz
2.09–6.11.2022

International Cultural Centre,
25 Main Market Square
mck.krakow.pl

foto. / photo by Justyna Mielnikiewicz





Hotel Cracovia, 2022

fot. / photo by Jacek Kabziński

Projektowanie jest sztuką

„Chcemy budować świadomość jakości kształcenia uzyskiwanego przez naszych absolwentów, zacząć mówić nie tylko we własnym gronie o tym, na czym projektowanie wnętrz polega” – to założenie biennale organizowanego po raz siódmy przez Wydział Architektury Wnętrz krakowskiej ASP. Na program składają się trzy konkursy oraz konferencja naukowa w Małopolskim Ogródku Sztuki. W MOS-ie obejrzymy też zgłoszone do konkursu dla profesjonalistów projekty wnętrz prywatnych i publicznych z lat 2019–2022 oraz efekty skierowanego do artystów i dizajnerów konkursu na dzieło przestrzenne, instalację artystyczną, działanie w przestrzeni lub performans (obie wystawy: 21–28.10). Tematem konkursu studenckiego było natomiast stworzenie wizji stałej galerii dizajnu w dawnym Hotelu Cracovia (wystawa pokonkursowa w hotelu: 20.10–3.11).

7. Międzynarodowe Biennale
Architektury Wnętrz 2022
20.10–3.11.2022

Dawny Hotel Cracovia, al. Focha 1;
Małopolski Ogród Sztuki, ul. Rajska 12
iadb.pl

Design as Art

“We want to build awareness of the quality of education we provide for our students and start to explain what entails interior design beyond our own circles” – that’s the motto of the biennial organised by the Faculty of Interior Design at the Academy of Fine Arts in Kraków for the seventh time. The programme comprises three competitions and an academic conference at the Małopolska Garden of Arts. The venue also presents interior designs for private and public spaces created by professional artists between 2019 and 2022 and works created by artists and designers for a competition for a spatial artwork, installation or performance (both exhibitions: 21–28.10). The theme of the competition for students was to create a vision of a permanent design exhibition at the former Hotel Cracovia (post-competition exhibition at the hotel: 20.10–3.11).

7th International Interior Design Biennial 2022
20.10–3.11.2022

Former Cracovia Hotel, 1 Focha Avenue;
Małopolska Garden of Arts, 12 Rajska Street
iadb.pl

Zaczęło się na Kazimierzu

To tu, w kamienicy przy ulicy Szerokiej, 150 lat temu przyszła na świat twórczyni światowego imperium kosmetycznego, ikona popkultury, którą Jean Cocteau nazywał „cesarzową piękną”, a malowali ją m.in. Pablo Picasso i Salvador Dali. W czasach największego rozkwitu marki firma Helena Rubinstein posiadała 100 oddziałów w 14 krajach i zatrudniała około 30 tysięcy pracowników. Jakie były koleje życia jednej z najbardziej intrygujących i najbogatszych kobiet XX wieku: od młodości spędzonej w Krakowie, poprzez pobyt u rodziny w Wiedniu, emigrację i pierwsze sukcesy w Australii – po podbój Londynu i Paryża, a wreszcie Nowego Jorku? Wystawa w Żydowskim Muzeum Galicja przybliży historię kariery krakowianki i obywatelki świata, która tworzyła piękno.

Helena Rubinstein. Pierwsza dama piękna
25.10.2022 – 16.04.2023

Żydowskie Muzeum Galicja, ul. Dajwór 18
galiciajewishmuseum.org

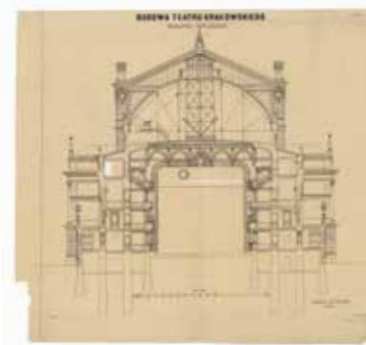
It All Started in Kazimierz

Helena Rubinstein, founder of a global cosmetics empire and icon of popular culture, nicknamed the “Empress of Beauty” by Jean Cocteau and subject of paintings by Pablo Picasso and Salvador Dali, was born at Szeroka Street in Kraków’s Kazimierz, 150 years ago. At its peak, her company had 100 branches in 14 countries and employed around 30,000 people. One of the wealthiest women of the 20th century, she led a fascinating life: from childhood spent in Kraków, time with family in Vienna, emigration to Australia where she laid the foundations of her empire and the subsequent conquest of London, Paris and finally New York. The exhibition at the Galicia Jewish Museum explores the life and career of the citizen of Kraków and the globe who created beauty.

Helena Rubinstein. First Lady of Beauty
25.10.2022 – 16.04.2023

Galicia Jewish Museum, 18 Dajwór Street
galiciajewishmuseum.org

Paul César Helleu, Portrait of Heleny Rubinstein /
Portrait of Helena Rubinstein, 1908, CC



Przekrój podłużny Teatru Miejskiego
w Krakowie, projekt: Jan Zawiejski,
ok. 1890, Narodowe Archiwum Cyfrowe
Longitudinal section of the Municipal
Theatre in Kraków, design: Jan Zawiejski,
ca. 1890, National Digital Archive

Za kulisami

To tam właśnie bije serce teatru i wre codzienna praca, bez której nie byłoby spektakularnego efektu końcowego w postaci oklaskiwanego przez widzów przedstawienia. Na wystawie Muzeum Krakowa przyjrzymy się technicznemu aspektowi funkcjonowania sceny i jej zaplecza, poznamy tajniki teatralnych zawodów (od kasjera i biletera – poprzez maszynistę, akustyka, oświetleniowca, suflera, inspicjenta, dekoratora, rekwizytora – aż po garderobianego czy perukarza), a także zgłębimy zasady funkcjonowania teatralnej administracji. Przez pryzmat historii obecnego Starego Teatru w Krakowie oraz dawnego Teatru Miejskiego (dziś Teatru im. Juliusza Słowackiego) dowiemy się, jakie przemiany zachodziły w funkcjonowaniu europejskich scen na przestrzeni XIX i XX wieku.

Maszyneria teatru
26.10.2022 – 11.06.2023

Muzeum Krakowa – Dom pod Krzyżem,
ul. Szpitalna 21
muzeumkrakowa.pl

Behind the Scenes

This is where the heart of theatre beats and where the hustle and bustle becomes the spectacular performance applauded by the audience. The exhibition at the Museum of Krakow presents the technical aspects of how theatre functions and reveals secrets behind the scenes; we will learn about all aspects of the operations and meet the full team, from box office staff to sound and light engineers, prompters, stage managers, artists, prop handlers, and costume, hair and makeup artists, as well as administrators. The museum looks at the history of today’s Stary Theatre and the former Municipal Theatre (now the Juliusz Słowacki Theatre) in Kraków to reveal how the operation of European stages evolved in the 19th and 20th centuries.

Theatre Apparatus
26.10.2022 – 11.06.2023

Museum of Krakow – The Cross House,
21 Szpitalna Street
muzeumkrakowa.pl

Żywy organizm

Ten festiwal stawia na młode talenty, nie zapominając o tradycji.

Living Organism

The festival promotes young talent while remembering tradition.



**29. Międzynarodowy Festiwal
Filmowy Etiuda&Anima
29th Etiuda&Anima
International Film Festival**

27.11–4.12.2022

etiudaandanima.pl



Justyna Skalska
Kraków Culture

Od skromnej imprezy prezentującej dokonania studentów szkół filmowych i artystycznych do wydarzenia o międzynarodowym charakterze – tak można podsumować historię festiwalu Etiuda&Anima, który w przyszłym roku będzie świętował jubileusz. Zanim jednak „stuknie” mu trzydziestka, przed nami jego 29. edycja. A w niej, jak obiecują organizatorzy, czeka nas moc niespodzianek!

Wspomnień czar

Już w latach 70. XX wieku mawiało się, że Kraków jest stolicą (w domyśle: jedną ze światowych stolic) filmu krótkometrażowego.

Etiuda&Anima, celebrating its anniversary next year, has gone from a modest event presenting achievements of students at film and art schools to an international festival. But before it turns thirty, this year's 29th edition has plenty of surprises in store!

Magical memories

As far back as the 1970s, Kraków was regarded as an (international) capital of short film. The competition of etudes by students from film and art schools from all over the globe was finally launched in the early 1990s. “I always fondly recall 1994. The budget was beyond humble, and the event only really happened through sheer willpower,” says the festival's director Bogusław Zmudziński.

In the years that followed, Kraków saw debuts by directors of features, documentaries and animations who have since risen to international prominence, such as Ülo Pikkov, Julia Loktev and Florian Gallenberger (winner of an Oscar in 2001 for *Quiero ser* shown at the 7th International Etiuda Film Festival the previous year) and Polish filmmakers including Agnieszka Smoczyńska, Marcin Wrona and Leszek Dawid.

The festival has always hosted big names. Bogusław Zmudziński looks back to meeting Krzysztof Kieślowski: “He accepted my invitation and arrived at the meeting following screenings of his etudes and documentaries. He answered each question with care, and he wasn't at all patronising. He also said something very honest and surprising: he told me he was planning to quit cinema, because

1970 (2021),
reż. / dir. Tomasz Wolski
fot. dzięki uprzejmości organizatorów /
photo courtesy of the organisers





Silver Bird and Rainbow Fish (2022), reż. / dir. Lei Lei
 fot. dzięki uprzejmości organizatorów / photo courtesy of the organisers

Jednak dopiero na początku lat 90. XX wieku został zorganizowany w Krakowie konkurs etiud studenckich ze szkół filmowych i artystycznych całego świata. „Zawsze chętnie wracam do 1994 roku. Budżet imprezy był wtedy więcej niż skromny, a imprezę organizowaliśmy właściwie tylko siłą woli” – wspomina dyrektor festiwalu Bogusław Zmudziński.

Przez kolejne lata w Krakowie debiutowali cenieni współcześnie twórcy filmów fabularnych, dokumentalnych i animowanych, m.in. Ľubo Pikkov, Julia Loktev czy Florian Gallenberger (laureat Oscara z 2001 roku za *Quiero ser*, film prezentowany rok wcześniej na 7. MFF Etiuda), a z polskiego podwórka: Agnieszka Smoczyńska, Marcin Wrona czy Leszek Dawid.

Wielkich nazwisk na festiwalu nigdy nie brakowało. W pamięci Bogusława Zmudzińskiego zapisało się zwłaszcza spotkanie z Krzysztofem Kieślowskim. „Przyjął moje zaproszenie i przybył na spotkanie po projekcji swoich etiud i filmów dokumentalnych. Na każde pytanie odpowiadał wyczerpująco i nikogo nie traktował z góry. Powiedział też coś szczerzego, co wywołało duże poruszenie: że zamierza rzucić kino, bo choć szanuje odbiorców, chciałby rozmawiać z nimi także w inny sposób, choćby taki, jak podczas tego spotkania. Rozmowa w legendarnej krakowskiej Rotundzie podczas pierwszego przeglądu była ostatnią publiczną rozmową Kieślowskiego z krakowskimi widzami” – opowiada dyrektor festiwalu.

Nietuzinkowi artyści

Etiuda&Anima to żywy organizm, który wciąż się rozwija. Na przestrzeni ostatnich dwóch dekad przez festiwal przewinęło się wielu wybitnych twórców, a także wiele, nieraz trudno dostępnych dzieł zarówno początkujących artystów, jak i uznanych mistrzów. Warto w tym miejscu przypomnieć choćby postać i twórczość czeskiego surrealisty Jana Švankmajera, który „za szczególny wpływ na wyobraźnię widzów festiwalu” w 2018 roku otrzymał nagrodę specjalną z okazji 25-lecia Etiudy&Animy. „W tym roku także pokażemy jego prawdopodobnie już pożegnalny film długometrażowy pod tytułem *Kunstkamera*” – zapowiada Bogusław Zmudziński. Zainteresowanych odsyłamy również do niedawno wydanej publikacji *Twórczość filmowa Jana Švankmajera. Główne konteksty kulturowe i ideowe* dostępnej na stronie Fundacji Promocji Kultury Artystycznej, Filmowej i Audiowizualnej Etiuda&Anima.

Filmowe perełki

Nieodłączną częścią festiwalu są dwa międzynarodowe konkursy: etiud studenckich zrealizowanych w szkołach filmowych i audiowizualnych ETIUDA oraz profesjonalnych, studenckich i niezależnych krótkometrażowych filmów animowanych ANIMA, a także jej krajowa odmiana, czyli ANIMA.PL.

W tym roku na konkurs etiud studenckich nadesłano ponad 1500 filmów. Najwięcej pochodzi z Europy, zaś szczególnie wyróżniają się Słowacja, Niemcy i, oczywiście, Polska. „Jak co roku nadesłano do nas filmy

while he respected his audiences, he wanted to engage with them differently, perhaps the way he was during that meeting. The discussion at Kraków’s legendary Rotunda, held at the inaugural festival, turned out to be Kieślowski’s final public appearance in front of Cracovian listeners.”

Acclaimed artists

Etiuda&Anima is a living organism which continues to evolve. Over the last two decades, the festival has welcomed many acclaimed filmmakers and presented numerous works by up-and-coming directors and masters of their craft, frequently difficult to obtain. Let’s recall the Czech Surrealist artist Jan Švankmajer, awarded the Special Prize celebrating Etiuda&Anima’s 25th anniversary in 2018 for “lifetime contribution to the festival’s audiences”. “This year, we will show what is likely to be his last feature-length film *Kunstkamera*,” promises Zmudziński. Fans of the filmmaker will be interested in a recent publication exploring his work with its cultural and ideological contexts, available on the website of the Etiuda&Anima Foundation for the Promotion of Artistic, Film and Audiovisual Culture.

Cinematic gems

An essential part of the festival is its two international competitions: ETIUDA dedicated to student etudes made at film and audiovisual schools, and ANIMA assessing professional,



Bird in the Peninsula (2022), reż. / dir. Atsushi Wada
 fot. dzięki uprzejmości organizatorów / photo courtesy of the organisers

z każdego kontynentu poza Antarktydą” – mówi selekcjoner Marcin Markiewicz. Które z nich będą warte obejrzenia? „Do konkursu kwalifikuje się 25 z nich. Patrząc na to, jak wiele innych musiała pokonać każda z tych etiud, to na pewno wszystkie są warte uwagi” – odpowiada druga selekcjonerka Anna Kubinka.

Nadesłane filmy, choć powstały w różnych krajach i kulturach, poruszają tematy ważne dla wszystkich. „Od wielu już lat w etiudach studenckich dominuje uniwersalna problematyka skomplikowanych relacji, nie zawsze oczywistych wyborów, doświadczenia straty lub zmiany, zaburzeń psychicznych. Często pojawiają się wątki rodzicielstwa, cielesności, seksualności, wykluczenia, wojny, miłości czy opresyjności kultury patriarchy” – mówi trzeci selekcjoner Konrad Głębek. Jednym zdaniem: będzie co oglądać!

Najlepsze animacje

Do konkursu ANIMA 2022 filmy nadesłali zarówno wielcy twórcy animacji (Paul Driessen, Andreas Hykade, Ūlo Pikkov) i laureaci poprzednich edycji festiwalu (Špela Čadež, Marta Pajek, Jonathan Schwenk), jak i studenci. O tych ostatnich mówi selekcjoner konkursu ANIMA Ryszard Haja: „Nazwiska twórców nie są jeszcze powszechnie znane, ale sam fakt, że filmy te stają w szranki z produkcjami twórców znanych i wybitnych, dowodzi wysokiej klasy talentu młodych animatorów”.

O tym, czy we współczesnych animacjach widać nowe trendy, opowiada z kolei drugi selekcjoner Mateusz Solarz: „Nowe tendencje u twórców animacji przejawiają się już od dobrych paru lat. Nie jest to kwestia tego czy tamtego roku, lecz, powiedzmy, ostatniej dekady. Rozwój techniki pomaga tworzyć coraz ciekawsze i bardziej złożone filmy, ale także wplatać ten temat do fabuły filmów, pokazując zagrożenia, jakie wnoszą nowe technologie. Twórcy animacji ostrzegają zarówno przed nadmiernym zapatrzeniem w smartfony, jak i przed obdarzaniem zbyt dużym zaufaniem mediów społecznościowych. Zachęcają do samodzielnego myślenia. Reagują też na wszelkie zdarzenia społeczno-polityczne. Od początku pandemii COVID-19 temat ten obecny był w nadsyłanych animacjach. Podobnie rzecz ma się w tym roku z wojną w Ukrainie”.

Wśród nadesłanych filmów animowanych znajdziemy propozycje zarówno dla starszej, jak i młodszej widowni. „Animacja często kojarzy się z filmami dla młodych widzów, i rzeczywiście w niewielkiej części takie filmy trafiają do selekcji. Najlepsze animacje dla dzieci potrafią powiedzieć coś ważnego dorosłym, a animacje dla dorosłych potrafią zaskoczyć dziecięcą fantazją i bezpretensjonalnością – mówi trzecia selekcjonerka Anna Askaldowicz. – W przeważającej jednak części nadsyłane filmy starają się analizować poważne tematy, zadawać istotne, egzystencjalne pytania. Dotyczą życia, umierania, chorób

student and independent short animations, with its Polish section ANIMA.PL.

This year, the ETIUDA competition has received over 1500 submissions. Most originate from Europe, in particular Slovakia, Germany and – of course – Poland. “As usual, we have received entries from all continents except the Antarctic,” says festival selector Marcin Markiewicz. But which are most worth seeing? “Twenty-five are selected for the competition. Given how many other etudes the chosen films had to overcome, I’m sure they are all worthy of our attention,” adds another selector Anna Kubinka.

Although the films were made in different countries and cultures, they explore themes important for us all. “For many years now, student etudes have been dominated by themes such as complex relationships, difficult decisions, loss or change and mental distress. The filmmakers frequently explore parenthood, sensuality, sexuality, exclusion, war, love and the oppressive culture of patriarchy,” adds Konrad Głębek, another festival selector. We can’t wait!

Best animations

The ANIMA 2022 competition has received entries from masters of their craft (Paul Driessen, Andreas Hykade, Ūlo Pikkov) and winners of previous editions of the festival (Špela Čadež, Marta Pajek, Jonathan Schwenk) as well as students. Ryszard Haja, selector of the ANIMA competition, says, “The names of the young filmmakers are yet to be widely known, but the very fact that their films are assessed side by side with productions by acclaimed artists is proof of the high quality of their work.”

Mateusz Solarz, another selector, talks about the latest trends in contemporary animation: “The trends among animation artists have been developing over the last decade or so. Evolving technologies allow filmmakers to create increasingly more interesting and complex films; they also intertwine this very topic into their works to reveal some of the threats state-of-the-art technologies pose to our lives. The filmmakers warn us against becoming too wrapped up in our phones and trusting what we read on social media. They encourage us to think for ourselves, and respond to all socio-political events. The subject of COVID-19 has been

My Love Affair with Marriage (2022),
reż. / dir. Signe Bauman
fot. dzięki uprzejmości organizatorów /
photo courtesy of the organisers

(często psychicznych), starzenia się. Krytykują postawy polityków, pokazują ciężkie losy mniejszości społecznych, emigrantów. Bywają też animowane filmy skierowane do dorosłych, które mają ambicje, aby po prostu tylko rozbawić widza, pokazując elastyczność medium” – dodaje.

Wydarzenia specjalne

Oprócz stałych konkursów i sekcji w tegorocznym programie znalazł się również pokaz specjalny dokumentu Tomasza Wolskiego *1970* oraz towarzysząca mu wystawa makiet i lalek zrealizowanych na potrzeby animowanych fragmentów tego filmu. Dodatkowo czeka nas spotkanie z samym reżyserem, producentką Anną Gawlitą i odpowiedzialnym za część animowaną Robertem Sową, którzy opowiedzą o powstawaniu filmu.

Nie zabraknie bardzo ważnych w kontekście globalnego ocieplenia wątków ekologicznych, które stały się istotnym elementem programów wydarzeń kulturalnych. „W 2021 roku we współpracy z Fundacją Aeris Futuro zrealizowaliśmy panel dyskusyjny *Jak ekologicznie zrobić festiwal*, gdzie dzieliliśmy się swoimi doświadczeniami – mówi Katarzyna Surmacz, dyrektorka organizacyjna festiwalu. – W tym roku planujemy kontynuować ten temat, organizując razem z zaproszonymi producentami i ekspertami od ekologii debatę o tym, jak ekologicznie kręcić filmy” – zapowiada.

Bohaterami tegorocznej sekcji „Autoportrety twórców animacji” będą szwedzka reżyserka Niki Lindroth von Bahr i animator z Japonii Atsushi Wada. A gdyby było wam mało animacji, organizatorzy szykują również pokazy najlepszych długometrażowych filmów animowanych ostatniego sezonu. Zobaczmy m.in. *My Love Affair with Marriage* Signe Bauman opowiadający o losach młodej dziewczyny w kleszczach patriarchalnych oczekiwań społeczeństwa i romantycznych wyobrażeń o miłości, w którym głos głównej bohaterce użycza Dagmara Dominczyk.

Festiwal Etiuda&Anima z isticie młodzieńczą werwą łowi dla swoich widzów niszowe, nietuzinkowe, młode talenty i trendy. Nie poddawajmy się więc jesiennej aurze i poczuciu schyłkowości: przed nami nowy (filmowy) początek!●



Festiwal Etiuda&Anima z isticie młodzieńczą werwą łowi dla swoich widzów młode talenty.



The Etiuda&Anima Festival seeks out the best niche, fascinating young talents and trends with a youthful vigour.

present since the very start of the pandemic, and we are seeing a similar response to the war in Ukraine.”

The submitted films are aimed at audiences of all ages. “We often associate animations with children’s films, and we do receive some entries for young viewers. Good animations for children can also have an important message for grown-ups, while those for adults can captivate with their carefree imagination and lack of pretences,” says Anna Askaldowicz, another selector. She adds, “However, the majority of entries aim to analyse serious issues and pose important existential questions. They may concern life, death, physical and mental illness, ageing. They critique politicians and reveal the difficulties faced by

minorities and refugees. Some animations for adults simply aim to entertain, showing the flexibility of the medium.”

Special events

As well as regular competitions and sections, this year’s programme also features a special screening of Tomasz Wolski’s documentary *1970* and an accompanying exhibition of models and puppets made for the animated sections of the film. There will also be a meeting with the director himself, the producer Anna Gawlita and Robert Sowa who made the animations, discussing the film.

The programme also explores environmental issues – an increasingly important element of cultural events in the context of the impending climate catastrophe. “In 2021, we joined forces with the Aeris Futuro Foundation to produce a discussion panel on minimising the environmental impact of festivals where we shared our experiences,” says Katarzyna Surmacz, operational director of the festival. “We are continuing the topic this year – we will host a debate with film producers and environmental scientists,” she adds.

The protagonists of this year’s section “Self-Portraits of Animation Artists” are the Swedish director Niki Lindroth von Bahr and the Japanese animator Atsushi Wada. And if that’s still not enough, the organisers are also hosting screenings of some of the best feature-length animations of the last season. We will see Signe Bauman’s *My Love Affair with Marriage*, telling the story of a young woman overcoming institutional expectations of the patriarchal society and her romantic idea of love, with Dagmara Dominczyk voicing the main character.

The Etiuda&Anima Festival seeks out the best niche, fascinating young talents and trends with a youthful vigour. Don’t succumb to autumn blues – we are facing a new (cinematic) beginning!●

Kuchnia, sezon jesiennie-zimowy



ilustracje / illustrations: Zofia Różycka

Jeśli sądzicie, że jesienią i zimą panuje w Polsce głód, to się grubo mylicie. Owszem, je się inaczej niż w lecie, ale właśnie wówczas objawia się cała kuchenna pomysłowość. Zimą, śmiem twierdzić, łatwiej w Polsce o stołowe zachwyty.

Autumn and Winter in the Kitchen

If you think Poland goes hungry in the colder seasons, you couldn't be more mistaken. We eat differently than in the summer, of course, but we also get to showcase our culinary inventiveness. I'd go as far as saying that you'll find Poland's greatest culinary delights in winter.



Wojciech Nowicki

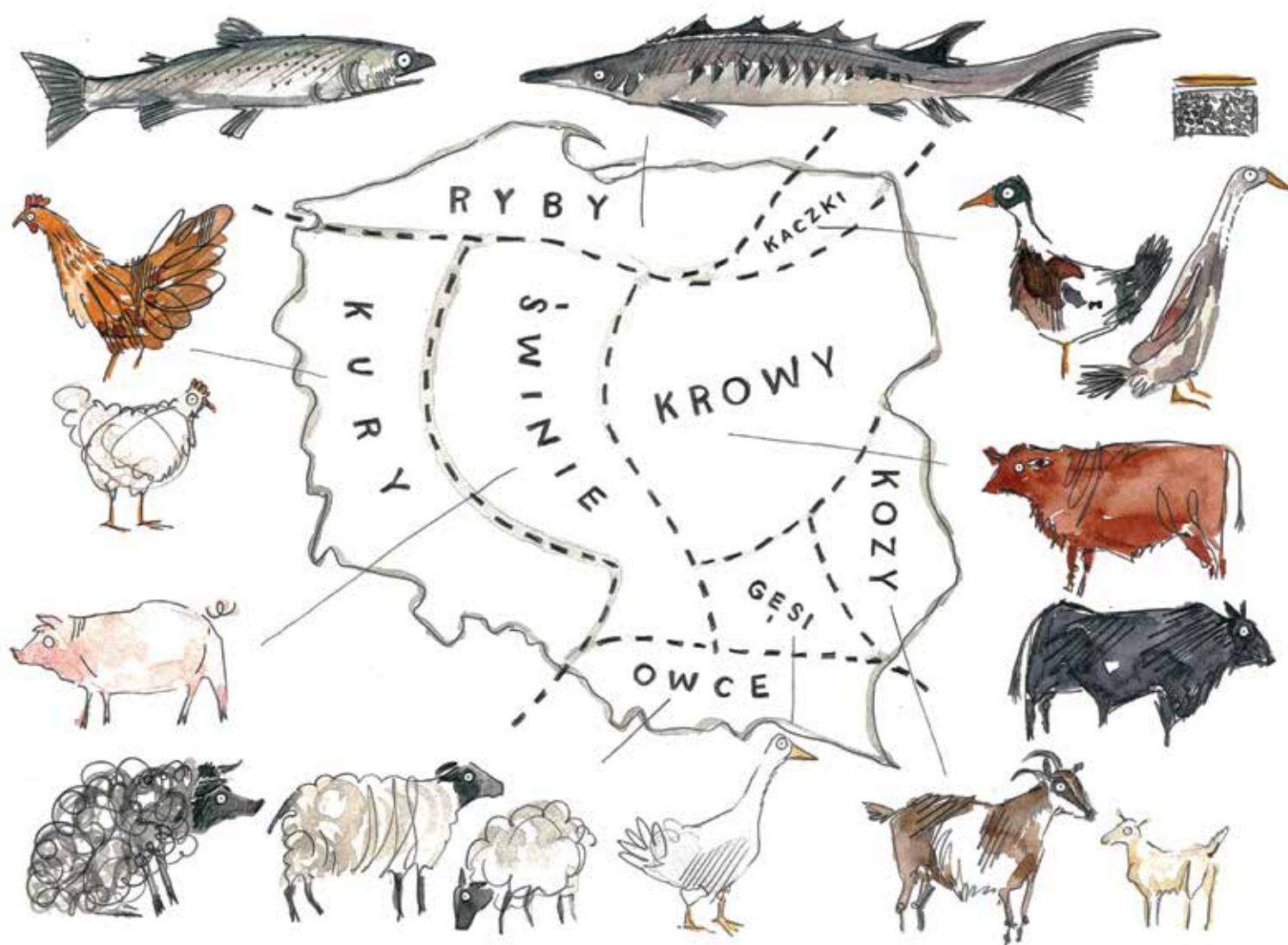
Pisarz, recenzent kulinarny, kurator licznych wystaw fotograficznych, autor albumów. Mieszka w Krakowie, żonaty, ma córkę. Kiedy ma wolny czas, gotuje. Kiedy nie ma, też gotuje. Uwielbia ryby. Jest przekonany, że gotowanie jest sposobem na ucieczkę przed pisaniem.

Writer, culinary critic, curator of photography exhibitions and author of albums. He lives in Kraków with his wife and daughter. He cooks in his spare time, and at all other times. He loves fish. He believes that cooking is the best way to escape writing.

Kiedy do was piszę ten list w butelce, kończy się skwarny lipiec, po suchych tygodniach lunęły deszcze i miejskie targi zaczęły ginąć pod obfitością towaru. Aż trudno w to uwierzyć: już przeminął groszek, ale są jeszcze poziomki, truskawki. Ruszyła kampania borówkowa, zastępy zbieraczy ruszyły w knieje, a kilogram owoców w mieście kosztuje tyle co dwie piąte pizzy. Czereśnie, wiśnie, kalarepy, samej fasolki pięć odmian, szczaw, wszelkie zioła – pachnie to, kusi, wabi, chce się jeść na surowo. I w większości się da, o czym wam nie powiedzą w żadnej restauracji. Jadłem dziś fasolkę szparagową na surowo, tak była młoda, świeża i jędrna, że smakowała jak fasolowe pędy. A młoda kukurydza podobnie, wystarczy przejechać nożem po kaczanie, spadają ziarna, i są słodkie, delikatne, otoczone ledwie nieznaczoną błonką. Lepsze to niż groszek.

As I'm writing this message in a bottle, the sweltering July is coming to an end, the rains have come after weeks of drought and markets throughout the city abound with produce. It's hard to believe it: fresh peas are finished, although we still have strawberries. Foragers are out in force, and a kilo of blueberries is as cheap as a slice of pizza. Cherries, raspberries, kohlrabi, five varieties of green beans alone, all manner of herbs – all tempting, all delicious, no cooking required. Not many restaurants will admit that, but it's true. I was snacking on raw green beans earlier – they were so young and fresh! And it goes for young sweetcorn, too – just slide your knife down the cob for sweet, tender, delicate kernels. Even better than freshly-shelled peas!

I say this because this is a celebration of seasonality: when you read these words in the autumn, they will be long out of date. But it's



Opowiadam o tym, bo to pieśń o sezonowości: kiedy przeczytacie te słowa jesienią, żaden z tych opisów nie będzie już aktualny. Ale to nie jest tak, że w Polsce zimą z głodu wymierają ludzie. Po prostu je się nieco inaczej. Chociaż nie zawsze: na problem braku wiecznego lata restauratorzy znają zazwyczaj dwie odpowiedzi. Łatwiejsza, jak łatwo się domyślić, wybierana jest najczęściej. Nie od rzeczy będzie zacytować tutaj przyspiewkę towarzyszącą Polakom na niemal każdych zawodach sportowych: nasi łaskawi kibice, obdarzeni wyjątkowo słabym słuchem, starają się śpiewać: Polacy, nic się nie stało!, i tak cztery razy. A więc jakby nie skończyło się lato, zupełnie jakby nie zabrakło tych wszystkich groszków, pomidorów, truszkówek i jeżyn. Nic się nie stało! Pomroziliśmy to sobie, przerobiłiśmy na dżemy i galaretki, a ty, głupi kliencie, udawaj, że to świeże.

Jest jednak mrożenie i mrożenie: groszek zamrozić żadna strata, ale owoce, oj, tu pojawia się problem. Grzyby mrożone robią się maziste, nieprzyjemne. Z marchewki robi się papka. Więc nie, nie można powiedzieć, że się nic nie stało, bo, owszem, stało się coś nieprzyjemnego: zmieniła się pora roku.

To wcale nie znaczy, że będziecie jeść gorzej czy że do Polski lepiej jesienią czy zimą nie przyjeżdżać. Po prostu zjecie tu co innego, chyba że traficie akurat na restauratora idącego łatwiejszą ścieżką, wtedy będziecie jedli to samo, co w lecie. Znajdziecie zioła, ale zawsze z Holandii czy od polskich hodowców, którzy mają uprawy hydroponiczne, a nieco później – z Izraela, Maroka, Cypru, Grecji: to wygląda, jakby się przesuwiała wskazówka zegara i podchodziła coraz bliżej pola, na którym stoimy, żeby wreszcie skończyć na Sycylii, Kalabrii, wreszcie Hiszpanii. Kiedy nadchodzą hiszpańskie owoce, to znak, że pod waszymi stopami za chwilę zacznie coś kielkować.

W grudniu będą nadal rosły pomidory (cóż, że na wodzie), cukinie i bakłażany będą dostępne u każdego holenderskiego czy izraelskiego rolnika, ba, nawet wszelka zieleń, nawet do niedawna obca w Polsce kolendra, będzie wszędzie rosła jak chwast. A niektórzy miejscowi dostawcy niekiedy do późnej jesieni utrzymują owocowanie malin i amerykańskich borówek. Od tej różnorodności można dostać pomieszania zmysłów.

Jednak umówmy się: jesień to jesień, a zima to zima, nie czas na borówki ani na

not that we starve to death in winter; we just eat differently. Restaurateurs tend to have two answers to the problem of summer's end. The easy route is to pretend summer isn't over at all. Let me quote the chant accompanying Polish sports fans at most events: when their team inevitably does badly, the supporters intone "Never mind, never mind, never mind, never mind!" as though nothing bad has happened. So the restaurateurs simply take summer produce and freeze it or convert into jams and jellies, and you, poor client, get to pretend it's all fresh. Boom!

But there's freezing and freezing: peas are absolutely fine, but fruit needs caution. Mushrooms tend to get slimy, carrots turn to mush. So no, you can't really pretend everything is still the same now that the season has changed.

This doesn't mean that you won't eat as well, or that you should avoid Poland in autumn and winter. You'll simply eat something else, unless you find yourself in those restaurants taking the easy path. You'll find herbs, sure, but they'll always be from Dutch or Polish hydroponic farms, and later from Israel, Morocco, Cyprus, Greece – as though



truskawki. W zimie zioła nie rosną. Można wtedy jednak zjeść nie mniej sezonowo (w przypadku restauratorów, którzy obrali trudniejszą drogę), ale zwyczajnie inaczej. A więc: koniec ze świeżymi owocami, żegnajcie drobnutkie pierwsze warzywa, czas na co innego. Zwróćcie wtedy uwagę na wszelkie mięsa (bo przecież Polska mięsem stoi), na gęsinę, na kaczki, na wieprzowinę – koniecznie ras szlachetnych: nie tylko na Węgrzech, również w Polsce są hodowle mangalicy, świnii kudłatej jak pudel, tłustej, o znakomitym mięsie. Mamy u nas znakomitą wołowinę: angusa i inne rasy; koźlina, wciąż zbyt mało znana, występuje dość powszechnie; nie mówiąc już o owcy. Nie jecie mięsa? Skuście się na sery: są, to prawda, mało znane, bo wiadomo – Francuzi, Włosi są o lata świetlne przed nami. Ale zapewniam, warto. Polskie sery świeże i sezonowane, wszystko jedno, są świetne; nawet najprostszy twaróg, biały ser, jest pyszny.

Słynie, owszem, z alkoholizmu (choć nieco niesłusznie, bo jeśli chodzi o spożycie *per capita*, to Francuzi biją nas na głowę) – pewnie chodzi o spożycie alkoholi mocnych; te akurat, taki dowcip, często produkują dla nas Francuzi i obywatele RPA. Pijemy, owszem, ale raczej piwo, i tu kolejne zaskoczenie: coraz więcej wina. Własnej produkcji, co więcej. I nie, to to nie jest wstrętne wino, przeciwnie, coraz częściej jest znakomite. Próbujcie win z Lubelszczyzny, z Małopolski, z północy Polski. Największa – i być

you were following the arm of the clock – finishing in Sicily, Calabria and Spain. Once you start seeing Spanish fruit, it means that things will soon start sprouting from under your feet.

Tomatoes still grow in December (albeit hydroponic), all Dutch and Israeli farmers grow courgettes and aubergines, and all herbs – even coriander, a recent arrival in Poland – grow like weeds. Some local producers even keep growing raspberries and blueberries well into the autumn. You can lose your mind with the sheer abundance of it all!

Let's be honest, though: autumn means autumn, winter means winter, so it's not the time for any kinds of berries. Herbs don't grow in winter. You can still eat just as seasonally (if you choose restaurants following the more difficult path), just differently. So, no more fresh fruit, goodbye, spring vegetables – it's time for change. Turn your attention to meat: there's goose, duck, rare breed pork – you don't have to go all the way to Hungary to find mangalitsa, the fat pigs with delicious meat – and covered in wool like poodles! We have terrific beef breeds including angus; goat deserves to be more popular, and of course there's lamb. Don't eat meat? Let me tempt you with cheese: Poland's hardly as well-known as France and Italy, it's true but you definitely should try some. We have plenty of fresh and mature cheeses, and let's not forget how delicious simple curd cheese is!

It's true we're known for our love of booze (somewhat unfairly, because *per capita* the French beat us hands down) – perhaps strong booze, although that's increasingly being produced in France and South Africa. We drink plenty of beer, and – another surprise – growing volumes of wine. We're making our own, too – and none of your rotgut, thank you very much! There are vineyards in eastern, central and northern Poland; the largest, and perhaps best, vineyard is owned by the Turnau family. But if you fancy something a bit more unusual, stick to growers near Kraków.

Still thirsty? Why not try some pickle juice? Sure, it sounds like asking an Englishman to down a pint of malt vinegar, but trust me on this, I know all too well. Start with sauerkraut and gherkin water. You're not disgusted by kimchi, are you? There you go. And if you ever get a chance, make sure you sample fermented saffron milk cap mushrooms – just make sure you rinse them first.

And while we're on the subject of pickles, it's time to mention Poland's national winter dish: bigos. Sure, it's heavy and fatty, but it's worth it – often the case with the best food, alas. Bigos is a dish of cooked fresh cabbage, sauerkraut, prunes, dried mushrooms, plenty of meat and wine. We have learned long ago, even in our wild country, that vegetarians and vegans exist – just leave out the meat, and you'll still have a feast. Try it! It might sound a bit odd, but it serves as a panacea for any wintertime ailment, including



może najlepsza – uprawa należy do rodziny Turnau. Ale jeśli macie ochotę popróbować czegoś bardziej unikatowego, szukajcie pod Krakowem.

Jeśli nie dość wam picia, bardzo proszę: pijcie wszystko, co kiszone. Ja wiem, że to brzmi jak próba namówienia Anglika do picia octu spirytusowego, niemniej jednak wiercie mi, mam doświadczenie, ba, zbyt wiele lat doświadczenia. A więc: woda spod kapusty kiszonej, kiszonych buraków, ogórków, czegokolwiek kiszonego. Kimchi was brzydzi? No właśnie. Nie brzydzi. Skuście się i na to. Jeśli gdzieś dostaniecie, zjedzcie także kiszone rydze. Tylko pamiętajcie: przed spożyciem należy je obmyć.

A skoro o kiszonym mowa, to nadszedł czas na zimowe danie *per se*: bigos. Uprzedzam: ciężkie, tłuste, ale niebywale smaczne. (Niestety, z jedzeniem tak bywa). Mieszanaka najlepszego nazywa się właśnie bigos: kiszona kapusta, kapusta słodka, suszone śliwki i grzyby suszone, przeróżne mięsa i wino. Jednak nauczyliśmy się już dawno, nawet tu, w naszej dzikiej krainie, że żyją na świecie wegetarianie i weganie: wówczas wystarczy pominąć mięsa; danie wychodzi równie znakomite. Spróbujcie. Ja wiem, że

może to brzmieć, coś, nieco dziwacznie. Ale to panaceum na każdą jesienno-zimową dolegliwość, w tym na nadużycie alkoholu: co dziwne, cierpią nań bardzo często zagraniczni turyści.

Pamiętajcie również, że Polska stoi rybami. Nie będę was tu męczył norweskim łososiem, spróbujcie raczej świetnego pstrąga z naszych hodowli, no i coś, doskonałego polskiego jesiota. Czy wiecie, że kawior z polskiego jesiota podają w trójgwiazdkowych restauracjach? No to już wiecie.

Jedzcie kapustę, skorzonę, jeśli traficie to głąbik krakowski, obżerajcie się zupami, bo polska kuchnia zupami stoi. Słowem, przyjeżdżajcie poza sezonem, bo jest się czym objeść. Czego wam najserdeczniej życzę.

Bo trzeba sobie jedno wkuć do łba: z jedzeniem jest jak z modą. Przyzwyczailiście się do żywych kolorów, do cienkiej bawełny albo do welen jak puch? Pora z tym skończyć. Przyszła pora na kolory ziemiste, na grube materiały, w ekstremalnych warunkach – na skórę. Precz z espadrylami, z trampkami, pora na botki po kolana. No, tak to już jest. Zjecie, najecie się, ale najecie się inaczej. Polska jesienno-zimowa też ma swoje plusy. Wystarczy się przyzwyczaić.●

hangovers – curiously enough, those mainly affect foreign tourists...

Don't forget that Poland also has great fish. I don't mean Norwegian salmon – I'm talking about excellent farmed trout, and even Polish sturgeon. Did you know that Polish caviar is served in some of the finest restaurants in the world? Now you do!

So feast upon cabbage, salsify, stem lettuce if you can find it; fill yourselves with soups – Poland is famous for them! In short, visit out of season and I sincerely hope you'll be well fed!

There's something we'd all do well to remember: food follows fashions just as clothes do. We've all been wearing bright colours, thin cotton and wool light as air, but their time is over. It's the turn of earthy tones, heavy fabrics, perhaps even leather. Gone are your flipflops and plimsolls – it's the season for knee-high boots. That's just the way it is. Eat your fill! Autumn and winter in Poland can be great – you just have to get used to them.●



Perły w koronie

Herb dawnej stolicy Polski wieńczy korona. Brakuje w niej pereł, którymi są okoliczne wsie i miasteczka. Bez nich nie byłoby Krakowa.

Jewels in the Crown

The coat of arms of Poland's former capital is topped with a crown. It is missing the jewels of the towns and villages that surround it, even though Kraków wouldn't be Kraków without them.

Marek Mikos

Kraków Culture

Schówek na monstrancję w zakrystii kościoła Znalezienia Krzyża Świętego w Łazanach, gmina Biskupice

Recess for the monstrance at sacristy of Church of the Discovery of the Holy Cross in Łazany, Biskupice commune

foto. / photo by Daniela Orłowska



Krakowski smok

Gdyby ten tekst powstawał parę wieków temu, trzeba by napisać, że Kraków to lokowane w 1257 roku miasto wyrosłe wokół królewskiego grodu na Wawelu. Otaczają je liczne wioski służebne.

Nazwa wsi Konary znaczy, że pracują tu koniarze zajmujący się hodowlą i układaniem koni; w Łagiewnikach – łagiewnicy wyrabiający naczynia, szynkujący miód i piwo; w Rzeszotarach – rzeszotarze produkujący sita do mąki i zboża; w Podstolicach – pomocnicy podstolego, czyli służba stołowa; w Mydlnikach – mydlnicy wyrabiający mydło; w Skotnikach – skotarze, hodowcy bydła. I tak dalej: Owczary to owczarze, Piekary – piekarze, Rybitwy – rybacy; Złotniki – złotnicy; Korabniki – korabnicy budujący statki...

Rozrastający się Kraków niczym nigdy nienajedzony wawelski smok wchłaniał stopniowo sąsiadujące miejscowości wraz z ich ludnością. Kiedyś zajmował powierzchnię 5,57 kilometrów kwadratowych i przez długi czas liczył nie więcej niż kilkanaście tysięcy mieszkańców, teraz ma 327 kilometrów kwadratowych i 780 tysięcy obywateli. Najbliższe sąsiedztwo współczesnego miasta stanowi 14 gmin – niezależnych, ale coraz ściślej związanych ekonomicznie, demograficznie czy komunikacyjnie ze stolicą Małopolski. Są one także wspaniałym uzupełnieniem oferty kulturalnej, turystycznej czy krajoznawczej dawnej stolicy Polski. Wraz z Krakowem zrzeszyły się w Stowarzyszeniu Metropolia

Cracovian dragon

Had this article been written a few centuries ago, I'd have to start by saying that Kraków was a city granted its status in 1257, grown from a royal fortress on Wawel Hill and surrounded by numerous satellite towns and villages.

The names of the settlements reflect the occupations of local residents: Konary was home to horse breeders and handlers, Łagiewniki is where vessels, beer and mead were made, Rzeszotary made sieves for grain and flour, Podstolice supplied serving staff, soap was made in Mydlniki, while Skotniki was home to cattle breeders. And there's more: Owczary was home to sheep breeders, Piekary – bakers, Rybitwy – fishermen, Złotniki – goldsmiths, Korabniki – shipwrights...

As it expanded rapidly, Kraków was like the insatiable Wawel dragon and gradually absorbed the surrounding villages with their residents. Once upon a time the city covered just 5.57 square kilometres and its population remained under 20,000 for many years; today, it's a whopping 327 square kilometres with 780,000 residents. Kraków is surrounded by 14 communes – independent entities with increasingly close economic, demographic and transport ties with the capital of Małopolska. They also provide fresh cultural, tourist and landscape experiences outside the main city. Together with Kraków, they form the Metropolitan Area, showcasing the ties and common interests across many fields.



Jaskinia Wierchowska /
Wierchowska Cave
fot. Urząd Gminy Wielka Wieś / photo by Wielka
Wieś Communal Office

Krakowska podkreślając te związki i wspólnotę interesów na wielu polach.

Metropolia możliwości

Każda z gmin otaczających Kraków, każda z tworzących je miejscowości to osobna historia, własna, z pietyzmem pielęgnowana tożsamość i tradycja. Przeszłość pozostawiła tu liczne pamiątki w postaci zabytkowych zamków, pałaców, dworów i kościołów. Natura obdarzyła tę okolicę wyjątkowym i zróżnicowanym pięknem. Załedwie 20–30 minut jazdy od Krakowa możemy podziwiać malownicze krajobrazy Ojcowskiego Parku Narodowego, urokliwe dolinki, udostępnione zwiedzającym jaskinie, wzniesienia Pogorza Wielickiego, rezerwat flory, fauny i niepołomicką puszcę. Warto się tutaj wybrać jednak nie tylko dla skarbów natury.

„Okolice Krakowa tętnią kulturalnym życiem, a wiele imprez od lat stanowi magnes dla szerokiego grona odbiorców – mówi Robert Piaskowski, Pełnomocnik Prezydenta Krakowa do spraw Kultury, orędownik szerszego otwarcia Krakowa i jego publiczności na okoliczne wydarzenia kulturalne. – Z jednej strony są to wydarzenia typu Półmaraton Marchewkowy w Zielonkach, Wielkowiejski Targ, plenerowe prezentacje zespołów folklorystycznych i festiwale smaków, które świetnie prezentują się właśnie tutaj, w ich naturalnym otoczeniu. Z drugiej – gminy Metropolii to także m.in. odbywający się

w XIV-wiecznym zamku doroczny Festiwal Muzyczna Korzkiew, koncerty i wystawy w Zamku Żupnym czy kopalni w Wieliczce. Z Niepołomicami kojarzą się plenerowe wydarzenia na tamtejszych błoniach, z Michałowicami imprezy nawiązujące do przemarszu kadrówki Józefa Piłsudskiego”.

„O unikatowej ofercie Metropolii Krakowskiej warto wiedzieć. Pomagają w tym informacje, które od czerwca tego roku umieszczane są w zakładce »W gminach Metropolii« na portalu Kraków Culture – Karnet – mówi Daniel Wrzosek, Dyrektor Biura Stowarzyszenia Metropolia Krakowska. – Połączyliśmy siły z Krakowskim Biurem Festiwalowym, by potwierdzić, że gminy Metropolii działają jak jeden organizm również w tej dziedzinie. W krakowską ofertę wnosimy zupełnie nowe, różnorodne i inspirujące możliwości dostępne dla mieszkańców na wyciągnięcie ręki...”.

No to jazda!

Jesień jest idealną porą do poznawania okolic Krakowa. Można to robić pieszo, na rowerze, pociągiem, samochodem i nawet samolotem, bo przecież na terenie Metropolii w gminie Zabierzów usytuowane jest międzynarodowe lotnisko Balice. Zatem czas na eksplorację! Poniżej proponujemy naszą subiektywną listę Siedmiu Cudów Metropolii.

1. Kopalnia soli w Wieliczce – unikatowy obiekt wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Sól z Wieliczki przez

A metropolis of opportunities

The past has left numerous traces – historic castles, palaces, manors, churches – while nature has bestowed the region with beautiful landscapes. Just half an hour's drive from Kraków takes you to the picturesque Ojcowski National Park, gorgeous valleys, caves open to tourists, rolling hills of the Pogórze Wielickie, nature reserves and the ancient Niepołomice Forest. But it's not just about the wonders of nature.

“Kraków's surrounds are teeming with cultural life, and many local events have been attracting vast audiences for many years”, says Robert Piaskowski, Plenipotentiary of the Mayor of the City of Kraków for Culture and advocate of opening Kraków and its residents to cultural events beyond the city. “There are events such as the Carrot Half-Marathon in Zielonki, the Wielkowiejski Fair and outdoor performances by folk ensembles and food festivals – perfect in their natural setting. The Metropolitan Area also hosts the annual Korzkiew Music Festival held at a 14th-century castle and concerts and exhibitions at the Wieliczka salt mine and Saltworks Castle. Niepołomice hosts outdoor events at the beautiful local meadow, while



Aleja Grabowa w parku dworu Konopków /
Hornbeam Avenue at the park of the Konopka manor
fot. Urząd Gminy Mogilany / photo by Mogilany Communal Office

wieki była dla polskiej korony jednym z podstawowych źródeł dochodu.

2. Puszcza Niepołomicka – żyją tu na wolności największe ssaki współczesnej Europy – żubry. Doceniemy rozległe, przystosowane do zróżnicowanych potrzeb terenów rekreacyjne.

3. Dolina Bolechowicka (gmina Zabierzów) – otwiera ją zbudowana z wapiennych skał, imponująca Brama Bolechowicka. Raj dla spacerowiczów i alpinistów (108 dróg wspinaczkowych!).

4. Jaskinia Wierchowska (gmina Wielka Wieś) – na zwiedzającego czeka tu wyjęta prosto z bajki kilometrowa trasa, labirynt krasowych korytarzy i komnat.

5. Opactwo Mniszek Benedyktynek w Staniątkach (gmina Niepołomice) – warto tu przybyć ze względu na benedyktyńską duchowość, bezcenny zabytek i gościnność gospodyń klasztoru oferujących konfitury, ekologiczne słodczyce i przepyszne ciasta.

6. Kościół Znalezienia Krzyża Świętego w Łazanach (gmina Biskupice) – w XVI wieku w miejscu dawniejszej świątyni powstał obecny kościół murowany. W jego wnętrzu zachowano stary dąb, a w obmurowanym pniu drzewa powstał schowek na monstrancję.

7. Aleja Grabowa (gmina Mogilany) – w parku dworu Konopków w Mogilanach znajduje się m.in. ogród włoski z liczącą 160 metrów długości aleją, którą tworzą ponadczterystuletnie drzewa.

A to przecież tylko początek indywidualnego odkrywania podkrakowskiej krainy skarbów!●

Michałowice is famous for events recalling Józef Piłsudski's Cadre Company."

"The attractions of the Kraków Metropolitan Area should be more widely known. Since June, we have been publishing local information under the 'Metropolitan Area' tab on the Kraków Culture – Karnet portal," adds Daniel Wrzosek, Director of the Kraków Metropolitan Area Office. "We have joined forces with the Krakow Festival Office to stress that the communes within the Metropolitan Area operate as a single organism. We bring a wide range of fresh, inspiring ideas at the fingertips of Kraków's residents."

Let's go!

Autumn is the perfect time to explore Kraków's surrounds. You can do it on foot, by bike, by train, by car – even by plane, since the Balice international airport is in the Zabierzów commune within the metropolitan area. Time to explore! Take a look at our (subjective) list of Seven Wonders of the Kraków Metropolitan Area.

1. Wieliczka Salt Mine – a stunning site with a UNESCO World Heritage Site listing. Salt extracted in Wieliczka was one of the main sources of income for the Polish Crown for many centuries.

2. Niepołomice Forest – home to a wild population of European bison, Europe's largest surviving mammals. It has extensive recreational routes adapted for all abilities.

3. Bolechowicka Valley (Zabierzów commune) – opens with the imposing limestone Bolechowicka Gate. A true paradise for walkers and climbers (108 climbing routes!).

4. Wierchowska Cave (Wielka Wieś commune) features a kilometre-long route meandering through karst corridors and caverns – straight from a fairytale!

5. Benedictine Sisters Convent in Staniątki (Niepołomice commune) – visit to experience Benedictine spirituality, beautiful historic interiors and the hospitality of the convent's nuns, and sample their delicious preserves, organic sweets and cakes.

6. Church of the Discovery of the Holy Cross in Łazany (Biskupice commune) – the former church was replaced with the current brick building in the 16th century. An ancient oak is preserved inside, and the reinforced trunk serves as a recess for the monstrance.

7. Hornbeam Avenue (Mogilany commune) – the park of the Konopka manor in Mogilany has an Italian garden and a 160 metre long avenue lined by centuries-old hornbeam trees.

And that's just the start – there are plenty more local treasures to explore!●



HOTEL
INDIGO
- KRAKOW - OLD TOWN



Hotel Indigo® Krakow - Old Town blends historic Polish art with contemporary style. The former town house, in the artistic heart of Cracow, by the Fine Arts Academy, was a place where for over two centuries the most extraordinary polish artists have met and created. After almost two hundred years, the tenement house comes to life again and awaits its guests. Unique interior décor is harmoniously connected with modern design.

Filipa 18 Food Wine Art. restaurant where Chef - Marcin Sołtys, winner of the Slow Food Golden Snail, who cooked for many state presidents prepared menu basing on best polish tradition using the opulence of local products from one of the oldest markets in Krakow - Stary Kleparz.

Hotel Indigo® Krakow – Old Town mieści się w zabytkowej kamienicy przy ulicy Św. Filipa w Krakowie, w artystycznym sercu Krakowa, nieopodal Akademii Sztuk Pięknych, gdzie przez dwa wieki spotykali się i tworzyli najwybitniejsi polscy artyści. Wybór miejsca nie jest przypadkowy ponieważ wnętrza hotelu zaprojektowano aby pokazać zmienność i różnorodność historii malarstwa polskiego. Projekt wnętrz charakteryzuje odważne połączenie klasycznych form z nowoczesnym designem.

Hotel zaprasza do restauracji **Filipa 18 Food Wine Art.**, gdzie SzeF Kuchni Marcin Sołtys, zdobywca nagrody Slow Food Złoty Ślimak, przygotowuje menu wykorzystując bogactwo produktów lokalnych, które można znaleźć na Starym Kleparzu, jednym z najstarszych targowisk w Krakowie.



Hotel Indigo® Krakow - Old Town,
Ul. Św. Filipa 18, 31-150 Kraków
+48 12 300 30 30 | reservation@indigokrakow.com
www.indigokrakow.com

Filipa 18 Food Wine Art
+48 12 300 30 33 | restauracja@filipa18.com
www.filipa18.com



fot. / photo by Natalia Otowska

Obszary mocy Sweet Spots

Małgorzata Lebda

Przyznaję, ostatnie miesiące nie sprzyjały mi w cieszeniu się Krakowem. Miłe obowiązki, przede wszystkim pisarskie, prowokowały wyprawy większe i mniejsze. Jednak dni, które spędzałam w grodzie Kraka, próbowałam planować w taki sposób, żeby się tym miejscem nasycić. Ciążyłam ku obszarom sprawdzonym, których topografię, a także piękno, znałam. Kilkanaście lat mieszkania tu pozwoliło mi przecież wychodzić, wybiegać i wyjeżdżać własne ścieżki. I o tych ścieżkach, o tym ciężeniu chciałam tu napisać. Obszary mocy – tak myślę o tym geograficznym przewodniku. Miejsca, które pozwalają być w mieście, a równocześnie pozwalają poczuć bliskość natury.

Małgorzata Lebda

Autorka sześciu książek poetyckich, w tym nagradzanych tomów *Matecznik* i *Sny uckermärkerów* (Nagroda Literacka Gdynia 2019); ostatni z nich – *Mer de Glace* – wyróżniono Nagrodą im. Wisławy Szymborskiej, a także nominowano do Nagrody Poetyckiej Silesius. Jej książki przetłumaczono na serbski, włoski, ukraiński, czeski, słoweński. Naukowiec. Felietonistka. Animatorka kultury. Ultramaratonka. Pracuje nad debiutem prozatorskim. Mieszka w Krakowie.

I must admit that I haven't been able to enjoy Kraków much in recent months. Other commitments, mainly writing, took me away on short and longer trips. I've also been making the most of my days in Kraków. I gravitated to tried and tested places, familiar topography and beauty. Yet, I've lived here long enough to find plenty of my own walking, running and cycling paths, and I'd like to write about them here. I think of this geographical guide I construct in this piece as sweet spots. They are places which allow me to be close to nature while remaining in the city – places which follow a natural line to reach beyond the tumult.

Małgorzata Lebda

Author of six volumes of poetry and winner of the Gdynia Literary Prize 2019. Her most recent collection, *Mer de Glace*, was awarded the Wisława Szymborska Prize and nominated for the Silesius Poetry Prize. Her books have been translated into Serbian, Italian, Ukrainian, Czech and Slovenian. Scholar, columnist, cultural animator, ultra-marathon runner. She is currently working on her prose debut. She lives in Kraków.

Błonia

Najpiękniejsze są dla mnie o świcie lub o zmierzchu, wtedy, kiedy prowadzę naokoło ich obszaru swoje ciało wprawione w bieg. Jest coś inspirującego w tej otwartej przestrzeni, która daje okazję do śledzenia spektaklów na niebie. Zima tu przypomina tę z obrazów Juliana Fałata, a spojrzenie na kopiec Kościuszki nie pozwala zapomnieć o serii pejzaży Stanisława Wyspiańskiego inspirowanych widokiem z okna pracowni artysty. A przecież wspaniale doświadczyć też rozgrzanego lata, położyć się na kocu na środku tego dużego „pola”, najlepiej przy kwietnej łące, głęboko oddychać (przez nos!) i mówić sobie na głos za poetką Krystyną Miłobędzką: „nic dodać nic ująć / w sam raz ta złota chmura do szarego wieczoru” (z wiersza *jest*).

Błonia Meadow

It's at its most beautiful at dawn or sunset, when I navigate around it during my daily run. There's something inspirational in this open space, perfect for watching the sky stretching above. Winter on Błonia reminds me of winters painted by Julian Fałat, while looking at the Kościusko Mound brings to mind the series of landscapes by Stanisław Wyspiański inspired by the view from his studio. But the space is also perfect on a hot summer's day – stretch out on a blanket in the middle of this “field”, next to a patch of wild flowers, breathe in deeply (through your nose!), and recite Krystyna Miłobędzka's verses: “nothing more, nothing less / the perfect golden cloud for a grey evening” (from *I am*).

Błonia / Błonia Meadow

fot. / photo by Jacek Kabziński





Rudawa / Rudawa River

fot. / photo by Jacek Kabziński

Rudawa

Linia Rudawy odchodząca od Błonia na zachód ma w sobie coś hipnotyzującego. Biegałam przy niej, spacerowałam i jeździłam rowerem o każdej porze roku w każdej pogodzie. To rzeka towarzysząca Wiśle, taka siostra-rzeka, która pomimo tego, że niepozorna, to jednak jest istotna w krajobrazie. Wprost przepadam za dniami, które pozwalają jej taflę lśnić w taki sposób, jakby była poślótką od czekolady – skrzy się, oddaje jasność. Bywa też spektakularnie, tak jak ostatniej wiosny, kiedy wybiegłam z Lea z nadzieją na towarzyszenie Rudawie przez kilkanaście kilometrów. Gdy tylko ruszyłam, na niebie zebrały się burzowe chmury. Biegłam dalej, powtarzając sobie w myślach to, co powtarzamy sobie przecież tak często: przejdzie bokiem, na pewno przejdzie bokiem. Nie przeszło. Zrobiło się ciemno, ulewa przemoczyła mnie do suchej nitki. Błyskawica, jedna z ostatnich tamtej burzy, musiała uderzyć niedaleko nurtu, odgłos niósł się korytem rzeki, potężniał. I tak oto pobiłam swój rekord na 15 kilometrów, napędzana przez żywioły. Było w tym biegu „całkowite zagłębienie się w to, co się robi”. Do takiej praktyki, niezależnie od wykonywanej czynności, zachęca w książce *Zen wędrowni* Christopher Ives.

Rudawa River

The line of the Rudawa as it flows west from Błonia is hypnotic. I've run, walked and cycled along it in all weathers at all times of the year. I think that perhaps I have tamed it. It is a sister to the great Vistula – Rudawa may be inconspicuous, but it plays an important role in the landscape. I just love days when its surface glimmers, twinkles like pale gold. It can be spectacular, like last spring when I emerged from Lea Street hoping to run alongside the Rudawa for about 15 kilometres. As soon as I set off along the river, storm clouds started gathering in the sky. I carried on, telling myself what I always tell myself: it will pass over, it always passes over. Reader, it didn't pass over. Darkness fell and the downpour soaked me to the skin. A bolt of lightning, one of the last of the storm, must have struck the bank or the water, and the crack boomed along the river. And that's how I crushed my 15 km record, powered by the elements. I was totally immersed in what I was doing – as suggested by Christopher Ives in his book *Zen on the Trail*.

Las Wolski

Kiedy nie biegnę naokoło Błonia ani wzdłuż Rudawy, to biegnę w uroczyska Lasu Wolskiego. Mam swoje upatrzone ścieżki, przetestowane dla różnych aktywności. Najwspanialej jest tu w wilgoci spowodowanej pochmurnym dniem czy nagłą ulewą. Jeśli to nie zima, ziemia oddaje wówczas ciepło, unosi się para, las przypomina, że jest bytem organicznym, że dzieją się tu rzeczy, które można wytłumaczyć biologią, chemią, fizyką, ale przecież można znaleźć dla nich język inny, poetycki, tak jak zrobił to poeta noblista Tomas Tranströmer: „W deszczu walęsa się drzewo, / mija nas spiesźnie w ulewnej szarości. / Ma sprawę. Czerpie z deszczu życie / tak jak kos w sadzie. // Gdy deszcz przechodzi, drzewo staje. / Majaczy proste, nieruchome w jasne noce / czekając jak my chwili / gdy w powietrzu rozkwitną płatki śniegu” (z wiersza *Drzewo i niebo* w tłumaczeniu M. Wasilewskiej-Chmury).

Wolski Forest

When I'm not running around the Błonia or along the Rudawa, I head to the enchanting Wolski Forest. I have my favourite paths, tested for various activities. I like it best when it's humid on an overcast day or just before a downpour. If it's not winter, the soil emanates heat, the leaves are steaming, the forest reminds me that it is a living, organic being where things happen which can be explained by biology, chemistry or physics; but you also can describe them in a different, poetic language, like the Nobel laureate Tomas Tranströmer: “There's a tree walking around in the rain / it rushes past us in the pouring grey. / It has an errand. It gathers life / out of the rain like a blackbird in an orchard. / When the rain stops so does the tree. / There it is, quiet on clear / nights waiting as we do for the moment / when the snowflakes blossom in space.” (from *The Tree and the Sky*, trans. Robin Fulton).

Las Wolski / Wolski Forest

fot. / photo by Jacek Kabziński



Wisła / Vistula River

fot. / photo by Alicja Wróblewska/Black Shadow studio

Wisła

Tak, jednak ciążę ku temu, co wodne, akwaticzne, wilgotne. Po zeszłorocznej wiślanej przygodzie, podczas której pokonałam, biegnąc przez 28 dni, dystans 1113 kilometrów od źródła Wisły wybijającego w Baraniej Górze aż do ujścia rzeki do Bałtyku, mój stosunek do tego organizmu (jak już zawsze będę określać rzeki, w tym Wisłę) jest szczególny. To pomieszczenie zachwyty, szacunku, fascynacji i jakiegoś rodzaju czułości. Moje towarzyszenie rzece realizowało się wtedy na kilku płaszczyznach: był w tym aktywizm, wysiłek fizyczny, a także praca wyobraźni, za którą idzie praca literacka, poetycka. Każdorazowe zbliżenie się do tej największej z polskich rzek, wijącej się w stronę ujścia, oczyszczało moją głowę, niosło inspirację – co nie dziwi, skoro motyw rzeki jest tak wspaniale eksploatowany w literaturze. Przywołam tu dwa przykłady. Pierwszy – poetka Alice Oswald, która stworzyła poemat pełen dygresji, utkany z tego, co podsłuchane, usłyszane, dotknięte i zobaczone wzdłuż niewielkiej rzeki, która płynie w okolicy jej domu (w Wielkiej Brytanii w hrabstwie Devon), a tytuł tego tekstu jest imieniem rzeki – *Dart*. Drugi – Claudio Magris i jego erudycyjny, przejmujący esej *Dunaj*, którego architekturą jest linia drugiej co do wielkości rzeki Europy przepływającej przez dziesięć krajów. Rzeka to narracja, opowieść, doświadczenie.

Vistula River

It's true that I tend to gravitate to water and all things aquatic. After my Vistulan adventure last year, when I ran its entire course of 1113 kilometres from the source at Barania Góra to where it reaches the Baltic over 28 days, my attitude towards this organism (which is how I always describe rivers, especially the Vistula) is very special. It's a mixture of admiration, respect, fascination and affection. I accompanied the river on several levels: there was activism, there was physical effort, and there was what I'd been hoping for: effort of the imagination and the literary and poetic output that follows. Each encounter with Poland's longest river as it meanders towards the sea cleansed my mind and brought inspiration – hardly a surprise given the popularity of rivers in literature. I'll give two examples. The British poet Alice Oswald has created a poem full of digressions, intertwining prose and poetry, woven from conversations and sensory experiences along the small river which weaves its way through Devon where she lives, named after the river *Dart*. The other example is Claudio Magris and his erudite, moving essay *Danube* which follows the course of Europe's second largest river as it flows through ten countries. The river serves as a narration, a story, an experience.

Łącząc światy

Każdy nasz pomysł kiełkuje i pięknie się rozwija – mówią kierujące Sinfoniettą Cracovią **Agata Grabowiecka** i **Katarzyna Tomala-Jedynak**.

Bringing Worlds Together

All our ideas germinate and blossom, say **Agata Grabowiecka** and **Katarzyna Tomala-Jedynak**, directors of Sinfonietta Cracovia.



Koncert Espresso w ogrodzie Muzeum im. E. Hutten-Czapskiego

Espresso Concert at the garden of the E. Hutten-Czapski Museum

foto. / photo by Piotr Markowski

BARBARA SKOWROŃSKA: Od września przejęły panie kierownictwo nad zespołem. Jaki profil repertuarowy przybierze on pod nowymi rządami? Czy Sinfonietta będzie od teraz kobietą?

AGATA GRABOWIECKA: Spotkałam niedawno znajomą radną. Powiedziała, że do tej pory nie może uwierzyć, że w mieście takim jak Kraków stery nad tak prestiżową orkiestrą objął duet kobiecy, że to jest milowy krok w historii naszego miasta [śmiech].

KATARZYNA TOMALA-JEDYNAK: Cieszę się, że pomagamy w przełamaniu tego stereotypu!

Czy czekają nas rewolucje programowe?

K.T.J.: Myślę, że to raczej będzie nie rewolucja, a ewolucja. Na pewno chcemy poszerzyć repertuar. Literatura na zespół smyczkowy

BARBARA SKOWROŃSKA: You took over as leaders of the ensemble in September. What kind of repertoire can we expect from you? Will the Sinfonietta become a woman?

AGATA GRABOWIECKA: I recently met a local councillor. She said she can't quite believe that in Kraków, of all places, two women have taken the reins of such a prestigious orchestra – that it's a real milestone in the history of our city [laughs].

KATARZYNA TOMALA-JEDYNAK: I'm delighted that we are helping to break down stereotypes!

Can we expect revolutionary changes to the programme?

K.T.J.: I think it will be more of an evolution than a revolution. We certainly want to expand our repertoire – the literature for string ensembles isn't as extensive as symphonic or operatic music, so we will be seeking out new scores. In terms of genres, we will be focusing on recent music as well as film music – which, after all, is also new. I don't want film music to be seen as simple entertainment – it has high artistic value. We will be working with composers who write music for the big screen as well as for concert halls – we want to bring these worlds together.

The classical canon remains very important to us; it's one of the Sinfonietta's



Agata Grabowiecka, Katarzyna Tomala-Jedynak

foto. / photo by Edyta Dufaj

nie jest tak bogata jak muzyka symfoniczna czy operowa, więc planujemy poszukać nowych rzeczy. Jeśli chodzi o gatunki, bardzo duży nacisk kładziemy na wykonawstwo muzyki nowej, a także filmowej – która skądinąd też jest muzyką nową. Nie chcę, żeby muzykę do filmów rozpatrywać w kategoriach muzyki rozrywkowej – to jest produkt artystyczny wysokiej jakości. Dlatego będziemy zapraszać do współpracy z Sinfoniętą ciekawych kompozytorów, którzy piszą zarówno dla ekranu, jak i dla sal koncertowych. Planujemy łączyć oba te światy.

Ważny pozostaje dla nas kanon muzyki poważnej, bo w tym Sinfonietta jest bardzo mocna i nie zamierzamy się od tego odcinać. A jako wielka fanka muzyki operowej będę się starała ją także gdzieś przemycać do naszego repertuaru.

A.G.: Dodam jeszcze, że mamy nie tylko plany, ale i pierwsze sukcesy: póki co każdy pomysł, na który z Kasią wpadniemy, kiełkuje i ładnie się rozwija.

Jak Koncerty Espresso?

A.G.: Tak! Te kameralne spotkania organizowane we wnętrzach Muzeum Narodowego w Krakowie znakomicie się przyjęły, bilety sprzedają się w parę dni, a przy ich okazji nasi muzycy mogą się zaprezentować jako soliści. W ramach współpracy z MNK szykujemy także w październiku coś

strengths and we have no intentions of straying away from it. As a great fan of opera, I will also try to smuggle some of this music into our repertoire.

A.G.: I'd like to add that we not only have plans but that we've already been successful: so far every idea Kasia and I have had has germinated and blossomed.

Like the Espresso Concerts?

A.G.: Exactly! These low-key meetings held at different branches of the National Museum in Krakow have proven extremely popular: tickets sell out quickly, and our musicians get an opportunity to perform solo. We are also preparing something very special together with the National Museum: in October, the Sinfonietta will perform on the roof of the Cloth Hall! We hope the light, classical repertoire will attract tourists and passers-by who happen to be at the Main Market Square.

Our other idea is commissioning new music. In October, ICE Kraków will host a world premiere of a brand new composition by Janek Stokłosa, perhaps best known from his latest album of contemporary songs recorded with Miuosh and the Śląsk folk song and dance ensemble. We asked him to compose something special for the Sinfonietta. It will include variations on folk themes – regional motifs from different parts of Poland reimagined in a contemporary, string

Agata Grabowiecka

Menedżerka kultury z wieloletnim doświadczeniem w realizacji projektów muzycznych w kraju i za granicą. Od 2009 roku związana z Krakowskim Biurem Festiwalowym, gdzie kierowała pionem muzycznym instytucji organizującym wielkie koncerty symfoniczne oraz flagowe festiwale miasta Krakowa. Członkini World Soundtrack Academy. Od 2021 roku Dyrektorka Sinfonietty Cracovii.

Cultural manager with many years' experience in organising music projects at home and abroad. She worked with the Krakow Festival Office since 2009, where she was in charge of the music department responsible for organising major symphonic concerts and flagship festivals of the City of Kraków. Member of the World Soundtrack Academy, and director of the Sinfonietta Cracovia since 2021.

Katarzyna Tomala-Jedynak

Dyrygentka. W 2015 roku rozpoczęła stałą współpracę z Teatrem Wielkim w Poznaniu. Stypendystka prestiżowego programu Dartington International Summer School (2017). Laureatka Teatralnych Nagród Muzycznych im. J. Kiepury w kategorii „najlepszy dyrygent” w 2021 roku. Od września 2022 roku Dyrektorka Artystyczna – Pierwsza Dyrygentka Sinfonietty Cracovii.

Conductor, working with the Poznań Grand Theatre since 2015. Winner of the prestigious Dartington International Summer School (2017) programme and winner of the Jan Kiepura Theatre Music Awards for best conductor in 2021. Artistic Director and First Conductor of the Sinfonietta Cracovia since September 2022.



wyjątkowego: Sinfonietta zagra koncert na dachu Sukiennic! Klasyczny, ale nieco lżejszy repertuar będzie zapraszał do słuchania przypadkowych przechodniów i turystów, którzy w tym czasie znajdują się na Rynku.

Inny nasz pomysł to zamówienia kompozytorskie. W październiku w ICE Kraków odbędzie się prawykonanie nowego dzieła Janka Stokłosa znanego szerokiej publiczności z ostatniej płyty *Pieśni współczesne* nagranej z Miuoshem i zespołem Śląsk. Poprosiliśmy go, żeby napisał coś specjalnie dla Sinfonietty. Będą to wariacje ludowe – motywy regionalne z różnych części Polski zaprezentowane na nowo we współczesnej, smyczkowej formie. W projekcie wezmą udział także soliści ze świata muzyki rozrywkowej, między innymi Sebastian Karpiel-Bułecka, który zagra na dudach.

Wróćmy do muzyki filmowej, która zajmuje w planach orkiestry ważne miejsce.

A.G.: Chcemy w ten sposób przede wszystkim wyciągać rękę do nowego odbiorcy, poszerzać grono słuchaczy Sinfonietty. Jako przykład takich działań podam nasz koncert listopadowy. Wystąpi na nim świetny solista Radosław Kurek, który zagra jeden z koncertów fortepianowych Mozarta. Na tym samym koncercie gościem będzie Patrick Doyle, autor muzyki do filmów

o Harrym Potterze, ale także dzieł autonomicznych: właśnie napisał fantazję fortepianową. Ludzie, którzy znają jego muzykę z kina, być może przyjdą na koncert i – znów być może – przy okazji po raz pierwszy w życiu usłyszą na żywo muzykę Mozarta.

Ale nie koncentrujemy się na jednej tylko grupie odbiorców. Chcemy kontynuować flagowy cykl *Gwiazdy z Sinfoniettą*, planujemy też nowe serie, m.in. cykl koncertów dla młodzieży oraz *Sinfonietta Nova* rozwijany wraz z nowohucką Łażnią – z muzyką współczesną, która aż się prosi, żeby grać ją w industrialnym klimacie tego teatru. Pierwszym jego bohaterem będzie Adam Bałdych: zagramy jego *Concerto galante*, które wykonywał już z orkiestrą kameralną w Stuttgarcie – serdecznie zapraszamy 24 listopada. Planujemy też koncert z Teoniki Rozynek, która romansuje z filmem, choć pisze głównie muzykę współczesną. Rozmowy prowadzimy też z Hildur Guðnadóttir, świetną wiolonczelistką, zdobywczynią Oscara za muzykę do *Jokera*, która komponuje również utwory autonomiczne.

Sinfonietta słynie m.in. z wykonania dzieł Krzysztofa Pendereckiego. Czy jego dorobek będzie nadal znakiem rozpoznawczym orkiestry, a w jej repertuarze znajdują się też inni polscy twórcy?

form. The programme will include soloists from the pop world, including Sebastian Karpiel-Bułecka on bagpipes.

Let's get back to film music, which is going to play an important role in the orchestra's plans.

A.G.: We want to reach out to new audiences and bring in new fans. Let me give our plans for November as an example. We will hear the acclaimed soloist Radosław Kurek performing one of Mozart's piano concertos. The special guest will be Patrick Doyle, author of soundtracks of the Harry Potter films and composer of contemporary music – he recently penned a fantasia for piano. We hope people who know his works from the cinema will come along to the concert, and perhaps hear Mozart's music performed live for the first time in their lives.

But we aren't focusing on just one group. We will continue the flagship cycle *Stars with the Sinfonietta*, and we want to launch new projects, such as a cycle of concerts for young people, and *Sinfonietta Nova* prepared together with Łażnia Nowa in Nowa Huta featuring contemporary music which will sound perfect in the industrial space of the theatre. The first featured composer will be Adam Bałdych: we will play his *Concerto galante* which he performed recently with

K.T.J.: Polscy, a nawet więcej – krakowscy! Członkiem Rady Artystyczno-Programowej zespołu jest dyrektor PWM Daniel Cichy, który już przedstawił nam długą listę dzieł na orkiestrę smyczkową – zarówno kompozytorów żyjących współcześnie w Krakowie, jak i tych, którzy już odeszli. Ich utwory będziemy wpłacać w cykle koncertowe. Chcemy też współpracować z młodymi artystami – intensywnie myślę np. o Ewie Fabiańskiej-Jelińskiej.

A.G.: Promowanie tej muzyki postrzegam jako naszą misję, coś, co jest wpisane w DNA Sinfonietty. I stąd też pomysł na wspomniany już cykl *Sinfonietta Nova* zapraszający do świata muzyki współczesnej, niekoniecznie najłatwiejszej. A z drugiej strony absolutnie nie odcinamy się od dziedzictwa zespołu, który stał się orkiestrą miejską dzięki ogromnemu wsparciu państwa Pendereckich. Teraz, po śmierci profesora, to bardzo ważne, by to dziedzictwo kultywować.

Na wrześniowym koncercie inaugurującym nowy sezon z orkiestrą wystąpił Daniel Stabrawa, który niedawno także został członkiem nowej Rady Artystyczno-Programowej Sinfonietty. Czy to oznacza, że tego znakomitego skrzypka będziemy teraz częściej podziwiać w Krakowie? Jakich solistów orkiestra chce jeszcze zaprosić do współpracy?

K.T.J.: Co do Daniela Stabrawy – faktycznie mamy taką nadzieję, bo on jest nie tylko fantastycznym solistą, ale też dyrygentem, więc na pewno zaprosimy go do poprowadzenia koncertu. Na inauguracji sezonu usłyszeliśmy też innego „Berlińczyka” [członka orkiestry Filharmonii Berlińskiej – przyp. red.] pochodzącego z Krakowa – Ignacego Miecznikowskiego.

A.G.: W ogóle Kasia świetnie zaprogramowała ten koncert: było trochę muzyki filmowej, granie i solistyczne, i kameralne, no i oczywiście Penderecki. To była zapowiedź tego, co czeka nas w nadchodzącym sezonie.

K.T.J.: Oprócz „Berlińczyków” pojawiają się u nas wschodzące gwiazdy europejskiej sceny muzycznej. Już 5 października z Sinfoniettą wystąpi Zosia Neugebauer, niezwykle utalentowana polska flecistka robiąca karierę w Zurychu. Serdecznie zapraszamy!●

Będziemy zapraszać do współpracy z Sinfoniettą ciekawych kompozytorów, którzy piszą zarówno dla ekranu, jak i dla sal koncertowych. Planujemy łączyć oba te światy.



We will be working with composers who write music for the big screen as well as for concert halls – we want to bring these worlds together.

a chamber orchestra in Stuttgart – join us on 24 November. We are also planning a concert with Teoniki Rozynek – she flirts with cinema, but she mainly composes contemporary music. We are still in negotiation with the cellist Hildur Guðnadóttir, winner of an Oscar for the soundtrack to *Joker* and acclaimed contemporary composer at the same time.

The Sinfonietta has always been much admired for performing works by Krzysztof Penderecki. Will his music remain in the orchestra's focus, and are you going to be playing music by other Polish composers?

K.T.J.: Not just Polish, but Cracovian composers! Daniel Cichy, director of the PWM music publishing house and member of our Artistic and Programme Board, has presented us with a long list of works for string orchestras by composers who had lived or currently live in Kraków. We will intertwine their works

into our concert cycles. We also want to work with young artists – I am particularly interested in Ewa Fabiańska-Jelińska.

A.G.: I see promoting this music as our mission – something written in the Sinfonietta's DNA. This is what gave us the idea for the *Sinfonietta Nova* cycle introducing the latest music, which is often not the most accessible. At the same time we are absolutely not straying away from our heritage, having become the city's municipal orchestra largely thanks to the support of Prof. Penderecki and his wife. It's especially important to cultivate this heritage now, since Prof. Penderecki's passing.

The September concert launching the new season featured Daniel Stabrawa, who recently joined the Artistic and Programme Board of the Sinfonietta. Does that mean that we'll be able to hear this wonderful violinist more frequently in Kraków? What other soloists is the orchestra hoping to work with?

K.T.J.: We certainly hope so – Daniel is a fantastic soloist and an acclaimed conductor, so we will certainly invite him to lead concerts for us. At the start of the season, we heard another “Berliner” [member of the Berlin Philharmonic orchestra – ed.] and Cracovian resident – Ignacy Miecznikowski.

A.G.: Kasia prepared a great programme in general: there was film music, there was solo and chamber music – and of course there was Penderecki. Therefore, the concert was a promise of what's to come this season.

K.T.J.: As well as the “Berliners”, we will also welcome rising stars of the European music scene. On 5 October, the Sinfonietta will be joined by Zosia Neugebauer – an incredibly talented Polish flautist working in Zurich. Don't miss it!●

Wolność dźwięku

Wyprawy do krain odległych, czasem nawet wymyślonych, w których można poczuć się nieswojo albo... jak w domu.



Aleksandra Chciuk,
Kuba Krzewiński

fot. / photo by Tomasz Wysocki

Pomimo osiągnięcia wieku dojrzałego audio art wciąż jest sztuką stosunkowo młodą. Nurt zaczął się prężnie rozwijać w latach 70. ubiegłego wieku, kiedy wśród twórców pojawiła się potrzeba wyjścia z sali koncertowej oraz oddania sprawczości w ręce (i uszy) odbiorców, którzy mogliby obcować z pełną formą muzyczną, a zarazem na nią wpływać – jak w przypadku instalacji dźwiękowych. Z czasem audio art zaczął się przenikać ze światem muzyki współczesnej, a obecnie dzięki wykorzystaniu nowych technologii zmierza ku pełnej interaktywności.

Kierunków rozwoju jest jednak więcej, dlatego w przypadku krakowskiego festiwalu Audio Art trudno o zwięzłe podsumowanie. Przekrojowy charakter wydarzenia zostanie zachowany podczas jubileuszowej, trzydziestej edycji imprezy, która odbędzie się późną jesienią w przestrzeniach Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego, Cricoteki oraz klubokawiarni Hevre. Właściwie każdy punkt międzynarodowego programu (koncerty, performanse, instalacje...) zabiera odbiorców w podróż do oddzielnego mikroświata.

Bartosz Suchecki
Kraków Culture

Freedom of Sound

Journeys to far-off lands, some of them imaginary, where we can feel uneasy – or, quite the opposite, right at home...

↓
Audio Art

18–27.11.2022
audio.art.pl

In spite of having long come of age, audio art remains a youthful, lively discipline. The genre started developing rapidly in the 1970s, when artists were driven by the need to step outside concert halls and hand over agency into the hands (and ears!) of their audiences, allowing them to commune with music in all its forms and stages and to influence it – as is the case with sound installations. Over time, audio art started permeating the world of contemporary music; today, state-of-the-art technologies mean it is heading towards being fully interactive.

There are many directions of growth, so it is difficult for the Audio Art festival in Kraków to provide a concise summary. The 30th anniversary edition retains its review format, resounding at the Krzysztof Penderecki Academy of Music, Cricoteka and Hevre in late autumn. Each element of the international programme – concerts, performances, installations – transports the audience to a brand new microworld.

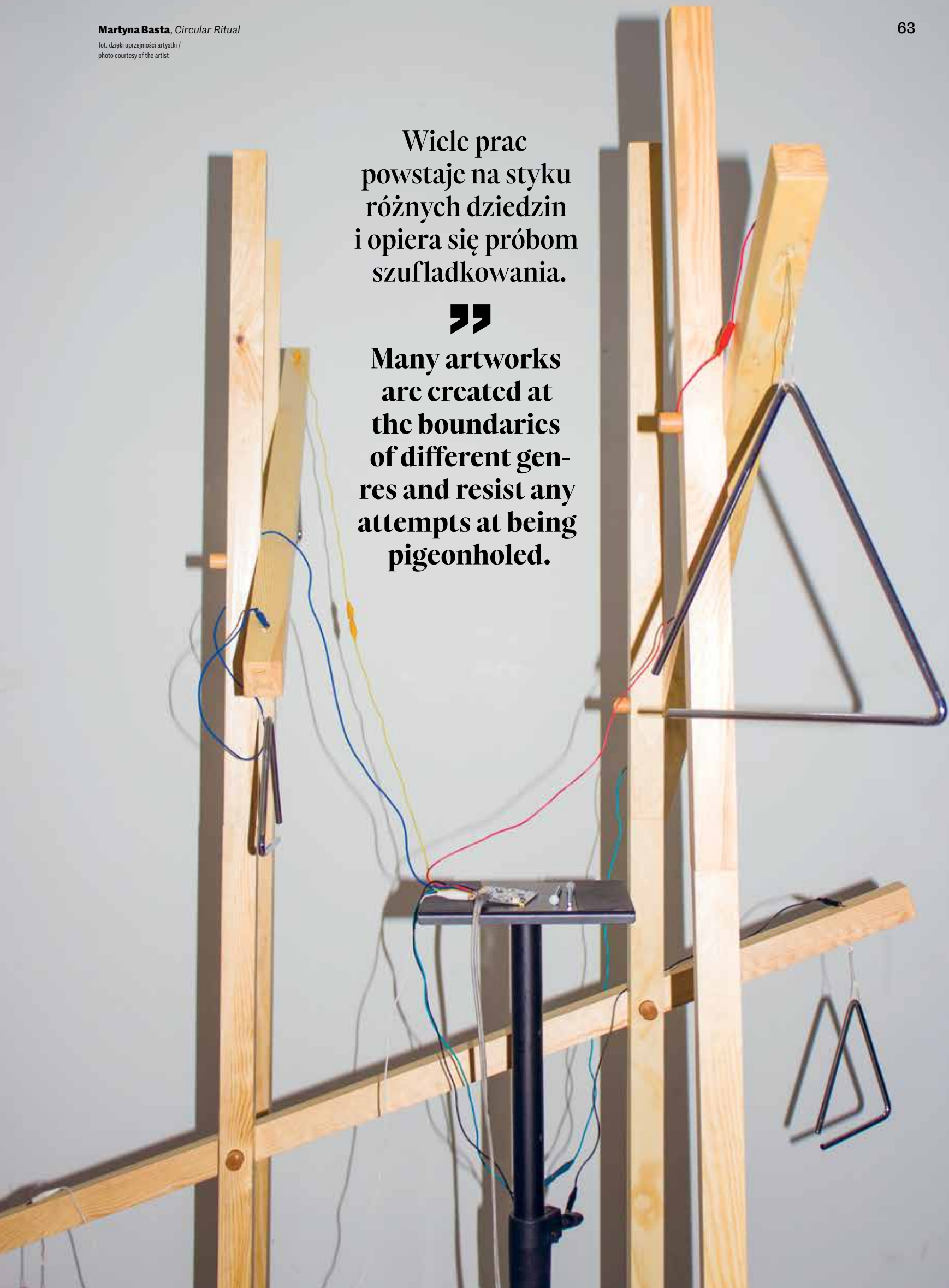
In separation

To start with, let's remind ourselves that it's impossible to describe the digital art world with a few simple slogans. Academics have been discussing the differences between audio art and sound art as well as examining the relationships between multimedia and intermedia for many years, and their proposed definitions overlap or are largely inconsistent. Many artworks are created at the boundaries of different genres and resist

Wiele prac
powstaje na styku
różnych dziedzin
i opiera się próbom
szufladkowania.



Many artworks
are created at
the boundaries
of different genres
and resist any
attempts at being
pigeonholed.



Na osobności

Na początku należy pozbyć się złudzenia, że jesteśmy w stanie opisać świat sztuki cyfrowej za pomocą kilku określeń. Akademicy od lat dyskutują o różnicach między audio artem a sound artem, przyglądają się relacjom zachodzącym między multimediami i intermediami, a proponowane przez nich definicje nakładają się lub są całkiem odmienne. Wiele prac powstaje bowiem na styku poszczególnych dziedzin i opiera się próbom szufladkowania. Oczywiście, mogą zyskać na wartości, kiedy przyjrzeć się im z różnych perspektyw, ale co ważne – potrafią wzbudzić zaciekawienie i bez encyklopedycznego zacięcia odbiorcy. „Osobiście staram się redukować opisy projektów w programie festiwalu i innych organizowanych przeze mnie wydarzeniach. Również w mojej działalności edukacyjnej dotyczącej sztuki współczesnej skupiam się na określonym działaniu bez jednoznacznej klasyfikacji i przynależności do jednego nurtu, gatunku czy dziedziny” – mówi prof. Marek Chołoniowski, twórca festiwalu, kierownik Studia Muzyki Elektroakustycznej w AMKP oraz Pracowni Audiosfery Wydziału Intermediów na ASP w Krakowie.

Festiwal Audio Art nie ogranicza się do sztuki cyfrowej, znajdziemy tu również urządzenia analogowe, hybrydy, *low-tech* – technologie niskiego poziomu odkrywane np. przy okazji konstruowania nowych instrumentów, zaś w centrum zainteresowania imprezy niezmiennie stoi dźwięk – jego właściwości, miejsce w naszym otoczeniu, wpływ na postrzeganie rzeczywistości. Niektóre działania zbliżają się formą do tradycyjnego koncertu, innym bliżej do tzw. sztuki osobnej, której przykładem są prace dyplomowe Wydziału Intermediów krakowskiej ASP, również obecne w programie festiwalu. „Są mocno »alternatywne« w wymiarze intermedialnym, zawierają równocześnie elementy sztuki cyfrowej, wideo czy performansu – mówi Chołoniowski. – Paradoks polega na tym, że z jednej strony są maksymalnie otwarte pod względem formalnym, a jednocześnie bardzo indywidualne i »osobne« pod względem użytych środków”.

Wszędzie dobrze, ale w ciemności najlepiej

Żeby zrozumieć, czemu festiwal zawdzięcza świeżość, a zarazem długowieczność, warto kilka takich działań przybliżyć. Jedną



Julianna Kamila Siedler-Smuga,
Wojciech Koprowski

fot. / photo by Artur Michalski, Kasper Michalski

z tegorocznych propozycji będzie wspólny projekt artystki audiowizualnej Aleksandry Chciuk oraz kompozytora i skrzypka Kuby Krzewińskiego. Zainspirowany nocnym spacerem brzegiem morza performans *Black of Granule* jest zaproszeniem odbiorcy do świata absolutnej ciemności. W odciętym od światła pomieszczeniu na 20 minut jego jedynymi towarzyszami stają się dwoje artystów oraz dźwięk, a „koncert” jest za każdym razem inny. „Mamy pewną oś kompozycyjno-dramaturgiczną, w której ramach mieści się spore pole do improwizacji. Podczas występów na festiwalu Musica Privata w Łodzi dramaturgia prowadziła nas w różne strony – czasami sielankowe, innym razem intensywne, co często wynikało z energii, która płynęła od odbiorcy” – opisuje Kuba Krzewiński. To doświadczenie, które wiąże się z wieloma niewiadomymi zarówno po stronie słuchaczy, jak i artystów. „Niektórzy uczestnicy mówili nam, że znaleźli się na chwilę w świecie, w którym chcieliby żyć, środowisku, w którym czuli się koherently. To było coś zupełnie nowego, a ludzie wchodzili do tej ciemności jak do domu” – relacjonuje Aleksandra Chciuk, która przyznaje, że w tej nietypowej scenerii początkowo nie mogła się oprzeć wrażeniu, że... stoi obok siebie.

Lasy nie są tym, czym się wydają

Świat natury zainspirował również hiszpańskiego twórcę Pabla Sanza, który w projekcie

any attempts at being pigeonholed. Of course they can gain in value when examined from different perspective, but – more importantly – they can inspire interest without requiring the audience to have an encyclopaedic understanding. “Personally, I try to limit the descriptions of projects in the festival programme and other events I organise. My educational activities, which focus on contemporary art, tend to avoid strict classifications and assigning music to a single given genre, field or current,” says Prof. Marek Chołoniowski, founder of the festival, director of the Electroacoustic Music Studio at the Academy of Music and the Audiosphere Studio at the Faculty of Intermedia at the Academy of Fine Arts in Kraków.

The Audio Art festival does not limit itself to digital arts – it also showcases analogue, hybrid and low-tech streams as well as home-made instruments. The focus of the event’s attention remains sound with its properties, its place in our lives and how it affects how we perceive reality. Some activities are similar in format to traditional concerts, while others approach conceptual art; the latter include diploma works by students at the Faculty of Intermedia at the Academy of Fine Arts in Kraków presented during the exhibition. “They are highly ‘alternative’ in

entangled eksploruje krajobraz dźwiękowy lasu deszczowego zarejestrowany podczas dwumiesięcznej wizyty w Amazonii. Wśród bohaterów nagrań znalazły się nie tylko insekty, ptaki, płazy i gady, ale również ryby, rośliny czy woda. „Paradoksalnie w lesie niewiele dźwięków pochodzi z widzialnych źródeł – pisze artysta w tekście kuratorskim. – Gęste i pozornie nieruchome masy roślinności pozostają nieprzeniknione, podczas gdy dźwięki docierają zewsząd dookoła, sponad i spod nich”. Sanz, artysta, kompozytor, ale i badacz akademicki, podnosi ważne słuchanie do rangi działania kreatywnego, a nawet politycznego sprzeciwu, jako akt tworzenia postrzega również samo nagrywanie. Kwestionuje rozumienie ekologii i natury, które wskazują na otoczenie jako coś „zewnątrznego” wobec człowieka i kultury. Instalacja służy więc jedynie jako punkt wyjścia do poszukiwań, które mają spowodować zmianę percepcji, a co za tym idzie – naszych przyzwyczajęń i zachowań.

Pod powierzchnią

O niewidzialnej nici spajającej wszystkie istoty żywe opowiada projekt *Krasis*. Starogreckim słowem, które oznacza połączenie dwóch lub więcej rzeczy, najpierw posłużył się włoski filozof Emanuele Coccia, a w ślad za nim poszły jego czytelniczki: kompozytorka Annabelle Playe i artystka wizualna Alexandra Radulescu. Na ostateczny kształt występu, składającego się z muzyki i wizualizacji 3D, wpłynęły godziny wspólnej pracy, rozmów, pisanie i komponowanie. „Ostatecznie nie opowiadamy dużo o tym procesie, chcemy pozwolić ludziom przeżyć *Krasis* w indywidualny sposób” – podkreśla Radulescu i dodaje, że dla obu artystek kluczowe jest podtrzymanie na scenie energii występu na żywo: „Wybraliśmy punkty, w których w pewnym sensie się spotykamy, ale uważamy, że kompletna synchronizacja nie byłaby ciekawa”.

Podobną filozofią kierują się organizatorzy Audio Art, którzy przygotowali grunt pod spotkania z wieloma artystami – tak odmiennymi, jak Gert-Jan Prins, Miłosz Łuczyński czy Teenage God – każdemu pozwalając zaprezentować własny punkt widzenia. Wydarzenia festiwalu tradycyjnie już będą transmitowane w internecie. Warto jednak doświadczyć ich osobiście oraz o nich posłuchać, choćby w trakcie zaplanowanych wykładów. Wstęp wolny, umysł otwarty.●



GrupLab (Mateusz Bednarz, Marek Chołoniewski, Elio Greggio, Artur Lis, Marcel Windys, Justin Grize, Francesco Altilio, Mirjana Nardelli, Katarina Gryvul, Mirosław Trofymuk, Maryana Klochko, Erwin Jeneralczyk, Margarida Sampaio, William Lamkin, Filip Kovalcsk)
 fot. dzięki uprzejmości kolektywu /
 photo courtesy of the collective

the intermedia dimension: they entail elements of digital art, video and performance,” explains Chołoniewski. “The trick is that on one hand they are extremely loose in the formal sense, but on the other they are personal and ‘separate’ in terms of the materials and techniques used.”

Darkness is where the heart is

Let’s introduce some of the projects to explain what makes the festival fresh and enduring at the same time. One of the elements of this year’s programme will be the joint project by the audiovisual artist Aleksandra Chciuk and the composer and violinist Kuba Krzewiński. Inspired by a night-time walk on the coast, *Black of Granule* is an invitation to a world of complete darkness. In an isolated room, every 20 minutes your only companions are the two artists and sound, and the “concert” is different every time. “We have something of a composition and dramaturgy axis, which gives us a lot of space for improvisation. During our performances at the Musica Privata festival in Łódź, the dramaturgy led us in different directions – sometimes idyllic, other times more intense, always depending on the audience’s energy,” explains Kuba Krzewiński. It is an experience involving many unknown on both sides. “Some participants told us that they briefly found themselves in a world they would like to inhabit – in an environment where they felt lucid. It was something completely new, and people entered this darkness as though it was their home,” adds Aleksandra Chciuk. She herself admits that this unusual setting initially made her feel as though she was standing side by side with herself.

The forest isn’t all it seems

The natural world has also served as inspiration for the Spanish artist Pablo Sanz whose project *entangled* explores jungle soundscapes recorded during his two-month visit to the Amazon rainforest. The recording features insects, birds, amphibians and reptiles as well as fish, plants and water. “Paradoxically, in

the forest scarcely any of the many sounds we hear come from visible sources,” explains the artist. “The dense and apparently immobile mass of vegetation remains visually impenetrable while sounds from unseen sources emerge all around, above and even below.” Sanz is an artist, composer and academic, and he takes a serious approach to listening as a creative activity – even as an act of political protest – and he sees recording as a creative process in and of itself. He questions our understanding of ecology and nature which indicates our surroundings as something “separate” from humankind and culture. The installation serves as a starting point for exploration with the aim of changing our perceptions, our habits and behaviours.

Under the surface

The project *Krasis* explores the concept of an invisible thread binding together all living creatures. The Ancient Greek word, meaning “mixing” or “blending”, was originally used by the Italian philosopher Emanuele Coccia, followed by his readers: composer Annabelle Playe and visual artist Alexandra Radulescu. The final structure of the performance, comprising music and 3D visualisations, is the outcome of many hours of hard work, discussions, writing and composing. “We don’t tend to talk about the process too much – we just let people have their own experience of *Krasis*,” says Radulescu, adding that for both artists the most important element is to maintain the energy of a live performance on stage. “We have chosen points at which we kind of meet, but we don’t believe it would be interesting to synchronise completely.”

The organisers of Audio Art follow a similar philosophy by laying the grounds for meetings with many artists, including Gert-Jan Prins, Miłosz Łuczyński and Teenage God, ensuring that each can present their own point of view. Traditionally, festival events will be streamed online, but grab a chance to experience them in person or listen to lectures planned for the event. Free entry, minds open!●



Przesilenie

Wraz z nadejściem roku 2000 i związanego z nim problemu znanego jako Y2K obawiano się najgorszego. Niepokój, ale i oczekiwania związane z nowym milenium powrócą w trakcie tegorocznej edycji festiwalu ARS LATRANS organizowanego przez kolektyw o tej samej nazwie. Podczas multidyscyplinarnej imprezy prezentującej sztukę niezależną odwiedzimy wystawę *Przesilenie*, weźmiemy udział w seansach filmowych i warsztatach, spędzimy też dwa dni wypełnione koncertami w Hype Parku – zagrają Błażej Król, Kiwi, Eurodanek i Biały Falochron, a także ARS LATRANS Orchestra, Wiktoria Zwolińska i Guest Julka.

Solstice

As the turn of the millennium approached with the threat of the Y2K bug, many feared the worst. The sense of apprehension returns during this year's ARS LATRANS festival, organised by a collective of the same name. During the multidisciplinary event presenting independent art, we will visit the *Solstice* exhibition, join film screenings and workshops, and spend two days filled with concerts at Hype Park: we will hear Błażej Król, Kiwi, Eurodanek and Biały Falochron, as well as the ARS LATRANS Orchestra, Wiktoria Zwolińska and Guest Julka.

27.09–1.10.2022
arslatrans.pl

Plany na lata

Wielu miłośników muzyki dopasowuje wakacyjne plany do kalendarza festiwalu. Nie tylko oni – dla początkujących artystów i zespołów udany występ w plenerze może się okazać zastrzykiem energii na cały rok i trampoliną do wymarzonej kariery. „Festiwal” będą motywu przewodnim tegorocznej konferencji Tak Brzmi Miasto. Do stolicy Małopolski zjadą przedstawiciele branży, a muzycy w trakcie paneli dyskusyjnych, wykładów czy warsztatów będą mogli zdobyć praktyczne informacje i nawiązać kontakt z przedstawicielami najbardziej liczących się wydarzeń muzycznych w Europie. Wieczorem w ramach koncertów showcase'owych zagrają obiecujące młode zespoły.

Plans for the Future

Many music fans plan their summer holidays around the festival calendar. And not just audiences – for up-and-coming artists and ensembles, a successful appearance at an outdoor event may be just the boost they need for a dream career. “Festivals” will be the leading motif of this year's Tak Brzmi Miasto (Sounds of the City) conference. The capital of Małopolska welcomes representatives of the industry, while discussion panels, lectures and workshops introduce young musicians to the inner workings of the business and help them meet reps from some of the most important music events in Europe. Promising young bands perform in the evening during showcase concerts.

12, 13.11.2022
takbrzmimiasto.pl

Swedish House Mafia

fot. / photo by Alexander Wessely

Nigdy dość

Zespół The Cure zawdzięcza sławę nie tylko charakterystycznemu brzmieniu i wizerunkowi, ale również rozbudowanym występom na żywo, podczas których możemy prześledzić materiał z ponad 40-letniego dorobku grupy. Jesienią zespół Roberta Smitha po raz pierwszy odwiedzi Kraków. Media już od kilku lat spekulują o nowej, pierwszej od 2008 roku (!) płycie Brytyjczyków – ostatnie doniesienia wskazują na premierę przed rozpoczęciem trasy. Gwarancji usłyszenia nowych utworów nie ma, ale i myśl, że koncert mógłby zawieść wiernych fanów, wydaje się niedorzeczna.

Never Enough

The Cure are famous for their distinctive sound and image, and for their expansive live performances – these days presenting a selection of material from their four-decade career. Robert Smith's band visits Kraków for the first time this autumn. The media have long been speculating about the group's first album since 2008 (!) – the latest reports suggest that it should be launched before the British musicians start their tour. There's no guarantee we'll hear any new tracks, but there is no way dedicated fans could be disappointed!

20.10.2022, 18.00
Tauron Arena Kraków, ul. Lema 7

Taneczny raj

W środowisku elektronicznej muzyki tanecznej (EDM) kolektyw Swedish House Mafia wzbudza powszechny szacunek, a jego założyciele – Axwell, Steve Angello i Sebastian Ingrosso – to postaci niemal posagowe. Na początku ubiegłej dekady próżno było szukać branżowych zestawień najlepszych didżejów, w których by ich pominięto. Po kilku latach intensywnej działalności przyszła jednak pora na przerwę i pożegnalną trasę koncertową, która oczywiście... nie była ostatnią. Latem tego roku szwedzkie trio house'owe zainaugurowało światowe tournée pod nazwą *Paradise Again*, którego jedyny polski przystanek wyznaczono w Krakowie.

Dance Paradise

The Swedish House Mafia collective is widely respected in electronic dance music circles, and its founders – Axwell, Steve Angello and Sebastian Ingrosso – are almost legendary. At the turn of the last decade, you'd have been hard pressed to find a “Top DJs” list without at least one of them. After a few busy years came the time for a break and a farewell tour... which turned out not to be the last. In summer this year, the Swedish house trio launched a world tour titled *Paradise Again*, with Kraków the only Polish stop along the way.

21.10.2022, 20.00
Tauron Arena Kraków, ul. Lema 7



Voo Voo,
Anawa 2020
(58. Studencki
Festiwal Piosenki
w Krakowie /
58th Student
Song Festival in
Kraków)
fot. / photo by Jacek Poremba

Młodzi duchem

W tym roku mija 60 lat od Ogólnopolskiego Studenckiego Konkursu Piosenkarzy, w którym I miejsce zajęli *ex aequo* Marian Kawski i Edward Linde-Lubaszenko, a II nagrodę przyznano Ewie Demarczyk. Od tego czasu nazwa imprezy promującej piosenkę autorską zmieniła się kilka razy, niezmiennie jednak ścigała na sceny Krakowa młodych utalentowanych artystów, których nazwiska szybko stawały się rozpoznawalne w całej Polsce. Program 58. Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie nawiązuje szeroko do tych tradycji. Oprócz konkursu dla debiutantów w programie znalazły się wieczory poświęcone twórczości zespołu Anawa i Wojciecha Młynarskiego, a także koncerty Renaty Przemyk i zespołu Tricolor. Podczas dwuczęściowej gali finałowej w ICE Kraków zaprezentują się zwycięzcy tegorocznego konkursu oraz laureaci przeglądów z lat ubiegłych.

Young at Heart

This year marks 60 years since the first National Student Singer-Songwriter Competition: the joint winners of the inaugural edition were Marian Kawski and Edward Linde-Lubaszenko, with the second prize going to Ewa Demarczyk. Ever since then, the name of the event has changed several times, but it continues to attract young, talented artists whose names quickly become famous all over Poland. The programme of the 58th Student Song Festival in Kraków recalls these traditions. As well as a competition for up-and-coming artists, the event features evenings dedicated to the Anawa ensemble and Wojciech Młynarski, and concerts by Renata Przemyk and the Tricolor ensemble. Winners of this year's competition will be revealed during the two-part gala finale at ICE Kraków, performing alongside winners of previous editions.

19-23.10.2022
studenckifestiwal.pl

Refleksyjny jazz

Bliskie związki Krakowa z jazzem trwają już kilkadziesiąt lat, a duża w tym zasługa Krakowskich Zaduszek Jazzowych. Jeden z najstarszych w Europie festiwali tego typu w ubiegłym roku odświeżył formułę, a w tym roku będzie kontynuował obroną ścieżkę w trakcie czterech wieczorów pod hasłem „Let's Jazz the World”. Na otwarcie w Małopolskim Ogrodzie Sztuki zaprezentują się muzycy młodego pokolenia – trio Pawła Kaczmarczyka oraz septet Agi Derlak, a drugiego wieczoru w Nowohuckim Centrum Kultury usłyszymy legendy polskiej sceny muzyki rozrywkowej: Ewę Bem i Stanisława Soykę. Zagraniczną gwiazdą imprezy będzie Judith Hill, amerykańska laureatka Grammy, która zagra w Klubie Studio. Na zakończenie w Teatrze im. Juliusza Słowackiego odbędzie się uroczysta Krakowska Gala Jazzu połączona z wręczeniem Złotej Gwiazdy Helikonu, podczas której wystąpi pianista Leszek Możdżer.

Thoughtful Jazz

Kraków's ties with jazz date back decades, in part thanks to the All Souls "Zaduszki" Jazz Festival. One of the longest-running events of its kind in Europe refreshed its formula last year, and continues along this path during four evenings held under the banner "Let's Jazz the World". The inaugural concert at the Małopolska Garden of Arts features young musicians Paweł Kaczmarczyk with his trio and Aga Derlak with her septet; the following evening, the Nowa Huta Cultural Centre resounds with legends of Poland's music stage Ewa Bem and Stanisław Soyka. The event welcomes the American Grammy-winner Judith Hill performing at Studio. The festival closes at the Juliusz Słowacki Theatre with the Kraków Jazz Gala, the prize-giving ceremony of the Golden Helikon Prize and a performance by the pianist Leszek Możdżer.

26-29.10.2022
krakowskiezaduszki jazzowe.eu

Judith Hill (67. Krakowskie
Zaduszki Jazzowe / 67th Kraków
All Souls "Zaduszki" Jazz Festival)
fot. dzięki uprzejmości artystki / photo courtesy of the artist



Spółdzielnia Muzyczna contemporary ensemble
fot. / photo by Mateusz Wojnar

Wspólna sprawa

Pomysł na Sacrum Profanum: Interakcje powstał w toku – nomen omen – interakcji organizatorów liczącego dwie dekady festiwalu oraz krakowskiego środowiska muzyki nowej, w którym wiodącą rolę odgrywa Spółdzielnia Muzyczna contemporary ensemble. Seria koncertów na styku klasyki, alternatywy i eksperymentu została zainaugurowana w sierpniu, jesienią czekają nas dwie kolejne odsłony. 20 października w Teatrze Łaźnia Nowa w programie *Poza czasem* usłyszymy utwory Georga Friedricha Haasa, Tristana Muraila, Pawła Mykiety i Rebekki Saunders. 3 grudnia w Teatrze KTO w odsłonie zatytułowanej *Idzie nowe* znajdą się premierowe kompozycje nestora polskiej awangardy Zygmunta Krauzego i nawiązującego do tego nurtu Pawła Malinowskiego. Poza omawianym cyklem okazją do spotkania ze Spółdzielnią Muzyczną będzie koncert z repertuarem Zygmunta Krauzego i Oliviera Messiaena, który odbędzie się 13 listopada w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach.

Common Goal

The idea behind this year's Sacrum Profanum: Interactions came up during an interaction (!) between the festival organisers with Kraków's new music circles, led by the Spółdzielnia Muzyczna contemporary ensemble. The series of concerts intertwining classical, alternative and experimental music was launched in August, with two more instalments coming in the autumn. On 20 October, the Łaźnia Nowa Theatre presents the programme *Beyond Time*, resounding with music by Georg Friedrich Haas, Tristan Murail, Paweł Mykiety and Rebecca Saunders. On 3 December, KTO Theatre presents a programme featuring premieres by the veteran of Polish avantgarde Zygmunt Krauze and the contemporary composer Paweł Malinowski. The concert resounding with music by Olivier Messiaen and Zygmunt Krauze, held on 13 November at the Gallery of Polish 19th-century Art in Sukiennice, is another excellent opportunity to hear Spółdzielnia Muzyczna.

20.10.2022, 19.00
3.12.2022, 19.30
sacrumprofanum.com/interakcje



Muzyczny kameleon

To już szósta edycja wydarzenia, które jest świętem muzyki akordeonowej we wszelkich jej przejawach.



Dr Wiesław Ochwat

Akordeonista, wykładowca Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie. Koncertujący muzyk, który odnajduje się w różnych stylach muzycznych. Wielokrotny laureat krajowych i międzynarodowych konkursów instrumentalnych. Poza koncertowaniem udziela się jako pedagog, pracując z młodzieżą.

Accordionist and lecturer at the Krzysztof Penderecki Academy of Music in Kraków. He regularly performs a variety of music styles. Multi-award winner of instrumental competitions in Poland and abroad. His other passion is working with young people.

Akordeon to instrument niezwykle, posiadający niespełna dwustuletnią historię (został opatentowany w 1829 roku przez Cyrilla Demiana, osiadłego w Wiedniu budowniczego organów i fortepianów), który przebył długą i krętą drogę, aby finalnie zyskać uznanie i odnaleźć się współcześnie w niemal każdym gatunku i stylu muzycznym. Jakże trafne są słowa polskiego kompozytora Zbigniewa Bargielskiego, który stwierdził, że akordeon to „muzyczny kameleon” potrafiący brzmieniem dopasować się do każdego instrumentu, a nawet zastąpić całą orkiestrę. We współczesnym świecie muzycznym instrument ten z powodzeniem odnajduje się zarówno w muzyce poważnej: dawnej, klasycznej, współczesnej, eksperymentalnej, jak i rozrywkowej: tangu, jazzie, folku, etno. Równie efektownie prezentuje się w obsadzie solowej i w najróżniejszych składach instrumentalnych. Nikogo już nie dziwi więc fakt, że z roku na rok zyskuje coraz większe grono entuzjastów.

Krakowski Festiwal Akordeonowy zainicjowała Bożena Boba-Dyga, prezes Fundacji Art Forum, która wraz zespołem organizacyjnym co dwa lata stwarza muzyczną przestrzeń do spotkań dla artystów i miłośników tego instrumentu z całego świata – właśnie tu, w Krakowie. Zgodnie z myślą profesora Bargielskiego „muzyczny kameleon”

Musical Chameleon

The sixth celebration of accordion music in all its glory is upon us!

Krakowski Festiwal Akordeonowy Kraków Accordion Festival

9–16.10.2022

krakowskifestiwalakordeonowy.pl

The accordion is a fascinating instrument: it was first patented in 1829 by Cyrill Demian, an Armenian inventor based in Vienna, and it has taken the best part of the following two centuries for it to be fully appreciated in all music styles and genres. The Polish composer Zbigniew Bargielski perhaps describes it best, calling it a “musical chameleon” able to adapt to all other instruments and even replace an entire orchestra. Today, the instrument is celebrated in genres including early, classical, contemporary, experimental, tango, jazz, folk and ethnic music. It is as effective when played solo as when it is presented alongside other musicians. It comes as no surprise, then, that the event celebrating this extraordinary instrument is becoming increasingly popular every year.

The Kraków Accordion Festival was founded by Bożena Boba-Dyga, president of the Art Forum Foundation; every other year she and her team create a space for virtuosos and fans of the instrument from all over the globe. Following Prof. Bargiel's idea, the musical chameleon is presented in myriad formats and contexts. The Kraków Accordion Festival is a perfect event for all those intrigued by the instrument and interested in discovering its vast range. The festival showcases classical music transcribed for



Giorgio Dellarole fot. / photo by Giorgio Gressone

pokazywany jest wówczas w najróżniejszych obliczach i kontekstach. Krakowski Festiwal Akordeonowy to idealne wydarzenie dla kogoś, kogo fascynuje wszechstronność tego instrumentu oraz chce poznać jego możliwości i walory. W ciągu ledwie kilku dni można zachwycić się muzyką klasyczną w transkrypcji na akordeon, zakochać się w jego jazzowym brzmieniu czy odkrywać nowe akordeonowe kompozycje w najlepszym wykonaniu.

Tegoroczny festiwal zacznie się z wysokiego „c”. Podczas niedzielного koncertu inauguracyjnego zaprezentowane zostaną dwa koncerty na akordeon autorstwa Macieja Zimki oraz Mikołaja Majkusiaka (który napisał utwór specjalnie na tę okazję). Solistami będą krakowscy artyści Wiesław Ochwat i jeden z twórców – Maciej Zimka, a towarzyszyć im będzie orkiestra Sinfonietta Cracovia pod dyktando Macieja Tworka.

Drugiego dnia od rana ruszą warsztaty partytur graficznych *Plazyka* prowadzone przez Bożenę Bobę-Dygę oraz światowej klasy sopranistkę Olgę Sz wajgier. Zobaczymy też wystawę rysunków z prezentacją multimedialną, która posłuży za elementy scenografii do koncertu *Szkice z Izraela* Iwony Siwek-Front. Wieczorem podczas koncertu intermedialnego zostaną zaprezentowane partytury graficzne powstałe podczas

warsztatów oraz improwizowany *Special Accordion Plejrek*, a także prawykonanie utworu Wojciecha Blecharza *Field 6*. Wykonawcami będą zespoły: Sirius Accordion Quintet, Muzyka Centrum i formacja GrupLab Marka Chołoniewskiego, Artur Lis – Video Art oraz warszawski Hashtag Ensemble.

Kolejny dzień to bardzo ważny dla festiwalu koncert prawykonania – wybrzmia wówczas nowe, napisane specjalnie na tę okazję utwory polskich i zagranicznych kompozytorów m.in. Wojciecha Widłaka, Marty Śniady czy Volodymyra Runchaka z Ukrainy i Thomasa Corneliusa z Niemiec. Wśród wykonawców zaprezentują się m.in.: Duo Accosphere, Sirius Accordion Quintet, Maciej Zimka, Paweł Janas, Wiesław Ochwat (akordeony), Piotr Lato (klarnet), Maksymilian Lipień (obój), Damian Lipień (fagot).

Koncert solowo-kameralny na półmetku festiwalu przyniesie z kolei połączenie dwóch akordeonów (Zimka&Ochwat Duo) z mezzosopranem (Magdalena Kulig) w repertuarze mistrzów baroku: Georga Philippa Telemanna oraz Georga Friedricha Haendla, a także solową prezentację Macieja Frąckiewicza w utworach polskich kompozytorów: Andrzeja Krzanowskiego, Marcina Bortnowskiego, Aleksandra Nowaka.

Kulminacją festiwalu i zarazem gratką dla miłośników muzyki dawnej (tak!) będzie

the accordion as well as presenting its jazz aspects and the latest compositions for the instrument performed by acclaimed virtuosos.

This year's event starts with the top C! The inaugural Sunday concert presents two concertos for accordion penned by Maciej Zimka and Mikołaj Majkusiak – the latter was written especially for the occasion. The soloists are Maciej Zimka himself and Wiesław Ochwat, accompanied by the Sinfonietta Cracovia orchestra under the baton of Maciej Tworek.

The following day opens with a workshop of graphic scores led by Bożena Boba-Dyga and the acclaimed soprano Olga Sz wajgier. We will also see an exhibition of drawings with a multimedia presentation, providing stage settings for Iwona Siwek-Front concert *Sketches from Israel*. The intermedia concert in the evening presents graphic scores created during the morning workshop, the improvisation *Special Accordion Plejrek* and a world premiere of Wojciech Blecharz's *Field 6* performed by the Sirius Accordion Quintet, Marek Chołoniewski's Muzyka Centrum and GrupLab, Artur Lis – Video Art and Hashtag Ensemble from Warsaw.

The following day abounds with world premieres, penned especially for the occasion by composers including Wojciech Widłak and Marta Śniady from Poland, Volodymyr



Motion Trio

fot. / photo by Jacek Poremba

koncert czwartkowy. Po raz pierwszy od 1997 roku w Krakowie wystąpi włoski akordeonista Giorgio Dellarole, który zaprezentuje wybór preludiów i fug Jana Sebastiana Bacha. Artysta zagra na akordeonie skonstruowanym i nastrojonym specjalnie do wykonywania tego rodzaju muzyki.

W programie festiwalu znajdzie się i miejsce na akordeon w muzyce rozrywkowej. Duet François Martineau (wokół, gitara) i Mateusz Gurgul (akordeon) przeniesie nas do świata francuskiej estrady dzięki piosence Georges'a Brassensa, Charles'a Aznavoura, Jacques'a Brela, Riccarda Coccianta, a także najbardziej znanym kompozycjom Grzegorza Turnaua, Seweryna Krajewskiego, Zbigniewa Wodeckiego czy Zygmunta Kosińskiego w tłumaczeniu na język francuski.

Na swój przedostatni dzień Krakowski Festiwal Akordeonowy zatrzymuje się na

Runchak from Ukraine and Thomas Cornelius from Germany. Performers include Duo Accosphere, Sirius Accordion Quintet, Maciej Zimka, Paweł Janas, Wiesław Ochwat (accordions), Piotr Lato (clarinet), Maksymilian Lipień (oboe) and Damian Lipień (bassoon).

The concert at the halfway point of the festival brings together the Zimka and Ochwat accordion duo with the mezzo-soprano Magdalena Kulig presenting a Baroque repertoire with compositions by Georg Philipp Telemann and Georg Friedrich Haendel, as well as a solo performance by Maciej Frąckiewicz presenting works by Polish composers Andrzej Krzanowski, Marcin Bortnowski and Aleksander Nowak.

The festival culminates on Thursday with a special treat for fans of early music. The Italian accordionist Giorgio Dellarole makes a welcome return to Kraków – his first visit

Akordeon to instrument niezwykły (...), który przebył długą i krętą drogę, aby finalnie zyskać uznanie i odnaleźć się współcześnie w niemal każdym gatunku i stylu muzycznym.



The accordion is a fascinating instrument, although it has taken the best part of the following two centuries for it to be fully appreciated in all music styles and genres.



Sirius Accordion Quintet fot. / photo by Nina Kupis

cały dzień w Miasteczku Galicyjskim i Sądectkim Parku Etnograficznym w Nowym Sączu. W tej niesamowitej scenerii z przeszłości od samego rana artyści festiwalowi będą pracować z uczniami szkół muzycznych podczas warsztatów instrumentalnych, a po południu odbędą się dwa koncerty kameralne na terenie skansenu. Słuchacze mogą spodziewać się akordeonu w wydaniu kameralnym na dwa duety: akordeon z fletem (Wiesław Ochwat i Wiesław Suruło) oraz akordeon ze skrzypcami (Maciej Zimka i Maria Sławek).

Na wielki finał festiwal powraca do Krakowa, gdzie w ramach gali w Muzeum Manggha zaprezentuje się znany na całym świecie zespół przełamujący wszelkie akordeonowe tabu, czyli Motion Trio. Artyści będą na żywo improwizować muzykę do niemego filmu Charliego Chaplina *Brzdąc*, a całe wydarzenie będzie zwieńczeniem konkursu na filmy krótkometrażowe do muzyki akordeonowej *Uchwycić to, co nieuchwytnie* (przegląd nominowanych filmów i wręczenie nagród odbędą się przed koncertem).

Krakowski Festiwal Akordeonowy swoim programem udowadnia nieprzeciętne możliwości brzmieniowe i repertuarowe tego instrumentu oraz pokazuje, w jak wielu dziedzinach sztuki, także okołomuzycznych, jest miejsce dla akordeonu.●

since 1997! – to present a selection of preludes and fugues by J.S. Bach. The artist performs on an instrument built and tuned specially for this kind of music.

The programme also features plenty of lighter music for accordion. François Martineau (vocals, guitar) and Mateusz Gurgul (accordion) present chansons by Georges Brassens, Charles Aznavour, Jacques Brel and Riccardo Cocciante, alongside the best-known compositions by Grzegorz Turnau, Seweryn Krajewski, Zbigniew Wodecki and Zygmunt Konieczny in French translation.

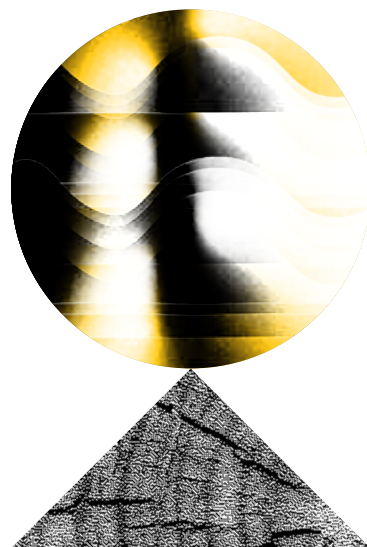
On its penultimate day, the Kraków Accordion Festival heads to the Galician Town and the Sądecki Ethnographic Park in Nowy Sącz. Artists work with students from music schools from early morning at instrumental workshops, followed by two chamber concerts in the park's stunning setting. We will hear two duos: accordion and flute (Wiesław Ochwat and Wiesław Suruło) and accordion and violin (Maciej Zimka and Maria Sławek).

The festival returns to Kraków for its gala finale, where the Manggha Museum welcomes the world-famous ensemble breaking all musical taboos: Motion Trio. The artists present a live improvisation accompanying Charlie Chaplin's silent film *The Kid*; the event is the culmination of a competition for short films for accordion music. A review of nominated films and the award ceremony are held before the concert.

The programme of the Kraków Accordion Festival once again explores the extraordinary sound and repertoire range of the instrument and shows its relevance in myriad artistic spheres, not just music.●

Projektowanie dla przyszłości

Późna jesień to już tradycyjnie kumulacja krakowskich wydarzeń związanych z aktualnymi trendami w dizajnie. W programie z roku na rok coraz silniej widoczna jest dbałość projektantów o konsekwencje ich działań dla kolejnych pokoleń.



grafiki / graphic design: Parastudio

Sztuka do rzeczy. Design w Krakowie A Thing for Art. Design in Kraków

listopad / November 2022

facebook.com/sztukadorzeczy

Michał Smandek, *Pozorna wolność*
(tymczasowe miasto), z serii *Duch ula*
(detail), 2020, Great Patch, UFO Art Gallery

*The Apparent Freedom (A Temporary City),
The Spirit of the Hive series (detail)*, 2020,
Great Patch, UFO Art Gallery

fot. dzięki uprzejmości autora / photo courtesy of the author

Dorota Dziunikowska
Kraków Culture

Tegoroczna, piąta już edycja organizowanego przez Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa projektu „Sztuka do rzeczy. Design w Krakowie” szczególnie mocno stawia na hasła *zero waste* i *reuse* oraz ekologiczną filozofię życia. Zgodnie z nią powinno się używać wyłącznie produktów, które nie wpływają na zanieczyszczenie środowiska, a zużyte materiały i surowce wprowadzać do kolejnego cyklu życia. Na takie działania projektantów w dużym stopniu wpływa nowy styl życia coraz bardziej wymagających odbiorców.

Wystawa *Inflatales* w Galerii Dystans (ul. św. Krzyża 14) zaprezentuje bioniczne obiekty rzeźbiarsko-użytkowe wyprodukowane we wrocławskim Zieta Design Studio. Powstały one przy użyciu nowoczesnych, optymalnych technologii – z dbałością zarówno o jakość i walory estetyczne, jak i maksymalną oszczędność materiałów i energii.

Z kolei UFO Art Gallery (ul. Krakowska 13) zwróci uwagę na problem dryfującej po Oceanie Spokojnym wielkiej wyspy śmieci. Gdy ginie w nadmiarze rzeczy i produktów, często kompletnie nieistotnych, wystawa *Great Patch* ma zapraszać do dośłownego zanurzenia się – przede wszystkim w głąb siebie – by zastanowić się i przewartościować dotychczasowe pojęcie symbiozy człowieka z resztą świata.

This year's fifth edition of “A Thing for Art. Design in Kraków”, organised by the Department of Culture and National Heritage of the Municipal Office of Kraków, focuses on the concepts of zero waste and reuse, promoting an environmentally-friendly life philosophy. We should all strive to only use products which do not pollute the environment, and reuse and recycle materials and packaging to give them a new lease of life. Such design concepts are driven by changing consumer demands.

The exhibition *Inflatales* at the Dystans Gallery (14 Św. Krzyża Street) presents bionic utility sculptures made at the Zieta Design Studio in Wrocław using state-of-the-art technologies to optimise their appearance and minimise waste and energy.

The UFO Art Gallery (13 Krakowska Street) draws our attention to the Great Pacific Garbage Patch. As we find ourselves overwhelmed by objects and products, many utterly unnecessary, the exhibition *Great Patch* invites us to take a long, hard look at ourselves to re-evaluate our relationship with the rest of the world.

The Huta Sztuki Gallery (C.K. Norwid Cultural Centre, 5 Górali Estate) commissioned ten printmakers to examine the rapid – and frequently painful – changes affecting all spheres of our lives. The result is an



Designing for the Future

Late autumn traditionally brings myriad events exploring the latest trends in design. It becomes clearer each year that designers are increasingly concerned about how their work will affect future generations.



Galeria Huta Sztuki (Ośrodek Kultury im C.K. Norwida, os. Górali 5) zaprosiła dziesięciu artystów grafików do zmierzenia się z tematem zmiany, którą bardzo gwałtownie i często boleśnie odczuwamy we wszystkich dziedzinach życia – tak powstała wystawa 10 plakatów **Plakat na ZMIANĘ** punktująca najistotniejsze dostrzeżone przez artystów problemy.

Bohaterem wystawy **Marian Sigmund – nowobucki dizajner** w Klubie Kombinator (os. Szkolne 25) będzie z kolei jeden z najważniejszych projektantów wnętrz Nowej Huty. Marian Sigmund stworzył m.in. wystrój lokali użytkowych wokół placu Centralnego oraz biur, gabinetów, sal reprezentacyjnych Centrum Administracyjnego Huty im. Lenina, zaprojektował wnętrza Teatru Ludowego czy zespół lokali gastronomicznych „Gigant” na osiedlu Willowym. Wystawie towarzyszyć będzie specjalnie opracowany spacer po wybranych obiektach. Przybliżając sylwetkę ikony powojennego polskiego dizajnu, organizatorzy chcą zwrócić uwagę na fakt, że Nowa Huta jest dzielnicą, która w założeniu spełniała idee miasta zrównoważonego. „W czasach, gdy powstawała, ważną kategorią był lokalny dostęp do dóbr i usług” – podkreślają. A mieszkańcy do dziś bardzo chwalą bogactwo zieleni, dostępność szkół czy placów zabaw.

Projekt fundacji Henryk **Dymy i dusze**, wystawa oraz towarzyszące jej działania performatywne na Starym Kleparzu, to „podróż w przeszłość, która splata się z przyszłością”. „Na wystawie pokazane zostaną prace krakowskich artystów i artystek nawiązujące do artefaktów z kapsuły czasu ukrytej w wieży krakowskiego kościoła oo. Redemptorystów, ale też do rewolucji wchłanianych przez kapitalizm, do konsumpcji, nadprodukcji i zapętlających się pragnień. Tytuł przywołuje stosowane w XIX wieku jednostki miary – dymy miały odnosić się do budynków, podczas gdy dusze oznaczały mieszkańców” – zapowiadają organizatorzy.

Niezwykle ciekawie zapowiada się projekt **Pocztą** Fundacji Liberty Art, który przypomni o czasach świetności budynku przy ulicy Wielopole 2 w Krakowie. Przez wiele dekad mieściła się tu Poczta Główna – wraz z niedawnym zamknięciem tradycyjnych przestrzeni pocztowych Kraków traci jedną ze swych ikonicznych lokalizacji. Fundacja postanowiła dać krakowianom szansę na jedno z ostatnich spotkań z fascynującą historią zmieniającego się na naszych oczach miejsca. Zaproszone do współpracy Joanna Bernat i Anna Sermak dokonają artystycznej interwencji: w stylowej przestrzeni dawnego Klubu Pocztowca połączą tradycyjne techniki malarskie ze street artem oraz nowymi

exhibition of ten posters exploring the most important aspects perceived by the artists.

The exhibition **Marian Sigmund – Designer of Nowa Huta** at the Kombinator Club (25 Szkolne Estate) explores works by this legendary interior designer. Marian Sigmund designed the fixtures of business premises at Centralny Square, the offices and halls of the Administrative Centre of the Lenin Steelworks, and the interiors of the Ludowy Theatre and the “Gigant” food hall at the Willow Estate. The exhibition is accompanied by a specially prepared guided tour of selected premises. By introducing the iconic post-war designer, the organisers note the fact that Nowa Huta was originally constructed following the principles of an ideal city. “When the district was being built, concepts like good access to local goods and services were seen as a priority,” add the organisers. Local residents have praised the district’s extensive green spaces and accessibility of schools and playgrounds.

The project **Smoke and Souls** by the Henryk Foundation is an exhibition and performance at Stary Kleparz, “taking us on a journey to the past intertwining with the future”. “The exhibition presents works by Cracovian artists referring to artefacts found in the time capsule held at the tower of the Redemptorist Church in Kraków, to revolutions quashed

technologiami. Ich działaniom towarzyszyć będzie dyskusja na temat architektury i dizajnu budynku (odkryto tu m.in. wspa- niałe polichromie) oraz społecznej roli, jaką pełnił przez wiele lat.

Troska o środowisko od lat przyświeca organizowanemu co roku przez Krakowskie Szkoły Artystyczne przeglądowi **Zaprojektowani. Krakowskie Spotkania z Dizajnem** – w tym roku pod hasłem „Zielone projektowanie, jesteśmy w zgodzie z naturą”. Prezentacje prac dyplomowych absolwentów szkoły, a także wystawy, wykłady i warsztaty związane z modą i szeroko pojętym dizajnem jak zwykle wypełnią cały tydzień (21–27 listopada).

W programie Sztuki do Rzeczy nie mogło zabraknąć propozycji Forum Designu (al. Focha 1) – **Strefa Debiutów** to wystawa i targi, które od pięciu lat pomagają młodym twórcom zaistnieć na rynku sztuki. W kontakcie z odbiorcami po raz kolejny pomogą także organizowane przez Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie **Targi artystów i dizajnerów Nówka Sztuka 5.0**.

Sztuka do Rzeczy to nie tylko wystawy, ale i bogaty program spotkań, warsztatów, wychodzących w miasto spacerów i wydarzeń o charakterze targowym – w tym roku szczególnie mocno kładących nacisk na kwestie związane z ekologią i zrównoważonym rozwojem. Warto zwrócić uwagę na skierowany do najmłodszych ekoprogram **Design Kids**. Tradycyjnie na architektoniczne warsztaty dla dzieci zaprosi m.in. Miarologia – w Centrum Szkolenia i Organizacji Systemów Jakości Politechniki Krakowskiej dzieci przekonają się, **Jak wyצרować ekologiczny transport czy zielen w mieście**. W Krakowskiej Hucie Szkła (ul. Lipowa 3) młodzi uczestnicy zobaczą z kolei, jak w tradycyjny sposób powstają szklane przedmioty. Dowiedzą się też, czy i w jaki sposób szkło można poddać recyklingowi, a potem sami stworzą kolorowe **ekodrzewa ze szklanych butelek** i innych materiałów odpadowych.

O pełnej rozmachu wizji rozwoju Krakowa z początku ubiegłego stulecia dowiemy się więcej podczas wykładu **Kraków 1910 – miasto ogród** w Krakowskim Forum Kultury, gdzie zaplanowano także doroczne **Targi Vintage i Retro Kogel Mogel**. Czy forma krakowskiego obwarzanka może graficznie odzwierciedlać ideę harmonijnego działania społeczeństwa, tak abyśmy mogli zaspokoić



Warsztaty dla dzieci *Miarologia*
Miarologia workshop for children
fot. / photo by Alina Gamza

Sztuka do Rzeczy to nie tylko wystawy, ale i bogaty program spotkań, warsztatów, wychodzących w miasto spacerów i wydarzeń o charakterze targowym – w tym roku szczególnie mocno kładących nacisk na kwestie związane z ekologią i zrównoważonym rozwojem.



A Thing for Art is more than just exhibitions – there is also a wide range of meetings, workshops, guided tours of the city and fairs, all of which focus on ecology and sustainable development.

by capitalism, and to consumption, overproduction and complex desires. The title refers to 19th-century terms for numbering, with smoke representing buildings and souls – individuals,” explain the organisers.

The **Post Office** project by the Liberty Art Foundation recalls the heyday of the building at 2 Wielopole Street. The site was home to Kraków’s post office for decades, but recent closures of traditional spaces mean the city is losing one of its iconic destinations. The foundation wants to give Cracovians a final opportunity to explore the fascinating history of this location. Participating artists Joanna Bernat and Anna Sermak engage in an artistic intervention by combining traditional techniques with street art and state-of-the-art technologies in the stylish interiors of the former Post Office Club. The exhibition will be accompanied by a discussion on the building’s architecture and design, such as its beautiful polychromies, and the social role it played for many years.

As usual, care for the environment is the tenet of **Kraków Meetings with Design** organised by Cracow School of Art and Fashion Design this year held under the banner “Green Design. In Harmony with Nature”. A presentation of diploma works by graduates from Kraków’s art schools, exhibitions and fashion and design workshops fill a whole week (21–27 November).

Traditionally, the programme of A Thing for Art features the Design Forum (1 Focha Avenue): **Debut Zone** includes an exhibition and fair which have been supporting young artists for the last five years. The **Art and Design Fair 5.0**, organised by the Academy of Fine Arts in Kraków, once again provides a common space for artists and audiences.

Poczta Główna w Krakowie,
sala przyjęć interesantów,
1935, Narodowe Archiwum
Cyfrowe

Main Post Office in Kraków,
main hall, 1935, National
Digital Archive

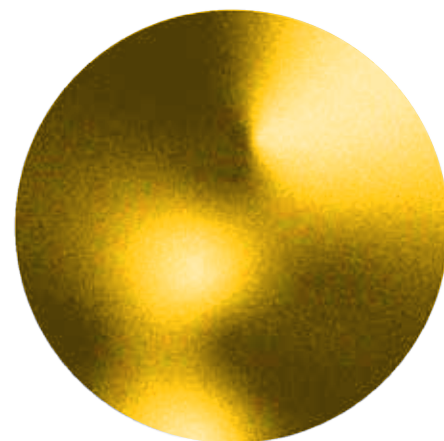


swoje potrzeby, nie przekraczając przy tym możliwości Ziemi? – o tym przekonamy się podczas jednej z dyskusji (*Ekonomia obywatelska – do przekłnięcia dla naszej planety*), na które zaprosi Spółdzielnia Ogniwo. W jej siedzibie przy ulicy Smolki 11a rozmowy toczyć będą się także wokół tematów projektowania eksperymentalnego i spekulatywnego (jak powinien przebiegać proces projektowy, żeby nie produkować zbędnych rzeczy?), a także pytania, czy w ramach *zero waste* powinniśmy zrezygnować z papierowych książek. Fundacja Photon zaprosi na webinar *Czy cyfrowe jest zero waste? Ekologiczne i etyczne narzędzia w sieci i cyfrowy dobrostan*, który uświadomi nam, jak wielki ślad węglowy pozostawiamy – nie zdając sobie z tego sprawy – korzystając z urządzeń cyfrowych: komputerów i telefonów. To tylko wybrane tematy spotkań i warsztatów, które uświadomią nam wiele ekologicznych kwestii, na które często pozostajemy obojętni, zazwyczaj po prostu z niewiedzy... Problem braku świadomości, a także licznych przekłamań w kwestiach związanych z ekologią doskonale ilustrują choćby tematy dyskusji zaplanowanych przez Stowarzyszenie „Otwarte Mieszkania”: *Od bezradności do sprawczości* czy *Zielone kłamstwa*.

Pełny program Sztuki do Rzeczy można znaleźć na Facebooku. Na część wydarzeń obowiązują zapisy!●

A Thing for Art is more than just exhibitions – there is also a wide range of meetings, workshops, guided tours of the city and fairs, all of which focus on ecology and sustainable development. Don't miss the **Design Kids** project. Miarologia hosts architectural workshops: leaders will show children *How to conjure up eco-friendly transport and green spaces in a city* at the Centre of Quality Systems of the Kraków University of Technology. The Krakow Glassworks (3 Lipowa Street) reveals traditional manufacturing methods. Young participants will learn about glass recycling and build colourful **eco-trees from glass bottles** and other waste materials.

We will learn about the ambitious visions for Kraków's development from the turn of the 20th century during the lecture *Kraków 1910. Garden City* at the Kraków Cultural Forum which also hosts the annual **Vintage and Retro Kogel Mogel Fairs**. Can the ring shape of the traditional Cracovian *obwarzanek* reflect the concept of society working in concert to meet our needs while not overstressing the Earth's natural resources? The question will be explored during a discussion organised by the Spółdzielnia Ogniwo collective. It invites participants to its headquarters at 11a Smolki Street for conversations on topics such as experimental and speculative design (how should the design process be structured to prevent superfluous production?), as well as questions such as whether we should abandon



making paper books as part of the zero waste philosophy. The Photon Foundation hosts the webinar *Does digital mean zero waste? Eco-friendly and ethical online tools and digital wellbeing*, revealing the extent of the carbon footprint we generate by using devices such as computers and smartphones without even realising it. These are just a few selected topics of meetings and workshops introducing important environmental issues society is indifferent to, usually simply due to a lack of knowledge... This lack of awareness and numerous distortions in issues concerning the environment are reflected by topics of discussions prepared by the “Otwarte Mieszkania” Association: *From Helplessness to Agency* and *Green Lies*.

You'll find the full programme of A Thing for Art on the event's Facebook page. Note: registration required for certain events!●

Forteczne dziedzictwo

„Ale gdzie w Krakowie jest ta Twierdza Kraków?” – pytają często sami krakowianie. Są zdziwieni odpowiedzią, że nie w jednym, a w wielu miejscach. I że można ją znaleźć zarówno w centrum, jak i na obrzeżach.



Mateusz Drożdż

Urzędnik samorządowy, radny Dzielnicy III Prądnik Czerwony, popularyzator historii Krakowa, publicysta, autor ponad 500 artykułów publikowanych w prasie, m.in. w „Dzienniku Polskim”, „Gazecie Wyborczej”, miesięcznikach „Nasza Historia”, „Kraków”, oraz na portalach internetowych. Autor przewodnika „Spacerem przez Twierdzę Kraków”.

Municipal authority official, councilman for the Prądnik Czerwony district, populariser of Kraków's history, columnist and author of over 500 articles published in the “Dziennik Polski” and “Gazeta Wyborcza” dailies, the “Nasza Historia” and “Kraków” monthlies and online. Author of a guidebook to the Kraków Fortress.

Niejednego zaskakuje, że oprócz samych fortów należą do niej też inne budynki – łącznie ponad sto obiektów. Co więcej, śladów twierdzy można szukać w miejscach, gdzie żadnych fortów już nie ma, a nawet tam, gdzie ich nigdy nie było.

Wokół Krakowa i Podgórze

Dawna Twierdza Kraków stanowi największy kompleks obronny z przełomu XIX i XX wieku w Europie Środkowej. W chwilach świetności liczyła ponad 120 obiektów obronnych i kilkadziesiąt budynków zaplecza. Do obrony służyły forty główne i międzypolowe, artyleryjskie, pancerne, piechoty, redytowe, cytadelowe, wieżowe, a także bastiony. Wspomagały je szańce, kawerny, ostrogi bramne, prochownie, schrony amunicyjne i baterie wybudowane dookoła obu miast – Krakowa i Podgórze. Nie mniej ważne były obiekty zapewniające funkcjonowanie twierdzy – koszały, dworce, magazyny, garaże, stajnie, zakłady naprawcze i produkujące żywność, lotnisko, szpital. Forty i zaplecze połączone były siecią dróg fortecznych, a nawet bezkolizyjnymi skrzyżowaniami. Garnizon liczył 6–12 tysięcy żołnierzy, a w wypadku wybuchu wojny ta liczba miała zwiększyć się do 90–100 tysięcy.

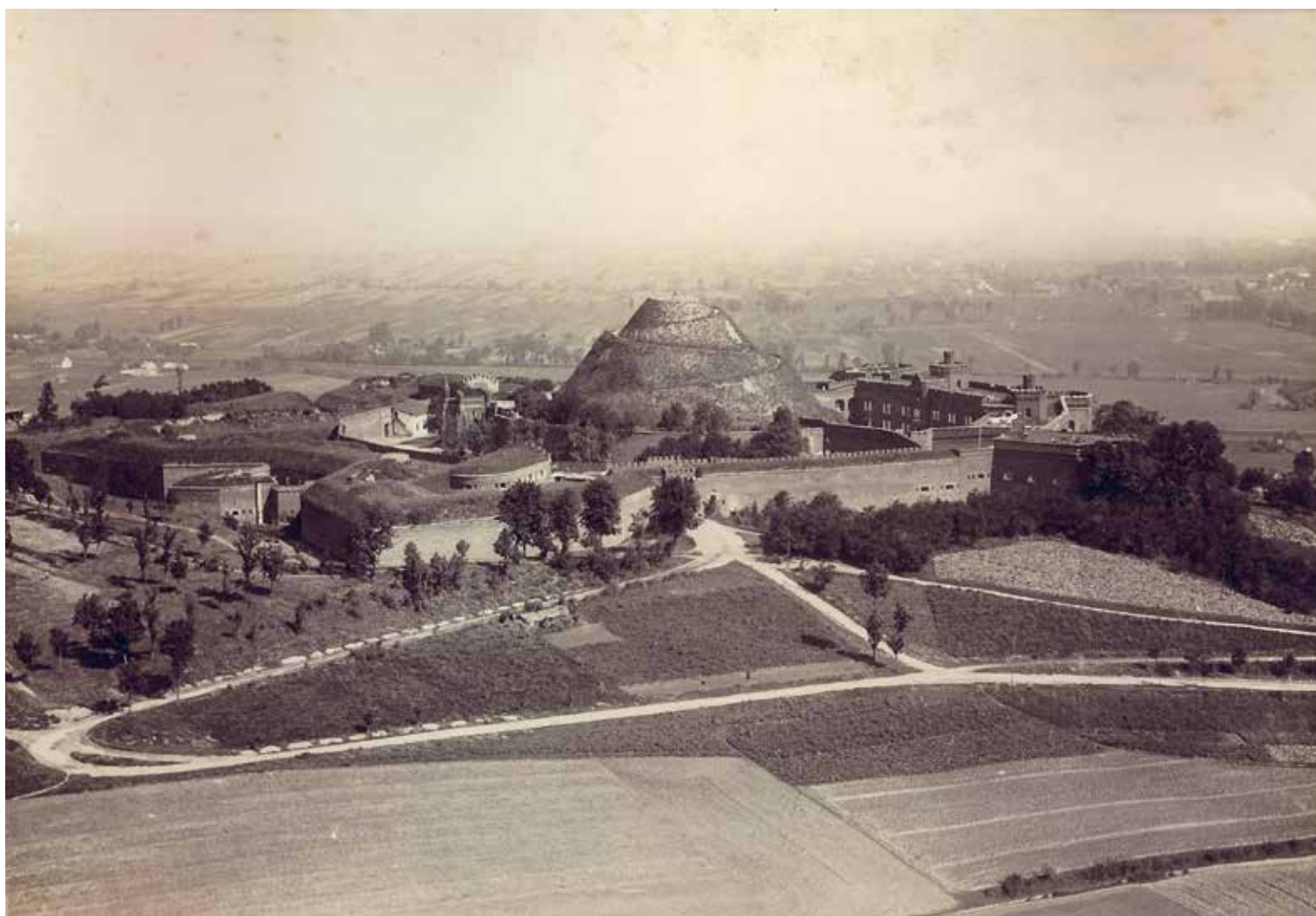
Fortified Heritage

“But where even is this Kraków Fortress?” Cracovians frequently ask. They’re surprised to hear that it’s not just a single place, and that you can find it in the centre and on the outskirts!

It may come as a surprise that as well as the fort itself, it also includes other buildings – a total of over a hundred! And there’s more – you can find traces in places where fortifications are long gone, or they were never there in the first place.

Around Kraków and Podgórze

The former Kraków Fortress is the largest structure of its kind from the late 19th century in Central Europe. In its heyday, it included over 120 fortifications and dozens of outbuildings. The defences were mainly at the main and intermediary, artillery, armoured, infantry, redoubt and tower forts, as well as bastions. There were supported by ramparts, caverns, groynes, magazines, ammunition shelters and batteries erected around Kraków and Podgórze. There were also other buildings ensuring the fortress operated effectively: barracks, stations, storerooms, garages, stables, workshops, food stores, a hospital and even an airfield. The fort and its outbuildings were connected by a network of roads and complex junctions. The garrison housed between 6,000 and 12,000 soldiers, and the number could increase up to 100,000 in the event of war.



Twierdza, dawniej wolne miasto

Decyzja o budowie Twierdzy Kraków zapadła wkrótce po likwidacji wolnego miasta – pół-niezależnego tworu powstałego po okresie napoleońskim, czyli Rzeczypospolitej Krakowskiej. Odpowiedni dokument cesarz Franciszek Józef I podpisał w kwietniu 1850 roku. Ufortyfikowane miasto miało zapewnić obronę północnych posiadłości Austrii przed Prusami i Rosją. Początkowo centralnym punktem – cytadelą – uczyniono zamek na Wawelu obudowany w tym celu m.in. bastiejami od strony ulicy Podzamcze. Właściwy pierścień obrony bazował na wzniesionych jeszcze w czasach powstania kościuszkowskiego wałach biegnących obecnymi Alejami Trzech Wieszczów. Wały wzmocniono potężnymi bastionami.

Rosnące moc i zasięg artylerii spowodowały, że zaczęto wznosić kolejne umocnienia, już poza linią wałów. Otaczały one Kraków oraz Podgórze i miały wzajemnie wspierać się w czasie walk. Wyścig zbrojeń i rozwój technologii wojskowych sprawiły jednak, że niektóre z nich, jak np. fort św. Benedykt, okazywały się przestarzałe już w momencie oddania ich do użytku. Trzeba było budować więc kolejne, coraz dalej od centrum. Aby chronić je przed pociskami armat, stosowano najpierw cegły, a potem zbrojony beton. Forty były coraz niższe, schowane za i pod

warstwami ziemi, rozproszone, kamuflowane ukształtowaniem terenu i roślinnością.

Twierdza była kosztowną inwestycją realizowaną z przerwami przez ponad 60 lat. Przy okazji dawała pracę miejscowym: budowniczym, dostawcom materiałów, produktów i usług dla garnizonu. W 1914 roku w zakładach wojskowych pracowało około pięciu tysięcy osób, co czyniło armię największym pracodawcą w mieście.

Twierdza jednokrotnego użycia

Wojskowe inwestycje przydały się Austriakom raz – w czasie I wojny światowej. Jesienią 1914 roku twierdza pomogła dwukrotnie odeprzeć wojska carskie i obronić Kraków przed rosyjską okupacją. W listopadowych starciach na północ od miasta i w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej wzięło udział łącznie około 400 tysięcy żołnierzy obu stron, a w grudniowych walkach na południu Krakowa i w Beskidach – ponad 200 tysięcy.

W 1918 roku kompleks przeszedł w ręce Wojska Polskiego. Już go nie rozwijano, służył głównie jako koszary i magazyny. Za przyszłościowe uznano jedynie lotnisko w Rakowicach, które rozbudowywano w kierunku Czyżyn.

Wawel do cywila

Do dzisiaj przetrwały 34 forty, wiele mniejszych dzieł obronnych oraz spora część

Fort Kościuszko, ok. 1925–1935, zdjęcie z serii wykonanej przez pilotów i obserwatorów 2. Pułku Lotniczego w Krakowie

Kościuszko Fort, ca. 1925–1935, photo from the series taken by the pilots and air observers of the 2nd Air Regiment in Kraków

fot. dzięki uprzejmości Jakuba Meissnera / photo courtesy of Jakub Meissner

Fortress, a former free city

The decision to construct the Kraków Fortress was taken shortly after the liquidation of the semi-independent state created after the Napoleonic wars, known as the Republic of Kraków. The final documents were signed by Emperor Franz Joseph I in April 1850. The fortified city was to protect Austria's northern territories against any Prussian and Russian incursions. The original citadel was Wawel Royal Castle, with new bastions on the Podzamcze Street side. The main defence formations were based on the banks erected during the Kościuszko uprising and following today's Three Bards' Avenues (Aleje Trzech Wieszczów). The banks were fortified with massive bastions.

As artillery power and range improved, further fortifications were built beyond the banks. They encircled Kraków and Podgórze with the aim of providing mutual support in time of conflict. However, the arms race and



Fort Borek / Borek Fort

fot. Piotr Malec – archiwum CKP

photo by Piotr Malec – Podgórze Cultural Centre archive



Fort Grębałów / Grębałów Fort

fot. / photo by Mateusz Drożdż

zaplecza fortecznego wraz z infrastrukturą. W niektórych nadal stacjonują żołnierze, np. w dawnych koszarach ułańskich i lotniczych przy ulicy Ułanów oraz w szpitalu wojskowym przy ulicy Wrocławskiej. Większość budowli wojsko uznało jednak z czasem za niepotrzebne i zaczęło się ich pozbywać.

W czasach komunizmu wymyślono, by dawne pozaborcze budynki zburzyć i pozyskać z nich materiał budowlany. Zanim się zorientowano, że to bez sensu, „burzymurkom” udało się niektóre forty zrujnować. Inne zniszczono, by zrobić miejsce nowym inwestycjom – chociażby pod siedzibę Telewizji Kraków na Krzemionkach. Sensowniej-sza okazała się jednak ich demilitaryzacja.

Jako pierwsza do cywila przeszła cytadela twierdzy, czyli Zamek Królewski na Wawelu.

W latach 1905–1911 dawną siedzibę królów polskich odzyskano od c.k. wojska pod pretekstem zorganizowania rezydencji cesarskiej i za cenę wybudowania licznych budynków dla żołnierzy. Franciszek Józef nigdy na zamku nie zamieszkał, ale po pozbyciu się wojska można było rozpocząć renowację i przywrócić Wawel Polakom.

Innymi udanymi przykładami były adaptacje już powojenne, np. zespół koszarowy arcyksięcia Rudolfa stał się siedzibą Politechniki Krakowskiej, koszary artyleryjskie przy ulicy Montelupich – siedzibą Wydziału Stomatologii Collegium Medicum, a w forcie Skała zorganizowano Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wiele fortów przeszło w ręce instytucji i przedsiębiorstw, które adaptowały budynki do swoich potrzeb, często potwornie je przy tym demolując, czym jednak niespecjalnie

rapid development of military technologies meant that some structures, such as St Benedict's Fort, were obsolete as soon as they were ready. More buildings were needed, further away from the city centre. To protect them from artillery fire, they were fortified with bricks and later reinforced concrete. The new forts were lower, concealed behind and under layers of soil, increasingly dispersed and camouflaged by terrain and vegetation.

The fortress was a highly expensive investment, developed over the course of some 60 years. It provided employment for construction workers and suppliers of materials, products and services. In 1914, there were around 5,000 people working at the fortress, making the army the largest employer in the city.

Single-use fortress

The military investment was used by Austria just once: during the First World War. In autumn 1914, the fortress successfully defended an attack by the Tsar's army and saved Kraków from Russian occupation. The November battles north of the city and in the Kraków-Częstochowa Upland involved around 400,000 soldiers from both sides, while the clashes in December south of Kraków and in the Beskidy Mountains involved over 200,000.

In 1918, the complex was handed over to the Polish Army. Since then it has not been expanded and mainly served as barracks and depots. The only part of the fortress deemed worthy of development was the airfield in Rakowice, which was expanded in the direction of Czyżyny.

Civilian Wawel

Thirty-four forts survive today, as well as several smaller fortifications and most of the outbuildings and infrastructure. Some still serve as army quarters, for example the former lancer and aviation barracks at Ułanów Street, and the military hospital at

Otwarcie fortu Borek
(30 lipca 2022)

Reopening of
the Borek Fort
(30 July 2022)

fot. Piotr Malec – archiwum CKP
photo by Piotr Malec – Podgórze
Cultural Centre archive



**Garnizon liczył
6–12 tysięcy żołnierzy,
a w wypadku wybu-
chu wojny ta liczba
miała zwiększyć się
do 90–100 tysięcy.**



**The garrison housed
between 6,000 and
12,000 soldiers, and
the number could
increase up to
100,000 in the event
of war.**

Wrocławska Street. However, the majority of the infrastructure was regarded as not needed, and it was gradually deconstructed over the years.

During the communist period, some post-partition buildings were demolished for construction materials. Before the authorities realised the senselessness of this, several of the forts had been destroyed. Some were knocked down to make space for new building projects, for example the Kraków Television headquarters in Krzemionki. However, demilitarisation turned out to be the most popular option.

The first building to turn civilian was the citadel at Royal Wawel Castle. Between 1905 and 1911, the former seat of Poland's royalty was reclaimed from the imperial-royal forces with the aim to convert it as an imperial residence in exchange for constructing extensive barracks. Franz Joseph never came to live at the castle, and once the army was evicted it was possible to start renovation work and return Wawel to the Polish nation.

Other successful examples are adaptations implemented after the Second World War: Crown Prince Rudolph's barracks became the home of the Kraków Polytechnic, the artillery barracks at Montelupich Street was converted into the Faculty of Dentistry at Collegium Medicum, while the Skała Fort became the Jagiellonian University's Astronomical Observatory.

Many forts were handed over to institutions and companies which have adapted the buildings to their own needs, frequently causing massive damage. The problematic

complex was finally seen in a more positive light in the 1960s, when Cracovian academics Karol Estreicher and Janusz Bogdanowski worked hard with local media to promote the former stronghold's architectural beauty and showcase its potential for the city.

Green belt

Today, the city has over a thousand hectares of green spaces thanks to the Kraków Fortress and plots owned by the army. The original purpose of the greenery was camouflage: the imperial-royal forces planted over 25,000 trees around the buildings and along roads serving the fortress. Some form today's beautiful green borders along Waszyngtona and 3 Maja avenues. We also have the army to thank for leaving Błonia clear: a vast meadow in the middle of the present-day city was used by the garrisons for military exercises and parades. As a result, it survived the period of extensive housebuilding until the point when it became clear that having this great open space was a boon for the city.

The forts also helped preserve many hills around Kraków: had they not been owned by the military, they would have likely been built up with villas as early as the interwar period. As it is, they finally returned to the city, they mean that all local residents – not just villa owners – can enjoy the rolling green landscapes and stunning views over Kraków and its surrounds.

Many forts have been built over with housing estates, and the camouflage greenery has been turned into parks – and so the city has gradually absorbed the fortress.



się przejmowano. Przychylniej na nieco kłopotliwe dziedzictwo przeszłości spojrzano dopiero w latach 60. XX wieku, gdy dzięki akcji krakowskich naukowców Karola Estreichera i Janusza Bogdanowskiego krakowskie media dostrzegły w dawnych warowniach piękno architektoniczne i pewne korzyści dla miasta.

Zieleń wianem starych fortów

Twierdzy Kraków i władaniu działkami fortecznymi przez wojsko miasto zawdzięcza dziś ponad 1000 ha terenów zielonych. Pierwotnym celem zieleni był kamuflaż. By go osiągnąć, c.k. wojskowi zasadzili ponad 25 tysięcy drzew wokół budynków i wzdłuż dróg fortecznych. Urosły z nich m.in. szpalery wzdłuż alei Jerzego Waszyngtona i alei 3 Maja. Wojskowym potrzebom zawdzięczamy też niezabudowane Błonia. Wielka Łąka w środku obecnego miasta była niegdyś potrzebna oddziałom garnizonowym do ćwiczeń i parad. Dzięki temu przetrwała okres, gdy zabudowywano puste tereny podmiejskie i doczekała momentu, gdy uznano, że taka wolna przestrzeń to dobry pomysł.

Dzięki fortom udało się także uratować liczne krakowskie wzgórza. Gdyby przez długie lata nie stanowiły one własności wojska, jeszcze w okresie międzywojennym zapewne powstałaby tam zabudowa willowa. A tak, oddane po latach miastu, oferują wszystkim, a nie tylko właścicielom willi, zieleni i panoramiczne widoki Krakowa i okolic.

Wiele fortów zostało obudowanych osiedlami, a forteczną zielenią zagospodarowano na parki – po latach miasto wchłonęło twierdzę.

Gmina nowym gospodarzem

Od 1990 roku część budynków Twierdzy Kraków trafiła w ręce odrodzonego samorządu, który starał się znaleźć im nowe przeznaczenie. Zwykle nie było to łatwe, a zawsze kosztowne, zwłaszcza w wypadku fortów, które mają po kilka tysięcy metrów sześciennych kubatury i nierzadko są schowane przynajmniej częściowo pod ziemią, co powoduje problemy z zawilgoceniem ścian czy instalacjami mediów.

Jednak w wielu wypadkach się udało. 30 lipca 2022 roku otwarto po gruntownym remoncie fort Borek. Teraz mieści się tam filia Centrum Kultury Podgórze oraz Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki. W fortach Krzesławice i Olszanica znalazły siedzibę młodzieżowe domy kultury. W jeszcze innych działają muzea – jak Kościuszkowskie w forcie Kościuszek czy Fotografii, Lotnictwa oraz Armii Krajowej w budynkach zaplecza. Fort Jugowice („Łapianka”) będzie służył jako Centrum Ruchu Harcerskiego. Niektóre forte i budynki oddano do użytku organizacjom pozarządowym, uczelniom wyższym czy firmom prywatnym, a najbardziej znanym przykładem jest stacja radiowa RMF mieszcząca się w forcie Kościuszek.

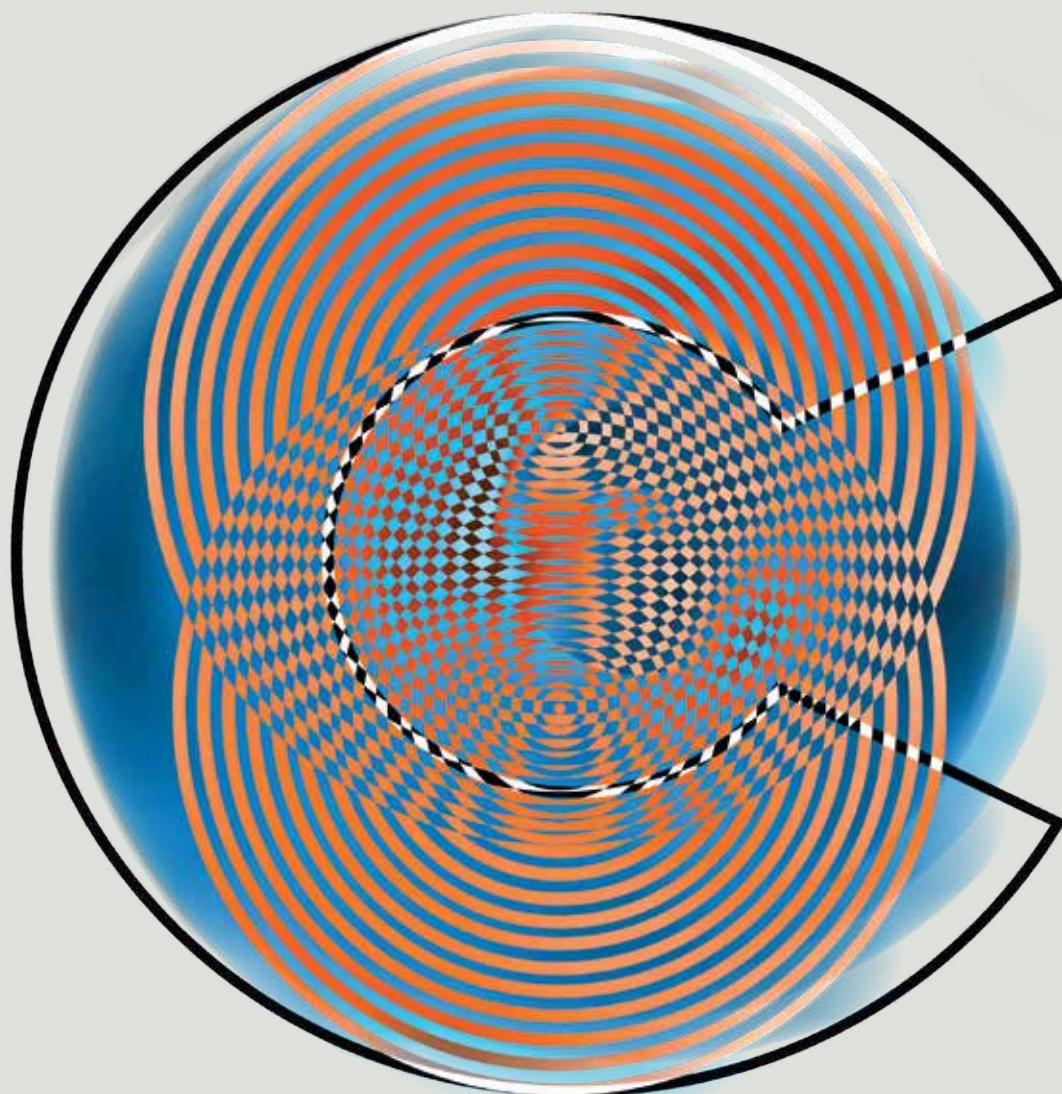
Są forte, które wciąż czekają na gospodarza i nową funkcję. Inne pozostaną już na zawsze w stanie, w jakim są obecnie. Jednak na bazie ich potencjału można stworzyć produkt turystyczny, w którym każdy jego element opowiada inną część historii – a ta w całości składa się na ponad sto lat dziejów Krakowa i Polski w czasach *belle époque*, gdy tworzyły się zręby współczesności miasta i świata, w jakiej żyjemy.●

New host

In 1990, some of the buildings of the Kraków Fortress were handed over to the reincarnated municipal authorities which tried to find them a new purpose. This was frequently difficult and always expensive, especially for forts of several thousand cubic meters and those which are at least partially underground, resulting in damp problems which affects how they can be used.

Fortunately, many such conversions have been successful. The completely refurbished Borek Fort reopened on 30 July 2022. It is now home to a branch of the Podgórze Cultural Centre and a Library of Polish Songs. The Krzesławice and Olszanica forts now serve as youth centres. Others operate as museums: the Kościuszek Fort is dedicated to its patron, while several outbuildings are homes to museums celebrating photography, aviation and the Home Army. The Jugowice Fort will serve as the Centre and Museum of the Scout Movement. Some forts and other buildings have been handed over to non-governmental organisations, universities and private companies; the best known example is the RMF radio station at the Kościuszek Fort.

Some forts are still looking for new hosts and new functions, while others are likely to remain in their present condition. However, they have the potential to become major tourists attractions, with each element telling a different part of the whole story of the century and a half of Kraków and Poland's *belle époque*, when the frameworks of the city and world we know and love were being established.●



24-30.10.2022
MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL LITERACKI
WSPÓLNOTY

KRAKOWSKIE BIURO FESTIWALOWE – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Organizatorzy:

INSTYTUCJA
KULTURY
MIASTA
KRAKOWA

kbf:



KRAKOW
UNESCO CITY
OF LITERATURE



FUNDACJA
TYGODNIKA
POWSZECHNEGO



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu
Promocji Kultury



**"A TOUCH OF
STH NEW?
AUTUMN IN
FASHION!"**

GK | GALERIA
KRAKOWSKA